

DEAD ISLAND 2 ŻYĆ I UMRZEĆ W PEŁNYM SŁOŃCU

MAJ 2023

T3

OBIEKTY POŻĄDANE

Podróże MAŁE i DUŻE

Niezbędnik tech-nomada

HTC VIVE XR ELITE

Postępowa elita świata
mieszanej rzeczywistości

SAGE BARISTA EXPRESS IMPRESS

Przepustka do kawowego nieba

OD NARADY PO INSTALACJĘ

Jak działa usługa konsultingu w świecie audio?

**BENQ
PD2725U**

Idealny monitor
do MacBooka?

W ZBLIŻENIU

SONY WH-CH720N

OPPO PAD AIR

KOBO ELIPSA 2E

SONY ZV-E1

INSTA360 FLOW

SWITCHBOT HUB 2

NOTHING EAR (2)

11,90 zł w tym 8% VAT
ISSN: 2080-7198

NR 5/2023
INDEKS: 256714



DENON®



Pow·er /'pou(ə)r/

(Rzeczownik j. ang.): siła lub moc wywierana przez coś lub kogoś.

Jak definiują moc Ci, którzy kochają dźwięk? To więcej szczegółów, nie ilość decybeli.

Usłyszysz każdy detal dźwięku poprzez piętnaście dedykowanych kanałów o mocy 210W każdy.

Rezultat jest czymś, **czego wcześniej nie doświadczyłeś** – to zupełnie nowe doznania.

Nowy AVC-A1H. **Moc dopracowana. Moc zdefiniowana.**

Dowiedz się więcej na Denon.pl



OD REDAKCJI —

Ostatnio moje podróże po świecie wiązały się z dość mieszаныmi odczuciami. Po erze lockdownu niby wszystko wróciło do normy, ale optymalizacje finansowe linii lotniczych (i nie tylko) wpłynęły na to, że możemy śmiało powiedzieć: komfortowo i tanio to już było.

Mój ostatni wyjazd łączył się z jazdą pociągami i lotem trzema samolotami (w tym jednym mocno opóźnionym), by ostatecznie dotrzeć do celu. I tak od subtelne go nucenia „Voyage, voyage” po gniewne „Reise, reise”, pomyślałem, że to doświadczenie uczy mnie jednej rzeczy.

Otóż technologia może sprawić, że nawet najgorsze wrażenia z podróży będą nieskończenie bardziej znośne. Gdyby nie mój laptop z dokumentami, handheld pełen gier i wspomniane słuchawki z redukcją szumów, mógłbym

spontanicznie spłonąć z czystej irytacji. Jednak dzięki mojemu zestawowi przetrwania wciąż jestem z wami.

Najwyraźniej nadzieja na to, co najlepsze, i przygotowanie na to, co najgorsze, powinno być domeną każdego, kto wybiera się w podróż, nieważne czy prywatną czy służbową. Na szczęście „T3” i w tym względzie jest niczym osobisty kamerdyner. W tym numerze omawiam wszystkie niezbędne technologie, których potrzebujesz, aby każdy trip był przyjemnością.

No to ahoy!

Marcin Kubicki
redaktor naczelny

@kubicki.w.odbiciu ✉ marcin.kubicki@magazynt3.pl

Z ŻYCIA REDAKCJI



Michał Lis
sekretnarz redakcji / grafik

Drugi po naczelnym, dobry duch i woda na młyn naszej redakcji. Pilnuje terminów, buduje treść magazynu i tworzy jego layout. Czasami też znajduje czas na filiżankę kawy, bez której nie wyobraża sobie życia.



Czego słuchaliśmy podczas tworzenia tego numeru?

Tim Hecker
No Highs

Konieczn ie posłuchaj:
Monotony, Lotus Light, Anxiety

SPIIS TREŚCI

HORYZONT

009

PULS

Najciekawsze zdobycze świata technologii.

017

CZEGO PRAGNĄ WIDZOWIE?

Samsung stawia na OLED.

018

GRANIE W CHMURZE

Rozrywka na życzenie.

020

BĄDŹ SMART

Zaproszenie do inteligentnego domu.

021

10 POWODÓW, BY KUPIĆ

Creative Stage SE.

022

IROBOT KONTRA RESZTA ŚWIATA

Konkurencja wyrosła jak grzyby po deszczu.

024

GADŹECIARSKI EKOSYSTEM

Czy warto się przywiązywać do marki?

026

POMOCNA MUZYCZNA DŁOŃ

Jak działa usługa konsultingu w świecie audio?

028

STYL

Coś dla fanów marek premium.

ANTRAKT

019

DEVIALET DIONE OPÉRA DE PARIS

065

FIIO R7

082

MYSODA RUBY

097

URWERK UR-102 RELOADED



UWOLNIJ POTĘŻNE BRZMIENIE GDZIEKOLWIEK JESTEŚ



Z NOWYM GŁOŚNIKIEM
BEZPRZEWODOWYM JBL
XTREME3



www.jbl.pl

AUTOPSJA

031

RECENZJA

HTC VIVE XR Elite, BenQ PD2725U, Sony WH-CH720N, OPPO Pad Air, Kobo Elipsa 2E, Sony ZV-E1, Xiaomi 13 Pro, Dell XPS 13, Xiaomi Watch S1 Pro, Xiaomi Watch S1 Pro, SwitchBot Hub 2, Insta360 Flow, Sage Barista Express Impress, Aarke Carbonator 3, Sony WH-CH520, Nothing Ear (2), Aarke Purifier, Nebula Cosmos Laser 4K, Yamaha WS-B1A oraz Canon EOS R50.



066

MOTORYZACJA

Najciekawsze modele samochodów, jakie możesz znaleźć w salonach.

076

ROZRYWKA

Multimedialna dawka rozrywki dla każdego.



CRÈME DE LA CRÈME

099

LISTA ZAKUPÓW

Jeśli szukasz najlepszych, najbardziej wydajnych i najatrakcyjniejszych gadżetów na rynku - dobrze trafiłeś. Oto przewodnik po świecie technologicznych zakupów stworzony dla ciebie.

083

NIEZBĘDNIK TECH-NOMADA

Niezależnie od tego, czy wybierasz się na odosobniony wypoczynek na plaży czy na pełen atrakcji kulturalnych wypad do miasta, zaproponuję ci gadżety, które zagwarantują, że będzie to niezapomniana podróż.

092

KOMPLETNY PRZEWODNIK: AIR FRYER

Air fryer w chwili pojawienia się na polskim rynku, był traktowany jako beztłuszczowa frytkownica. Dzisiaj jednak jego zastosowanie jest znacznie szersze i może stać się niezbędnym narzędziem w każdej nowoczesnej kuchni.



PRENUMERATA
Zaprenumeruj i oszczędzaj!

Więcej szczegółów dotyczących prenumeraty „T3” znajdziesz na 98 stronie magazynu lub bezpośrednio na stronie www.ulubionykiosk.pl/prenumerata.

CREATIVE®
MUVO GO



MUVO GO - Najlepszy głośnik do podróży



— 2/1/2023 PONIEDZIAŁEK —

INNOWACJE TECHNOLOGICZNE **NEWS**

TOP 10 GŁOŚNIKI PODRÓŻNE

“NAJLEPSZY
GŁOŚNIK DO PODRÓŻY,
PRZETRWA KAŻDĄ
POGODĘ I PRZYGODĘ”

Głośnik Creative MUVO GO to prawdziwy globtroter. Ma certyfikat IPX7, dzięki któremu

przetrwą każdą pogodę i przygodę: w górach, na basenie, przy grillu na podwórku. Bateria działająca do 18 godzin i inne ciekawe funkcje, takie jak Bluetooth 5.3, pozwolą ci przekraczać swoje granice. Co powiesz na przejażdżkę nad morze albo w góry?

pl.creative.com

dostępne
w sklepach:

RTV**EURO**AGD

X-KOM

Komputronik

apoljo.pl



Bezpiecznie, inteligentnie, prosto

Czujnik otwarcia
drzwi i okien
Tapo T110



Czujnik temperatury
i wilgotności
Tapo T315



Oświetlenie



Monitoring



Czujniki
i automatyka



TP-Link Tapo to kompletny system smart home, który sprawi, że Twój dom będzie bezpieczny, inteligentny i energooszczędny. Żarówki oraz listwy LED pozwolą Ci stworzyć niezapomniany nastrój oraz odstraszą włamywaczy podczas Twojej nieobecności. System monitoringu wyśle powiadomienie, gdy tylko wykryje ruch. Nad Twoją wygodą będą czuwały czujniki, które dodatkowo zautomatyzują pracę kamer oraz oświetlenia.



HORYZONT

NAJCIEKAWSZE ZDOBYCZE ŚWIATA TECHNOLOGII
ZMIERZAJĄCE W TWOIM KIERUNKU

Prowadzący | Michał Lis

NA TAPECIE



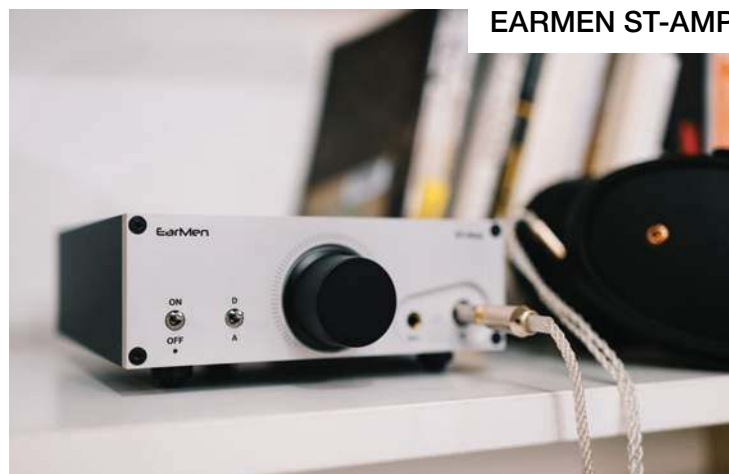
Y-BRUSH

AUDIO-TECHNICA AT-LP2022



76 godzin pracy na
baterii i trzy godziny
w pięć minut.

EARMEN ST-AMP





T3 **Michał Lis**
REDAKTOR

JBL coraz śmielej wchodzi na rynek gamingowy. Ciekawe, co marka jeszcze pokaże w tej kategorii w przyszłości

PLAYSTATION RZĄDZI!

JBL Quantum 360P Console Wireless został zoptymalizowany pod kątem pracy z konsolą Playstation i dźwiękiem 3D PlayStation5.



■ 619 PLN, www.jbl.com.pl

JBL QUANTUM 360P CONSOLE WIRELESS & 360X WIRELESS FOR XBOX

Niebiescy kontra zieloni w wydaniu audio



„ZIELONI” GÓRA!

JBL Quantum 360X Wireless for Xbox jest kompatybilny z dźwiękiem przestrzennym Windows Sonic i został zaprojektowany z myślą o natywnym dźwięku przestrzennym wbudowanym w konsole Xbox Series X|S.

JBL Quantum 360P Console Wireless & JBL Quantum 360X Wireless for Xbox to bezprzewodowe wokółuszne zestawy słuchawkowe do gier z odłączanym mikrofonem na wysięgniku, dedykowane odpowiednio konsolom PlayStation i Xbox.

JBL Quantum 360P Console Wireless & JBL Quantum 360X Wireless for Xbox korespondują kolorystycznie z konsolami PlayStation i Xbox oraz obsługują odpowiednio dźwięk 3D PlayStation 5 oraz dźwięk przestrzenny Windows Sonic. JBL Quantum to bezprzewodowe zestawy słuchawkowe z dźwiękiem dla doświadczonych graczy. Warto pamiętać, że oba modele są kompatybilne z komputerami PC i wieloma platformami. Za pośrednictwem połączenia bezprzewodowego 2,4 GHz z komputerami PC, konsolami Playstation (PS5 i PS4) i Nintendo Switch, za pośrednictwem połączenia Bluetooth 5.2 z urządzeniami kompatybilnymi z technologią Bluetooth oraz za pośrednictwem złącza audio 3,5 mm z komputerami PC, konsolami Xbox, PlayStation, Nintendo Switch, urządzeniami mobilnymi,

mi, komputerami Mac oraz urządzeniami VR.

Dzięki bezprzewodowym zestawom JBL Quantum 360P Console Wireless & JBL Quantum 360X Wireless for Xbox brzmienie JBL QuantumSOUND sprawia, że zawsze jest się w samym centrum akcji, doskonale słysząc wszystkie dźwięki – od najcichszych kroków po najgłośniejsze odgłosy broni laserowej. Odłączany kierunkowy mikrofon na wysięgniku z funkcją Voice Focus sprawia, że inni gracze zawsze mogą usłyszeć użytkownika, nawet gdy w grze robi się naprawdę gorąco. Bezstratna łączność bezprzewodowa, 22-godzinny czas pracy akumulatora (26 godzin przy połączeniu Bluetooth) sprawiają, że inni gracze nie stracą choćby sekundy akcji, nawet podczas najdłuższych sesji grania. Po pięciu minutach ładowania otrzymuje się dodatkową godzinę pracy, a ponadto słuchawki można ładować w trakcie gry za pomocą kabla USB.

Słuchawki pozwalają zanurzyć się w świecie gry dzięki 40-milimetrowym przetwornikom, a mikrofon ma również przydatną funkcję wyciszania, aby wejść w tryb ciszy i wykonać „sekretną misję” w realnym świecie.

Funkcja JBL Dual Source umożliwia jednocześnie komunikowanie się z dwoma kanałami: adapter zapewnia łączność z grą, a połączenie Bluetooth umożliwia odbieranie rozmów z zespołem i szybki powrót do gry. Trwałe zestawy słuchawkowe JBL Quantum 360P Console Wireless & JBL Quantum 360X Wireless for Xbox są wyposażone również w lekkie pałaki oraz poduszki z poliuretanowej pianki zapamiętującej kształt, które zapewniają wyjątkowy komfort nawet podczas całonocnych, epickich sesji hardkorowego grania.

W obu modelach pokrętko regulacji balansu dźwięków czatu i gry umożliwia regulację poziomu dźwięków w trakcie rozmów. Dzięki oddzielnym kartom dźwiękowym pokrętko umożliwia idealną regulację dźwięków czatu i gry w zestawie słuchawkowym, bez przerwy w akcji.

Oprogramowanie JBL QuantumENGINE na komputery PC precyzyjnie dostraja dźwięk. Wrogowie nawet nie zauważą, od kogo oberwali...



■ 549 PLN, www.sony.pl

SONY WF-C700N

Czyżby budżetowa alternatywa dla XM4?



Słuchawek true wireless na rynku bez liku, a jednym z często pojawiających się modeli w zestawieniach jest Sony WF-1000XM4. Tysiąc złotych za słuchawki true wireless to nie jest najwyższa cena, ale wielu i tak nie chce wydawać takich pieniędzy. Sony wypuściło dla nich alternatywę pod postacią WF-C700N, które dołączają do WF-C500N z 2021 roku.

W cenie 549 PLN model ten oferuje atrakcyjną równowagę między fajnym wyglądem, dobrymi funkcjami i solidnym dźwiękiem. Słuchawki nie różnią się pod względem konstrukcji od droższego rodzeństwa, na którym się wzorują, z podobnym kształtem, który mieści się całkowicie w uchu. Są dość dyskretnym projektem, ale wyglądają świetnie, w kolorze czarnym, białym, lawendowym lub szalwiowym.

Kilka dodatkowych asów w rękawie Sony WF-C700N to redukcja szumów i wodoodporność na poziomie IPX4, dzięki czemu nadają się do użytku na siłowni, a już tego lata pojawi się także aktualizacja oprogramowania, umożliwiająca obsługę połączeń Bluetooth Multipoint, co da opcję sparowania z dwoma urządzeniami jednocześnie.

Żywotność baterii to 7,5 godziny i kolejne pełne naładowanie z etui.

■ 856 PLN, www.creative.com

CREATIVE OUTLIER FREE PRO

Słuchaj muzyki inaczej niż do tej pory

Outlier Free Pro to najnowsze bezprzewodowe słuchawki Creative z przewodnictwem kostnym, wyposażone we wszystkie funkcje pożądane przez profesjonalnych entuzjastów sportu, którzy kochają ścieżkę dźwiękową do swoich codziennych zajęć.

Dzięki technologii przewodnictwa kostnego, w której fale dźwiękowe są przenoszone do ucha wewnętrznego poprzez wibracje z przetworników na kościach policzkowych użytkownika, uzyskuje się korzyści płynące z otwartego słuchania. Użytkownicy mogą cieszyć się bezpieczniejszym użytkowaniem w porównaniu ze słuchawkami dousznymi lub nausznymi – biegacze i rowerzyści mogą z łatwością poruszać się po ruchliwych ulicach, a kumple z siłowni rozmawiać bez wysiłku podczas treningów. Ponadto w przypadku zajęć rekreacyjnych, takich jak korzystanie z mobilnych aplikacji do karaoke, użytkownicy mogą cieszyć się

lepszymi wrażeniami ze śpiewania, jednocześnie słysząc siebie w naturalny sposób.

Outlier Free Pro jeszcze bardziej wyróżnia się wbudowanym odtwarzaczem muzycznym o pojemności 8 GB (MP3, FLAC, WAV i APE). Dzięki klasie ochrony IPX8 (najwyższa klasa wodoodporności przy zanurzeniu w wodzie) można z nimi nawet pływać pod wodą w basenie.

Biegacze przełajowi i wędrowcy, którzy uwielbiają pokonywać długie dystanse, zawsze będą mieć włączoną ścieżkę dźwiękową, ponieważ Outlier Free Pro oferuje do 10 godzin pracy na baterii na jednym ładowaniu (10 minut szybkiego ładowania zapewnia dwie godziny odtwarzania).



■ 13 489 PLN, www.salonydenon.pl

BEOSOUND 2



Głośniki, które można aktualizować modułami? Brzmi jak bajka!

Wybaczymy ci, jeśli rozpoznasz Beosound 2, ponieważ, cóż, tak naprawdę jest „tylko” odświeżeniem modelu, który dobrze znamy. Nowa generacja wygląda identycznie

jak istniejące urządzenie i, o ile wiemy, nie zmienia też nic w kwestii generowania dźwięku w systemie 360 stopni.

Dlaczego więc trafił do działu Horyzont? On i artystyczny głośnik Beosound A9 w kształcie dysku otrzymały ogromną, ukrytą aktualizację w postaci platformy Bang & Olufsen Mozart. To modułowy komponent do przesyłania strumieniowego, obsługujący najnowsze protokoły; jeśli standardy zmieniają się w przyszłości, pomysł jest taki, że będziesz mógł kupić nowy moduł Mozart i w pełni ulepszyć funkcjonalność swojego głośnika, bez wysyłania go do recyklingu. Koncepcja wydaje się świetna i mamy nadzieję, że faktycznie będzie rozwijana i adaptowana przez kolejne firmy.

■ Od 5 199 PLN, www.apple.com/pl

iPHONE 14 (ŻÓŁTY)

W tym miejscu robiliśmy wszystko, by nie cytować Coldplay, ani żartować z „rzultego”

Wprowadzanie nowego koloru do iPhone'owej palety zawsze robi więcej szumu, niż mogłaby marzyć konkurencja. Tegoroczne, żółte, wiosenne odświeżenie nie jest od tego odstępstwem.

O ile nie schowasz więc swojego iPhone'a 14 lub 14 Plus w jakimkolwiek nieprzezroczystym etui, masz powody do świętowania, gdyż jest to najbardziej „dająca po oczach” w tej chwili opcja. Jest też w rzeczywistości bardziej atrakcyjna niż na zdjęciach. Przed zakupem upewnij się jednak, czy jej potrzebujesz. Wiosenne odświeżenie to impuls marketingowy, który (biorąc pod uwagę zwyczajowe przestrzeganie przez Apple kalendarza gregoriańskiego) wskazuje, że nowy iPhone pojawi się na rynku w ciągu najbliższych sześciu miesięcy. I choć sami wtórujemy zasadzie, że życie jest zbyt krótkie na czekanie, jeśli iPhone 15 okaże się rewolucyjny, możesz pożałować swojego braku cierpliwości!



■ 389 PLN, www.jbl.com.pl

JBL TUNE 720 BT

76 godzin pracy na baterii i trzy godziny w pięć minut



Słuchawek JBL jest na rynku jak grzybów po deszczu, więc czym wyróżnia się Tune 720BT? Już w nagłówku wymieniliśmy potężny element specyfikacji: aż 76 godzin pracy na baterii i możliwość słuchania przez kolejne trzy dzięki 5-minutowemu ładowaniu.

Co poza tym? Bez wątpienia kultowy bas, JBL Pure Bass, wraz z obsługą najnowszej technologii Bluetooth w wersji 5.3. Fani dostosowywania brzmienia pod swój gust docenią klasycznie znaną aplikację *JBL Headphones*. Komunikaty głosowe prowadzą przez funkcje słuchawek, a sterowanie połączeniami, dźwiękiem i głośnością jest możliwe za pośrednictwem wygodnych przycisków na nauszniku.

Nie zabrakło możliwości podłączenia jednocześnie do dwóch urządzeń, dzięki czemu ważny telefon, który przerwie nam oglądanie filmu, odbierzemy za pośrednictwem tych samych słuchawek, przez które słuchaliśmy przed chwilą kinowych dialogów.

Lekkie i wygodne JBL Tune 720BT składają się na płasko, aby towarzyszyć w plecaku, dokądkolwiek się wybierzesz, może to być więc jeden z hitów tej wiosny i lata.

■ 2 890 PLN, www.mp3store.pl

EARMEN ST-AMP

Stacjonarny, w pełni zbalansowany DAC z opcją Pre Amp

EarMen ST-Amp to w pełni zbalansowany stacjonarny wzmacniacz słuchawkowy z opcją Pre Amp i zintegrowanym przetwornikiem cyfrowo-analogowym. Cechuje się wyjątkowym brzmieniem, niezależnie od tego, czy jest słuchany z zewnętrznego, czy ze zintegrowanego przetwornika cyfrowo-analogowego, co jest świetne dla tych, którzy chcą mieć wszystko w jednym urządzeniu. Wyjście słuchawkowe zasilane jest przez dwa wzmacniacze operacyjne TPA6120, które sprawdziły się w świecie audiofilskim.

Zakres dynamiki powyżej >126 dB zagwarantuje żywotność i muzykalność, która pozwoli uzyskać poczucie, że muzyce niczego nie brakuje.

Na tylnym panelu urządzenia znajdują się wyjścia SE i BAL Pre-Out. Ta opcja pozwala używać ST-Amp jako przetwornika cyfrowo-analogowego i przedwzmacniacza do większego systemu audio lub głośników aktywnych.

Źródło dźwięku można wybrać zgodnie z własnymi potrzebami. Wejście analogowe lub cyfrowe/zintegrowany przetwornik cyfrowo-analogowy daje swobodę słuchania ulubionej muzyki z dowolnego źródła.



■ 5 899 PLN, www.tophifi.pl

AUDIO-TECHNICA AT-LP2022

Zaawansowana konstrukcja i nowoczesna estetyka w analogowym świecie



Z okazji 60-lecia istnienia Audio-Technica wprowadziła do sprzedaży w limitowanej edycji gramofon AT-LP2022 z napędem paskowym. Wykorzystuje on nową, elegancką konstrukcję z przezroczystego akrylu o grubości 3 cm i dużej gęstości, która według firmy redukuje niepożądany rezonans. Obudowę uzupełnia przezroczysty talerz akrylowy z zamontowaną czarną wkładką AT-VM95E i przezroczystą igłą Shibata AT-VMN95SH.

Gramofon zapewnia dokładne i stabilne odtwarzanie płyt 33 1/3 i 45 obr./min. Ma ramię z włókna węglowego zamontowane na metalowej podstawie z regulacją VTA (pionowego kąta śledzenia), siły nacisku i anty skatingiem. AT-LP2022 jest wyposażony w nowo zaprojektowane nóżki o wysokiej izolacji, które mają również regulowaną wysokość.

Zewnętrzne zasilanie gramofonu zapobiega ingerencji niepożądanych szumów elektronicznych w dźwiękową czystość sygnału. W zestawie znajduje się również zdejmowana osłona przeciwpływowa, odłączany kabel RCA i adapter 45 obr./min.

■ 699 PLN, www.mp3store.pl

ARYLIC B50

Nadawanie na wszystkie fronty, również dla par

Wzmacniacz stereo Arylic B50 z wbudowanym nadajnikiem i odbiornikiem Bluetooth to potężny gadżet, który został zaprojektowany, aby zapewnić melomanom wszechstronne opcje łączności.

B50 jest wyposażony w technologię Bluetooth 5.2 aptX HD QCC3040, która zapewnia doskonałą transmisję i odbiór dźwięku HD. Urządzenie ma moc 50 W x2 przy 24 V i 4 omach, dzięki czemu idealnie nadaje się do zasilania głośnika półkowego. Dodatkowo, B50 jest wyposażone w wiele interfejsów, w tym HDMI ARC, wejście Phono, RCA, optyczne, USB, USB typu C i wyjście na subwoofer, umożliwiając podłączenie szerokiej gamy domowych sprzętów, np. telewizora, gramofonu, amplitunera, odtwarzacza CD i innych.

B50 obsługuje również połączenie do dwóch urządzeń Bluetooth, dzięki czemu można przesyłać dźwięk do dwóch par

słuchawek lub głośników Bluetooth w tym samym czasie.

Aplikacja *Go Control App* umożliwia łatwe sterowanie i dostosowywanie ustawień urządzenia, w tym equalizera. B50 obsługuje również narzędzie do strojenia audio – ACPWorkbench, co pozwala dostosować dźwięk do własnych preferencji.



■ 599 PLN, www.y-brush.com

Y-BRUSH

*„Ten uśmiech twój każdego ranka
przypomnę sobie będąc w biedzie”*



T3 Michał Lis
REDAKTOR

Y-Brush może być ciekawym gadżetem także dla osób z ograniczeniami ruchowymi

Szczoteczka do zębów wyglądająca jak ochraniacz na nie? Miłośnicy nietypowych gadżetów zapewne zainteresują się tym urządzeniem, opracowanym przez francuską firmę, która twierdzi, że mycie zębów przez dwie minuty jest passé i możemy skrócić ten czas do 10 sekund.

Bajer od lat jest sprzedawany w wielu krajach, ale teraz producent rozszerza swoją ekspansję za ocean i zamierza trafić w gusta amerykańskich użytkowników. W Polsce również możemy sprawdzić, z czym się to je (a raczej czym myje), a jeśli komuś wystarczy sama wiedza, służymy informacjami.

Y-Brush jest wyposażona w 35 000 miękkich nylonowych włókien, które szczotkują wszystkie zęby jednocześnie w 10 sekund pod kątem 45 stopni. Firma informuje, że urządzenie było opracowywane przez ze-



ZĄB ZĘBOWI NIERÓWNY

Y-Brush dostępny jest w różnych rozmiarach, również takim przeznaczonym dla dzieci.

spół dentystów przez cztery lata i zawiera opcje dla dzieci i dorosłych.

„Szczoteczka” myje zęby poprzez kilka rodzajów wibracji, a producent zaleca wymianę główek najwyżej co sześć miesięcy. Ładowanie odbywa się za pośrednictwem kabla USB, ale raczej można go schować głęboko w szafie, bo bateria powinna starczyć na trzy miesiące używania.





CZEGO PRAGNĄ WIDZOWIE?

Samsung stawia na OLED

Portfolio telewizorów południowokoreańskiego producenta na rok 2023 skupia się wokół doskonałej jakości obrazu wspieranej sztuczną inteligencją, wyjątkowego designu, dużych możliwości audio oraz nowych technologii, które wprowadzą domową rozrywkę na wyższy poziom.

Tegoroczna oferta telewizorów Samsung przynosi aż 11 wyjątkowych modeli. Topowa seria **Excellence Line** powiększa się o trzy premierowe ekrany: **QN900C**, **QN800C** i **QN700C**, dostępne w przekątnych od 55 do 85 cali. Dwa pierwsze modele otrzymały jeszcze mocniejszy Neuronowy Procesor AI Quantum 8K, który zwiększa możliwości

w zakresie skalowania obrazu do jakości zbliżonej do 8K. Dodatkowo Excellence Line QN900C oferuje odświeżanie 144 Hz. Wszystko to razem sprawia, że widzowie mogą cieszyć się jeszcze bardziej realnym obrazem.

Z kolei seria **Neo QLED 4K** to w tym roku trzy telewizory: **QN95C**, **QN92C** i **QN85C**. W zależności od modelu dostępne są w rozmiarach od 43 do 85 cali. Wszystkie wykorzystują technologię Quantum Mini LED, która pozwala na bardzo precyzyjne sterowanie podświetleniem ekranu dzięki 14-bitowej skali luminancji. Tym samym widzowie mogą cieszyć się bardziej szczegółowym obrazem i to zarówno w ciemnych, jak i jasnych scenach.

Wśród nowości, które znajdziemy w serii **QLED** są trzy modele – **Q60C**, **Q70C** i **Q80C** – dostępne w rozmiarach od 43 do 98 cali. Znakiem rozpoznawczym tej linii są nasycone barwy. Jest to zasługą technologii Quantum Dot, dzięki której ekran wypełni się miliardem intensywnych kolorów niezależnie od jasności. QLED Q80C z roku 2023 to ekran z bezpośrednim tylnym podświetleniem, które przekłada się na wyższą

jasność i lepszą czerń, ale wpływa także na samą konstrukcję. Dzięki temu ekran jest o 1 cm smuklejszy w porównaniu do poprzednika.

Również linia **OLED** została powiększona o dwa zupełnie nowe modele, **S90C** i **S95C**, i liczne udoskonalenia. Ekrany te wyróżnia połączenie matrycy Samsung OLED z samoemisyjnymi pikselami OLED z kropką kwantową, tzw. Quantum Dot, którego efektem są głęboka czerń i szeroka paleta żywych kolorów. Rozwiązania te powodują, że widz otrzymuje kinowy obraz we własnym domu. Telewizory te wyposażono również w Neuronowy Procesor AI Quantum 4K. Wykorzystuje on zaawansowany algorytm sztucznej inteligencji, który odpowiada za poprawę jakości obrazu i podkreślenie jego szczegółów. Duży progres zauważalny jest w konstrukcji telewizorów serii OLED. Warto choćby zaznaczyć, że model S95C to najsmuklejszy telewizor Samsung – obudowa ma zaledwie 11 mm głębokości przy przekątnej 77 cali. Oczywiście nie udało się osiągnąć tego efektu bez przeniesienia złącz do zewnętrznego modułu One Connect Pro. W pogoni za jakością obrazu, jakość dźwięku w serii OLED nie pozostaje w tyle. Telewizory te oferują bowiem otaczający użytkownika dźwięk z funkcjami Dolby Atmos i Dźwięk Podążający za Obiektem+. Co ważne, telewizor analizuje wyświetlane treści i generuje dźwięk dopasowany do tego, co w danym momencie dzieje się na ekranie.



Samsung deklaruje również stały rozwój platformy **SmartThings**. Począwszy od modelu Q60C telewizory mają wbudowany Hub IoT, który umożliwi zbudowanie ekosystemu urządzeń smart home z centralnym zarządzaniem. Warto również wspomnieć, że premierowe telewizory zostały wyposażone w Tryb Eco, który pozwala monitorować oraz optymalizować zużycie energii podczas oglądania ulubionych treści. Nowością będą również kartony z mniejszą ilością kolorowej farby drukarskiej i opakowania wykonane z materiałów pochodzących z recyklingu.

Każda kolejna premiera telewizorów pozwala postawić pytanie: jak długo jeszcze producenci mogą zaskakiwać widzów nowymi technologiami poprawiającymi wizualne doznania? Odpowiedzią jest portfolio Samsung na 2023 rok i udoskonalenia, które do domowego zacisza wprowadzają kinową jakość obrazu i dźwięku, którą docenią nie tylko kinomaniacy, ale i fani minimalizmu.





GRANIE W CHMURZE

Gracze dzielą się na tych korzystających z konsol stacjonarnych lub mobilnych, laptopów oraz PC. Jeśli jednak nie chcecie kupować dodatkowego urządzenia, aby móc rozpocząć przygodę z grami wideo, warto zapoznać się z opcjami alternatywnymi, do których wystarczy mieć... telewizor **Samsung Smart TV**.

Wśród wielu aplikacji dostępnych na telewizorach Samsung znajdują się także te dedykowane graczom. Mowa tutaj przede wszystkim o **Xbox** oraz **GeForce NOW**. Pierwsza z nich słusznie skojarzy się większości osób z konsolą Microsoftu. Pozwala ona za pośrednictwem subskrypcji Xbox Game Pass na dostęp do setek gier z konsoli. Wystarczy zgodny kontroler (również taki do PlayStation czy PC) oraz łącze internetowe o prędkości pobierania 20 Mb/s. Druga aplikacja to z kolei gamingowy serwis streamingowy sygnowany

marką NVIDIA. Warto podkreślić, że w ofercie obu usługodawców znajdziemy tytuły czołowych wydawców, również takie dostępne w dniu premiery.

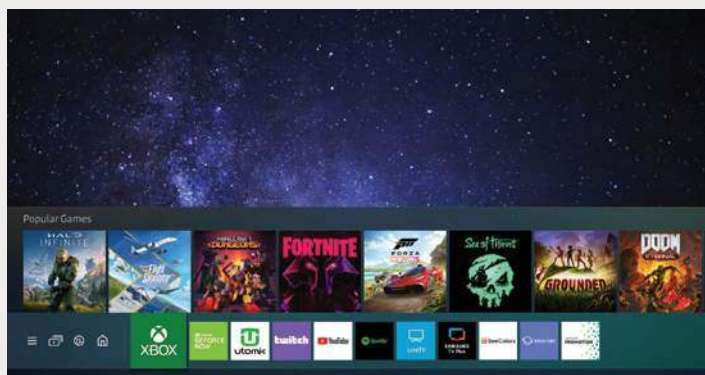
Streaming gier jest bardzo wygodnym i szybkim rozwiązaniem, ale za prędkością wczytywania gier i samej akcji muszą nadążać także telewizory. I w tej kwestii produkty Samsung oferują potężne rozwiązania. W najnowszych modelach montowane są bowiem wydajne chipsety odpowiedzialne za przetwarzanie obrazu. Dzięki nim nie ma mowy o opóźnieniach i wrażeniach ujmujących topowym tytułom gier na rynku. Nie można zapomnieć, że Samsung w swoim portfolio ma telewizory dedykowane graczom, w menu których znajdują się typowo gamingowe ustawienia. Panel Gracza pozwala na m.in. powiększenie mapy w grze, dodanie wirtualnego celownika czy zmianę proporcji ekranu.

Wymagający gracze dużą wagę przykładają do odświeżania obrazu – najnowsze generacje konsol umożliwiają odświeżanie na poziomie 120 Hz i tutaj telewizory Samsung nie tylko dochodzą do tego trendu, ale i w najwyższych modelach przeganiają, pozwalając na odświeżanie do poziomu 144 Hz. Wszystko po to, aby rozgrywka była płynna, a obraz wyraźny i pełen szczegółów.

Możliwość zastąpienia kilku urządzeń jednym zyskuje coraz większe rzesze zwolenników. Nie chodzi tylko o ekonomię, ale również o przestrzeń w domu czy wygodne użytkowanie. Rozszerzenie Samsung Smart TV to ukłon w stronę osób, które są otwarte na nowe rozwiązania. Już nie tylko słuchania muzyki czy oglądania filmów ze streamingu, ale i grania w podobny sposób, bez konieczności wydawania dużej kwoty wejściowej.

ROZRYWKA NA ŻYCZENIE

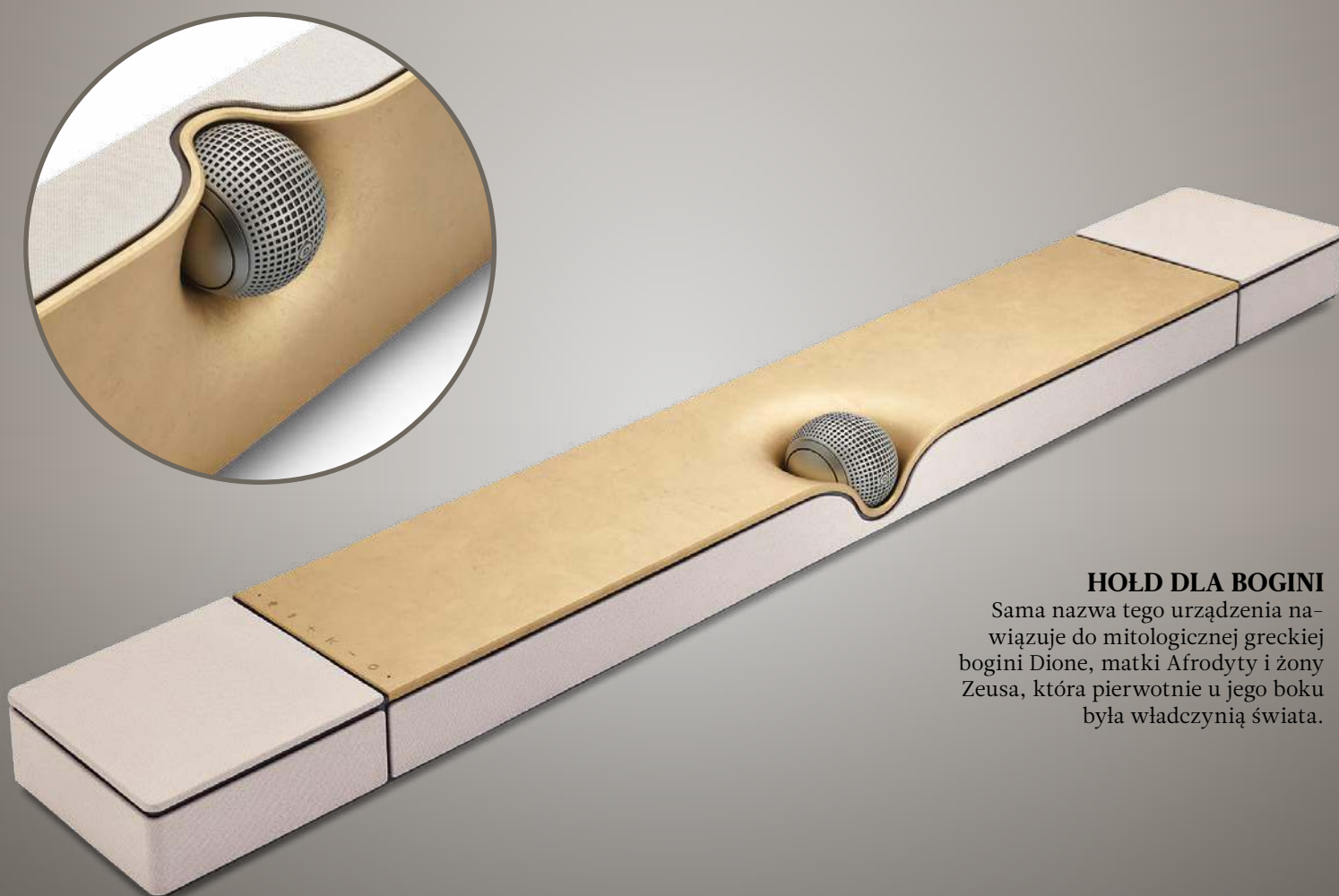
GeForce NOW aktualnie w bibliotece ma dostępnych ponad 1 500 tytułów. Wystarczy założyć konto i wybrać odpowiedni plan subskrypcji, aby zmienić swój telewizor w potężny zestaw gamingowy. Nie wymagana jest konsola, jedynie pad do gry oraz dobre łącze internetowe. Twórcy zachęcają do wyboru wyższych planów, które oferują najszybszy dostęp do zestawów GeForce RTX o najwyższej wydajności. Dzięki temu mamy pewność rozgrywki w wysokiej rozdzielczości i przy ultraniskich opóźnieniach. Warto jednak podkreślić, że korzystając ze streamingu gier, nie pobieramy dużych plików na urządzenie i nie aktualizujemy gier. Dzięki temu po wciśnięciu przycisku na padzie, od razu możemy przenieść się w świat ulubionych bohaterów lub inne uniwersum.





ANTRAKT

TECHNOLOGIA WARTA UWAGI



HOLD DLA BOGINI

Sama nazwa tego urządzenia nawiązuje do mitologicznej greckiej bogini Dione, matki Afrodyty i żony Zeusa, która pierwotnie u jego boku była władczynią świata.

DEVIALET DIONE OPÉRA DE PARIS

Dobry soundbar nie tylko świetnie brzmi, ale też dobrze wygląda. Może jeszcze go nie słyszeliście, ale chyba po zerknięciu na zdjęcie nie zaprzeczycie temu drugiemu twierdzeniu. Jeśli nazwa coś wam mówi, możecie kojarzyć klasyczną, czarną wersję głośnika Devialet Dione. Ta już wyglądała dobrze w super czystej estetyce, a także doskonale brzmiała, z potężną wydajnością, która zapewniała wykwintną przyjemność, zwłaszcza podczas oglądania filmów.

Teraz model ten wygląda lepiej niż kiedykolwiek, gdyż składa się na niego centralna płyta z 22-karatowego księżycowego złota, która najwyraźniej była inspirowana połączanymi wnętrzami paryskiej Opery Garnier. Funkcje są jednak wciąż takie same. Oznacza to, że dostępny jest jeden port HDMI z eARC, a łączność bezprzewodowa ma postać Wi-Fi, Bluetooth, AirPlay 2 i Spotify Connect. I chociaż w pudełku nie ma pilota, całe sterowanie może odbywać się za pomocą aplikacji.

12 999 PLN, www.tophifi.pl



TP-LINK TAP0

Zaproszenie do inteligentnego domu

Wygodne i coraz bardziej powszechne rozwiązania smart home powodują, że w naszych mieszkaniach większość urządzeń i instalacji może działać intuicyjnie, zgodnie z naszymi potrzebami i stylem życia. Od czego zacząć? Z pomocą przychodzi system Tapo od TP-Link.

Początek przygody z inteligentnym ekosystemem urządzeń może wydawać się trudny ze względu na konieczność zbudowania nie tylko sieci, ale także centralnego punktu, z poziomu którego możemy zarządzać czujnikami, włącznikami czy monitoringiem. Funkcjonalnym rozwiązaniem będzie **TP-Link H100 Tapo**, czyli smart hub, który będzie stanowił serce naszego smart home. Można do niego podłączyć aż 64 niezależne urządzenia, a dzięki dużemu i niezawodnemu zasięgowi stale je monitorować. H100 wykorzystuje bowiem sygnał na niższej, a przez to mniej zatłoczonej częstotliwości, umożliwiając w ten sposób bezproblemowe dotarcie do urządzeń w każdym zakątku, nawet wielokondygnacyjnego domu, bez zakłóceń. Co więcej, niskomocowy protokół bezprzewodowy daje gwarancję wydajnej energetycznej pracy urządzeń połączonych w sieci, a przez to dłuższy czas ich funkcjonowania – nawet do 10 razy dłużej w przypadku

rozwiązań zasilanych bateryjnie.

Smart Hub H100 można sparować z inteligentnymi gniazdkami, oświetleniem, włącznikami czy czujnikami. Przy ich pomocy możemy sterować nie tylko mocą żarówek, czy monitorować temperaturę lub poziom wilgotności w pomieszczeniach, ale także zadbać o bezpieczeństwo domowników. W serii TP-Link Tapo znajdziemy czujniki wycieku wody czy otwarcia drzwi oraz okien. Te ostatnie po wykryciu ruchu lub nieplanowanego otwarcia drzwi, przekażą informacje do huba, a ten z kolei dzięki wbudowanemu dzwonekowi zacznie wydawać sygnał o mocy do 90 dB i w ten sposób ostrzegać o zagrożeniu lub odstraszając nieproszonego gościa. H100 można również sparować z dzwonekiem wejściowym i wybrać jeden spośród 19 sygnałów i 3 poziomów głośności.

Warto podkreślić, że włączenie i połączenie H100 jest proste i intuicyjne. Wystarczy pobrać aplikację *Tapo*, odnaleźć i dodać hub, a następnie pozostałe urządzenia, które stanowią nasz inteligentny ekosystem. Stworzenie listy rozwiązań pozwoli dowolnie włączać/wyłączać poszczególne urządzenia, czy wręcz tworzyć harmonogram działania dla wszystkich akcesoriów TP-Link Tapo.

BĄDŹ SMART!



Tapo S200D

Przycisk sterowania światłem, który dowolnie możemy sparować z inteligentnymi żarówkami czy taśmami LED. Pojedyncze, podwójne kliknięcie lub obrót wystarczy swobodnie przypisać do różnych działań – włączenie/wyłączenie, pełne spektrum przyciemnienia, zaprogramowana scena lub efekt kolorystyczny. Dodatkowo w aplikacji można ustawić dostosowaną do pory dnia ilość światła. Zaletą jest bezproblemowy montaż na magnes lub taśmę klejącą.



Tapo T315

Monitor temperatury i wilgotności w pomieszczeniu, który z wysoką dokładnością i w czasie rzeczywistym będzie podawał wartości tych parametrów. Dane będą wyświetlane na 2,7" ekranie e-ink, a także w aplikacji *Tapo*. Jeśli ustawiona wcześniej wartość zostanie przekroczona, czujnik może wybudzić do pracy sparowany wentylator, grzejnik lub nawilżacz. Urządzenie można ustawić na biurku czy nocnej szafce lub przymocować np. do ściany.



Tapo T110

Magnetyczny czujnik otwarcia okien, drzwi, szafek, lodówki lub skrzynki pocztowej. Z poziomu aplikacji możemy sprawdzić np. czy wszystkie okna w domu są zamknięte, a w przypadku ich nieuprawnionego otwarcia, natychmiast otrzymamy alert, a w domu rozlegnie się sygnał dźwiękowy. Dodatkowo można go połączyć z włącznikiem światła, aby po wejściu domowników oświetlić wybrane pomieszczenie.

10 POWODÓW, BY KUPIĆ **CREATIVE STAGE SE**

379 PLN, www.creative.com



01 KOMPAKTOWA BUDOWA

Soundbar Creative Stage SE został zaprojektowany z myślą o połączeniu go z komputerem stacjonarnym. Projektanci postawili na niewielkie wymiary – 410 mm długości oraz 68 mm wysokości, które pozwalają na bezproblemowe ustawienie listwy pod niemal każdym monitorem, nawet na niewielkim biurku.

02 WIELOFUNKCYJNE ZASTOSOWANIE

Głośnik bezproblemowo skonfigurujemy z komputerem, laptopem czy tabletem bez względu na system operacyjny. Dodatkowo może być to źródło dźwięku konsoli PS4, PS5, a także Nintendo Switch.

03 MAŁY GŁOŚNIK O SPOREJ MOCY

Nowy soundbar Creative został wyposażony w powiększony radiator pasywny, gwarantujący niskie tony. Z kolei dwa przetworniki pełnozakresowe typu Race-track odpowiadają za wysokie tony. Rozwiązania te zapewniają moc szczytową na poziomie 48 W.

04 SZEROKA SCENA DŹWIĘKOWA

Zastosowanie funkcji Surround oraz filtrów dźwięku Sound Blaster optymalizuje wrażenia słuchowe i gwarantuje lepszą scenę dźwiękową, a także przestrzenne brzmienie bez względu na typ źródła dźwięku.

05 WYRAŹNE DIALOGI

Autorska technologia Clear Dialog wyodrębnia głosy i dialogi przy użyciu specjalnego algorytmu, a następnie ulepsza i wzmacnia je. Dzięki temu do ucha trafiają wyraźne dźwięki, bez względu na rodzaj i moc odgłosów otoczenia.

06 CIEPLEJSZA A JAŚNIEJSZA STRONA MUZYKI

Funkcja Dostosowanie tonów umożliwia dostrojenie dźwięku do naszych preferencji – ciepłe tony odpowiadają za częstotliwość basu i wyraźne partie wokalne. Jaśniejsze tony za wysokie partie.

07 ŁĄCZNOŚĆ NA PIĄTKĘ Z PLUSSEM

Prosta konfiguracja plug-and-play pozwala na szybkie połączenie kablowe USB-C do

USB-A i odtwarzanie muzyki cyfrowo, jak również bezprzewodowe strumieniowanie z urządzeń mobilnych przez Bluetooth 5.3.

08 STEROWANIE ZDALNE...

W zestawie znajduje się pilot zdalnego sterowania – przy jego pomocy możemy odtwarzać, pauzować lub wyciszać muzykę, a także regulować tony oraz aktywować tryby Surround i Clear Dialog.

09 ...I MANUALNE

Na bocznej ścianie głośnika zostało umieszczone wielofunkcyjne pokrętło. Dzięki niemu w zasięgu ręki mamy przycisk włączający, a także regulację głośności i przełącznik między trybem USB i Bluetooth.

10 JAKOŚĆ W ROZSĄDNEJ CENIE

Creative po raz kolejny udowadnia, że podstawowy sprzęt audio nie musi być drogi. Soundbar, który z powodzeniem może nam towarzyszyć podczas pracy czy rozrywki, został wyceniony poniżej 400 PLN. Otrzymujemy dobrze grający głośnik z kilkoma funkcjami podnoszącymi walory odsłuchowe.

iROBOT kontra RESZTA ŚWIATA



Marka robotów iRobot od lat jest pionierem w dziedzinie rozwiązań związanych z automatycznym odkurzaniem podłóg, dywanów czy wykładzin, a nawet mopowaniem. Tańsza i droższa konkurencja wyrosła jak grzyby po deszczu. Co możesz dzięki niej uzyskać, a co stracić wobec lidera?

SENCOR SRV 9550BK

Odkurzacz marki Sencor jest bardzo duży i trzeba mieć na niego przygotowane sporo przestrzeni. Plusem tego jest też duży pojemnik na odkurzany brud, który jest jednak stosunkowo trudny w obsłudze, a jego otwarcie wymaga sporej siły. Ruch odkurzacza jest dość niepewny, szczególnie w złożonym środowisku i często zdarza się, że wpada on na otaczające przedmioty i obija ściany. Czyści poprawnie podstawowe powierzchnie, ale jego zderzak jest w akcji zdecydowanie zbyt często. Aplikacja jest skomplikowana, a urządzenie z mapą pracuje najwolniej ze wszystkich porównywanych. Wykrycie zmian lub nowych obiektów zajmuje kilka

sekund. Odkurzacz potrafi zgubić zapisaną mapę i mieć problemy z powrotem do bazy ładującej.

1 999 PLN,
www.sencor.pl



IROBOT ROOMBA J7+

Podobnie jak w przypadku innych modeli iRobot, sufix „Plus” odnosi się do włączenia większej stacji bazowej, która ułatwia automatyczne usuwanie brudu. Po każdym czyszczeniu lub gdy wewnętrzny pojemnik na brud o pojemności 0,4 litra jest pełny, odkurzacz opróżnia go do worka o pojemności 1,7 litra w stacji ładująco-czyszczącej, który może pomieścić zanieczyszczenia nawet z ponad 60 dni, w zależności od tego, jak regularnie sprzątasz. To najwygodniejsze i przy okazji bezdotykowe rozwiązanie na chwilę obecną w świecie odkurzania. Za ten przywilej musisz trochę dopłacić, choć i tak mniej niż w przypadku konkurencyjnych rozwiązań.

3 499 PLN, www.irobot.pl





IROBOT ROOMBA i7

W czasie kiedy iRobot Roomba i7 trafił na rynek, mówiliśmy o wielu jego zaletach. Cicha, wydajna i dokładna praca. Bezbłędne zapamiętywanie pomieszczeń, pomagające w ustaleniu harmonogramu pracy. Do tego łatwa obsługa i konfiguracja. W zasadzie jedynym bolesnym minusem była cena robota, który w wersji z systemem

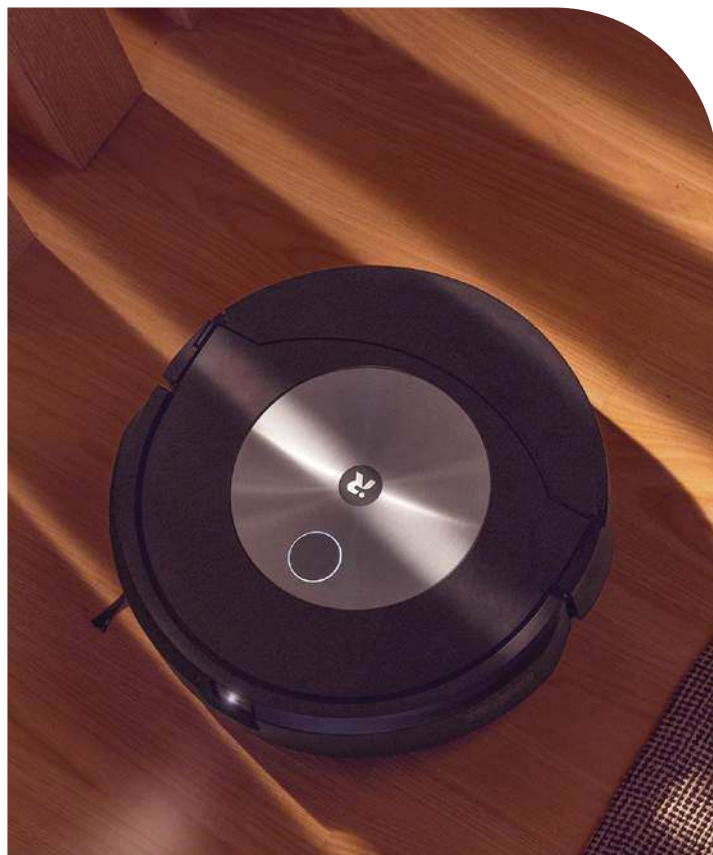
Clean Base kosztował 5 400 PLN. Dzisiaj cała ta technologia jest nadal wspierana, a do dotychczasowych użytkowników modelu mogą dołączyć nowi. Próg wejścia znacząco się obniżył, ale nie wydajność urządzenia, którego oprogramowanie cały czas otrzymuje aktualizacje. W naszej recenzji pisaliśmy wtedy, że iRobot to dobra inwestycja – teraz potwierdza się, że była to obietnica na lata.

2 299 PLN, www.irobot.pl

IROBOT COMBO j7

Model Roomba Combo j7 to nie tylko znane funkcje, których oczekujemy od iRobota, ale także dodatkowa funkcjonalność – mopowanie. Jest to pierwsze tego typu rozwiązanie, wprowadzające nową mechanikę wysuwanej nakładki na mopa. Stanowi ona znaczną poprawę w stosunku do montowanych na dole podkładek, które widzieliśmy w odkurzaczach automatycznych, w przypadku których istniało ryzyko zamoczenia dywanów. Uwagę zwracają podwójne gumowe szczotki, które zapobiegają plątaniu się włosów i sierści. Mapowanie jest doskonałe, a gdy robot dowie się więcej o twoim domu, zasugeruje obszary, które mogą wymagać większej uwagi. Omija też zwierzęta domowe i wszystko to, co mogłyby pozostawić po sobie w domu...

3 499 PLN, www.irobot.pl



SAMSUNG JET BOT+ (VR30T85513W)

Robot Samsunga charakteryzuje się wysoką jakością wykonania i łatwą konserwacją. Ma wysoką moc ssania i wydajną stację samoczyszczącą. Wygodna aplikacja wzbogacona jest w dobry system nawigacyjny. Problemem dla niego jest rozpoznawanie ciemnych wykładzin podłogowych, które odczytuje jako przeszkody i omija. Gdy na jego drodze staje 2 cm uskok, nie może go pokonać. Po dywanie o dłuższym włosiu praktycznie nie jest w stanie się poruszać – wbudowany wałek nadaje się głównie do czyszczenia podłóg. Jeden pokój może wymagać dwóch długich cykli czyszczenia. Robot czasami staje się uparty i nie przechodzi do innych miejsc, cały czas próbując wysprzątać jeden punkt.

1 999 PLN, www.samsung.pl



ECOVACS DEEBOT X1 OMNI

Deebot X1 Omni to dość cichy, zautomatyzowany odkurzacz, którego asystent sztucznej inteligencji jest przydatny przy planowaniu sprzątnia, tylko czasem mając problemy z generowaniem odpowiedniej mapy. Jest łatwy w konfiguracji, a w dodatku myje i suszy własne nakładki do mopowania. Wymaga jednak sporo miejsca w domu, jako że jego stacja bazowa jest bardzo duża. Sam odkurzacz kiepsko radzi sobie z progami, a podkładki do mopa nie podnoszą się automatycznie, aby mogły przemieszczać się nad dywanami. Największym jego problemem jest jednak rozpoznawanie obiektów. W trakcie pracy potrafi wciągnąć sznurki czy inne niepożądane przedmioty, a także nie omija zwierzęcych odchodów.

4 699 PLN, www.ecovacs.com

PODSUMOWANIE

Porównanie jednoznacznie wskazuje, że z biegiem czasu produkty iRobot przestały charakteryzować się swoim poważnym ograniczeniem w kwestii dostępności: wysoką ceną. Oczywiście w sprzedaży dostępne są kolejne modele, przeznaczone dla klienta premium, np. Roomba s9+, ale te, które kiedyś stanowiły synonim luksusu, chociażby i7, dzisiaj są dostępne dla znacznie szerszego grona odbiorców. Co istotne, porównywalne cenowo, a nawet droższe roboty sprząające, często nie mają tak inteligentnych funkcji jak roboty iRobot. Największe wrażenie robi zaś ciągłe wsparcie dla starszych modeli, które oparło się czasowi i stanowi dowód na jakość komponentów wykorzystywanych przez amerykańską firmę.

Twój gadżeciarski EKOSYSTEM

Czy przywiązanie do marki może mieć wymiar praktyczny?

Przywiązanie do marki jest elementem marketingu wielu firm. Zazwyczaj chodzi w nim o emocje. Producenci chcą, byśmy identyfikowali się z określonymi wartościami, stylem, a czasem nawet poglądami. Inną metodą jest praktyczne podejście do tematu. Dlaczego mając smartfona danej marki, miałbym chcieć również jej tablet, zegarek czy słuchawki? Np. dlatego, bo mogą się ze sobą świetnie dogadywać. I o tym dzisiaj chcieliśmy wspomnieć.

Oczywiście klasyczna forma współpracy między naszymi codziennymi, mobilnymi urządzeniami nie jest niczym nowym. Protokoły takie jak Wi-fi, Bluetooth i inne sprawiają, że działać ze sobą mogą pro-

dukty różnych marek, a przez kompatybilność wsteczną nawet z różnych „epok”. Niektóre firmy starają się wobec tego dać od siebie coś „ekstra”. Jedną z nich jest marka OPPO.

Produkty OPPO działają w oparciu o systemy operacyjne Google, co już samo w sobie zapewnia między nimi pewien poziom współpracy, ale firma stara się również o jej pogłębienie dodatkowymi funkcjami.

Słuchawki true wireless z szybkim łączeniem, np. OPPO Enco X2, pozwalają na najbardziej komfortowy sposób sparowania ich ze smartfonem czy tabletem OPPO. Wystarczy otworzyć etui słuchawek w pobliżu drugiego urządzenia, a na jego ekranie pojawi się prośba o potwierdzenie parowania, które od tego momentu będzie domyślne. Warto zwrócić uwagę na Bluetooth multipoint w słuchawkach. Dzięki niemu możliwe jest jednoczesne połączenie z dwoma urządzeniami. Wyobraźmy sobie zatem scenariusz, że w trakcie oglądania ulubionego serialu na OPPO Pad Air, nagle film się zatrzymuje, a do naszych uszu dobiega dźwięk dzwonka z OPPO Find N2 Flip. Po zakończeniu rozmowy płynnie możemy wrócić do oglądania. To automatyczne





przełączanie się między źródłami jest bardzo wygodne.

Skoro mamy słuchawki połączone z tabletem i smartfonem, warto też połączyć ze sobą bezpośrednio dwa urządzenia z ekranami. Multi-Screen Connect pozwala na to, by w łatwy i wygodny sposób sterować smartfonem z poziomu tabletu. Ba, by dzięki klawiaturze i myszce stało się jeszcze prościej, bo aplikacja na system Windows pozwala na to, by sterowanie odbywało się z poziomu komputera. Od teraz wszelkie powiadomienia będziemy mogli obserwować na jednym ekranie, zamiast rozpraszać się między paroma.

Pozwala to jednak nie tylko na szybsze działania na telefonie, ale także przenoszenie zdjęć i innych plików między urządzeniami. To rozwiązanie o nazwie OPPO Share dla wielu osób może być dużo bardziej domyślne niż korzystanie z maila czy chmury. Z łatwością możemy np. zrobić zdjęcie smartfonem, obrócić je na większym ekranie tabletu, a następnie wysłać na komputer. Tylko od naszej wyobraźni zależy, na jaki workflow się zdecydujemy. Ostatecznie oszczędzimy jednak na czasie i pieniądzu, nie korzystając z rozwiązań zewnętrznych, a komunikując urządzenia wewnętrznie między sobą.

Czy w przyszłości gadzety marki OPPO będą się jeszcze szerzej ze sobą komunikowały? Po rosnącej liczbie osób, którym podobają się takie rozwiązania, które „po prostu działają”, należy się tego spodziewać. W końcu jeśli mamy się do czegoś przywiązywać, to tylko z przyjemnością.



SPRAWDŹ NIEKTÓRE Z URZĄDZEŃ **OPPO**



OPPO Find N2 Flip

Składany smartfon dzięki niewielkim rozmiarom mogący zmieścić się nawet do najmniejszej kieszeni. Codzienną pracę możesz wspierać ekranem zewnętrznym (3,26"), który wyświetla powiadomienia. 256 GB miejsca na dane, możliwość robienia selfie głównym aparatem i bateria dająca 16 godzin buszowania w sieci to też mocne punkty sprzedażowe smartfona.

4 999 PLN, www.oppo.com/pl



OPPO Enco X2

Prawdziwie bezprzewodowe słuchawki z aktywną redukcją szumów i obsługą kodeka LHDC 4.0. Możesz obsługiwać je palcami, ściskając ich obudowę i przesuwając po niej. Łączność jest gwarantowana przez moduł Bluetooth 5.2. W pełni naładowane słuchawki wraz z etui ładującym mogą zapewnić ci nawet 40 godzin słuchania muzyki.

799 PLN, www.oppo.com/pl



OPPO Pad Air

Świetny tablet za jeszcze lepszą cenę. Pad Air ma ekran o przekątnej 10,36 cala o rozdzielczości 2000x1200 px. Do tego tylko 440 gramów wagi i 6,9 mm grubości. Świetnie nadaje się przede wszystkim do konsumowania multimediów, ale i pracy się nie boi. Tą kontynuować można nawet przez 15 godzin bez konieczności ładowania.

1 199 PLN, www.oppo.com/pl



Pomocna Muzyczna dłoń

Jak działa usługa konsultingu w świecie audio?

W dzisiejszych czasach coraz większą wagę przykładają się do jakości dźwięku. Dlatego też częściej decydujemy się na sprzęt audio, który zapewnia nam doskonałą jakość dźwięku w całym domu.

Ważne jest, aby wybierać audio, które spełni nasze potrzeby i oczekiwania. Warto zwrócić uwagę na jakość poszczególnych elementów, ich moc czy przeznaczenie, choćby w przypadku głośników zewnętrznych. Dobrze dobrana instalacja audio pozwoli nam cieszyć się doskonałym dźwiękiem przez wiele lat.

Instalacje audio mają wiele zalet. Przede wszystkim pozwalają na uzyskanie doskonałej jakości dźwięku, co jest szczególnie ważne w przypadku muzyki czy filmów. Dzięki nim możemy cieszyć się wspaniałą atmosferą i w pełni oddać się słuchaniu i oglądaniu.

Czym jest instalacja audio?

Najczęściej instalacje audio to przygotowane na etapie remontu, budowy domu czy mieszkania połączenia kablowe poprowadzone i „schowane” w ścianach czy suficie. W ten sposób zachowujemy estetykę pomieszczenia, nie tracąc na funkcjonalności. W czasie przygotowywania instalacji audio ważny jest również wybór głośników. Warto odpowiedzieć sobie na pytanie: czy chcemy, aby głośniki były widoczne czy zależy nam na tym, aby nie zajmowały miejsca na

podłodze. W drugim przypadku warto zdecydować się na głośniki instalacyjne (schowane w ścianie lub suficie), które nie absorbują w żaden sposób przestrzeni pomieszczenia.

Jaki system audio wybrać do swojego domu?

Wszystko zależy od tego, do czego będziesz go używać. Jeśli większość wolnego czasu spędzasz na oglądaniu filmów czy seriali, zdecyduj się na zestaw kina domowego. Jeśli przede wszystkim słuchasz muzyki, masz dwa wybory. Zestaw multiroom z łatwością wypełni cały twój dom najlepszej



jakości dźwiękiem. Zestaw stereo będzie dobry dla osób, które chcą genialnego dźwięku w wypoczynkowej części swojego domu czy mieszkania. Współczesne rozwiązania pozwalają iść dwoma drogami. Klasyczną, kiedy cały sprzęt połączony jest ze sobą przewodami, ale łatwiej go schować w ścianach i działa stabilniej, oraz nowoczesną, bezprzewodową opcją, którą wystarczy podpiąć do prądu i w bałnatnie prosty sposób połączyć w całość za pomocą smartfona.

Bezprzewodowe kino domowe

Do takich sytuacji stworzony został system multiroom. Marki takie jak Sonos, Denon czy Bang & Olufsen stworzyły dedykowane linie produktów, które potrzebują jedynie zasilania, aby stworzyć w dowolnym pomieszczeniu kino domowe lub cały ekosystem, szczególnie wypełniając każde pomieszczenie najlepszej jakości dźwiękiem. Poszczególne elementy całego systemu łączą się ze sobą bezprzewodowo i pozwalają w łatwy sposób udostępniać na nich treści dostępne w popularnych serwisach streamingowych czy też radia internetowe.



Czym są głośniki instalacyjne, czyli głośniki CI?

Do głośników instalacyjnych należą wszystkie głośniki, które wbudowuje się w ścianę czy sufit. Producenci dostarczają obecnie rozwiązania, dzięki którym wypełnisz pomieszczenie nieskazitelną jakości dźwiękiem, nie zabierając żadnej przestrzeni z całej jego powierzchni. Nowoczesne kina domowe to kombinacja ściennych i sufitowych głośników, które nie odbiegają niczym od standardowych kolumn głośnikowych. Wśród najlepszych producentów głośników są takie marki jak: Focal, Dali, Canton, Sonus Faber oraz Polk Audio.

Jak zbudować system audio?

Aby zbudować system audio, potrzebujesz przede wszystkim odpowiedzieć sobie na pytanie, do czego będzie ci on potrzebny oraz czego od niego oczekujesz? Czy skupiasz się na muzyce, czy będziesz oglądać głównie filmy lub seriale? Znając odpowiedź na te pytania, możesz skontaktować się z firmą świadczącą usługę konsultingową w świecie audio. Jedną z nich jest dystrybutor Horn Distribution, pod którego szyldem działają uznane salony Denon Store i Audio Forum. Tamtejsi eksperci mogą podpowiedzieć, z jakich komponentów powinien składać się wymarzony zestaw audio, oraz na co zwrócić uwagę.

Fachowcy pracujący w tych salonach przeprowadzą cię przez cały proces, od ustalenia twoich potrzeb i oczekiwań, po instalację sprzętu w domu oraz opiekę posprzedażową, gdyby działało się cokolwiek złego. Odwiedź salony Denon Store i Audio Forum, które rozsiane są w największych polskich miastach lub odwiedź stronę www.salonydenon.pl/instalacje i wypełnij formularz kontaktowy, by konsultant mógł odpowiedzieć na twoje pytania.



„Moda polega na marzeniach i na tym, aby skłaniać do marzeń innych ludzi” – Donatella Versace

NOWY SEZON. STYLOWEGO ŻYCIA

01



02



03





04

05

**01 REGATTA**

Poznaj nową kurtkę Raddick, którą możesz zabrać ze sobą w góry lub na rower. Lekki, wiatroszczelny i oddychający materiał z ochroną przeciwdeszczową Isotex 15000 zabezpieczy cię przed silnymi powiewami wiosennego wiatru i deszczem, a podklejone szwy to gwarancja komfortu bez ryzyka przemoknięcia. Ten model ma jeszcze jedną użyteczną funkcję, która ułatwi ci odkrywanie nowych terenów – wbudowana w kapturze latarka przyda się, gdy w czasie wędrówek nastanie mrok i dzięki niej bezpiecznie dotrzesz do celu.

www.regatta.pl

02 GUESS

Męska kolekcja obuwia i akcesoriów na wiosnę i lato 2023 r. powraca z imponującym wyborem akcesoriów podróżnych, toreb i sneakersów na kolejny sezon. Nowa rodzina plecaków, listonoszek, toreb-nerek, toreb podróżnych i drobnej galanterii skórzanej EDERLO to ponadczasowe dodatki w oryginalnym stylu retro. Pokryta jednocześnie kolorowym i stonowanym firmowym wzorem G-Cube – o przyjemnym w dotyku wykończeniu, ta ekskluzywna seria będzie przy tobie podczas wielu stylowych przygód.

www.guess.eu

03 UNIQLO

Dzięki znakomitej oddychalności, chłonności i trwałości, len jest naturalną tkaniną funkcyjną, którą można nosić przez długi czas. Oprócz 100% lnu jakości premium, UNIQLO oferuje produkty z mieszanką lnu z innymi przędzami jako część bogatej linii podstawowych, codziennych ubrań. W tym sezonie rozszerzono gamę fasonów i stylów, a także wprowadzono nowe, świeże warianty kolorystyczne.

www.uniqlo.com

04 TOMMY HILFIGER

Tommy Hilfiger przedstawia kapsułową kolekcję i kampanię Tommy X Shawn Classics Reborn, powstałą we współpracy z piosenkarzem i autorem piosenek – Shawnem Mendesem. W kampanii wzięli udział przyjaciele i rodzina wokalisty, a także działacze na rzecz zrównoważonego rozwoju oraz przedstawiciele młodego pokolenia. Kampania Classics Reborn prezentuje 28-elementową kolekcję dla kobiet i mężczyzn. Każdy z projektów został poświęcony nowej interpretacji klasyki stylu preppy. Nowa kolekcja, stworzona we współpracy z Shawnem Mendesem, powstała z inspiracji stylem preppy marki Tommy Hilfiger w latach 90. Wyraźnie zaakcentowano fasony, wyjątkową wygodę i różnorodność. Projekty odzwierciedlają modę Tommy'ego w nowoczesny sposób – tworzą klasykę na dziś i na jutro.

www.tommy.com

05 COS

Kampania COS wiosna-lato 2023 przedstawia uniwersalny styl w nieustannie zmieniającym się czasie, prezentując pewność siebie, zrodzoną w podążaniu do celu własną ścieżką. Kampania nawołuje do otwartego myślenia. Rzuca wyzwanie schematom i zachęca do otwartości na nowe perspektywy. Na tle bogatych faktur wielkomiejskiej scenarii, kampania podkreśla twórcze kontrasty i zachęca do społecznej otwartości. Zróżnicowanej obsadzie, sportretowanej na ulicach Los Angeles, przewodzą gujańsko-amerykański raper i wokalista SAINT JHN, aktorka Myha'la Herrold i aktor Kieran Culkin ze Stanów Zjednoczonych, a także Sheila Atim – ugandyjsko-brytyjska aktorka, wokalistka, kompozytorka i dramatopisarka.

www.cos.com

Na szlaku poczujesz się jak górska kozica

COLUMBIA FACET 75 MID OUTDRY



Columbia Sportswear wprowadziła na rynek nowy hikingowy model butów Facet 75 Mid OutDry. Jako flagowy model, Facet 75 stanowi połączenie innowacyjnych technologii Columbii stosowanych w obuwiu hikingowym ze zwinnością i wydajnością buta sportowego. Facet 75 zapewnia doskonałą trakcję i wsparcie w trudnym terenie. Dzięki podeszwie zewnętrznej Adapt Trax, gwarantującej wyjątkową przyczepność w mokrych i suchych warunkach, sprawi, że na szlaku będziesz czuć się pewnie niczym górska kozica.

„Większość z nas nie wyrusza na szlak

z zamiarem zostania największym turystą wszech czasów” - powiedział Shane Downey z firmy Columbia. „Niezależnie od twoich aspiracji na szlaku, jedna rzecz jest uniwersalna: potrzebujesz sprzętu, który sprawi, że poczujesz się pewnie i będziesz sprawnie poruszać się w trudnym terenie”.

Atutem modelu jest również zastosowana membrana OutDry, która zapewnia całkowicie wodoodporną i oddychającą konstrukcję. Navic Fit System zapewnia naturalną blokadę śródstopia, dzięki czemu będziesz czuć się pewniej i bezpieczniej podczas pokonywania

trudnego terenu. Podeszwa środkowa modelu Facet 75 wykorzystuje technologię Techlite Plush, aby zapewnić maksymalną amortyzację i wyjątkowy komfort podczas wędrówek. Model jest dostępny w wersji damskiej i męskiej w kilku wersjach kolorystycznych. Facet 75 kosztuje 629,99 PLN w wersji niskiej i 669,99 PLN w wersji średniej. Model jest dostępny w sklepach stacjonarnych: Columbia w Zakopanem i Wrocławiu, Fitanu, Buty Jana, Street Style oraz online: Eobuwie.com.pl, answer.com, 8a.pl, modivo.pl, sportano.pl, fitanu.com, ButyJana.pl.





AUTOPSJA

RECENZJE, KTÓRE POZWOLĄ WAM PODJĄĆ
WYŁĄCZNIE DOBRE DECYZJE

Prowadzący | Marcin Kubicki



WYRÓŻNIENIA



Wyróżnienie to otrzymują produkty, które oferują wysoką jakość w przyjaznej dla portfela cenie.



Nagroda dla urządzeń o efektownym, przykuwającym wzrok i oryginalnym wzornictwie.



Wyróżnienie wskazuje ekskluzywne produkty, doskonałe pod względem estetycznym i funkcjonalnym.



Nagroda przyznawana najlepszym gadżetom w swojej klasie, które deklasują konkurencję.



Tym symbolem oznaczamy produkty, które w trakcie testów okazały się po prostu idealne.

HTC VIVE XR ELITE

RZECZYWISTOŚĆ MIESZANA BARDZIEJ PRZENOŚNA

W świecie wirtualnej rzeczywistości ostatnio dzieje się bardzo dużo. Wielu producentów stara się o zdobycie swojego kawałka tortu, ale w branży B2B lider jest tylko jeden: HTC. Marka swoim nowym produktem trafia jednak do znacznie szerszego grona użytkowników.

HTC VIVE XR Elite to autonomiczne okulary, do których działania nie potrzeba żadnych dodatkowych urządzeń, choć mogą też współpracować z komputerami PC. Już konfiguracja jest dużym odejściem od produktów takich jak HTC Vive Pro i Cosmos, będąc znacząco prostszym i szybszym procesem.

Mając 625 g (z dołączoną baterią) VIVE XR Elite waży w swojej klasie naprawdę niewiele, m.in. o 100 g mniej niż Meta Quest Pro (722 g). Nawet z baterią umieszczoną z tyłu, okulary VIVE XR Elite są wygodne i korzysta się z nich komfortowo. Są poręczne i można w nich pracować przez wiele godzin. Bateria jest wymienna, a dokupienie dodatkowej zapewni ciągłość pracy i rozrywki. HTC udało się przywrócić mi pierwotną radość, jaką miałem, używając poprzednich ich produktów, teraz w wersji, która mieści się w podręcznym plecaku. Jeśli chce się natomiast zmniejszyć obciążenie na głowie, możliwe jest odłączenie baterii i zastąpienie jej podłączeniem kablowym, co skutkuje obciążeniem się wagą zaledwie 273 g.

W kwestii specyfikacji otrzymujemy wyświetlacz, który może zapewnić rozdzielczość 4K, czyli 1920x1920 px na jedno oko o polu widzenia do 110 stopni i częstotliwości odświeżania 90 Hz. Pozwala to, by gry i inne doświadczenia były wystarczająco płynne. W sumie w VIVE XR Elite znajdują się cztery kamery i czujnik głębokości, które tworzą podstawy rzeczywistości mieszanej i ogólnych możliwości śledzenia. Nie zabrakło głośników i dwóch mikrofonów, które eliminują echo, a za wydajność odpowiada procesor Snapdragon XR2 ze 128 GB miejsca na dane i 12 GB RAM. Mocna specyfikacja.

Headset ma bardzo dobrą regulację ucisku, dioptrii, jak również rozstawu źrenic, aby zapewnić najlepsze wrażenia wizualne. Kontrolery, które są już znane z modelu HTC VIVE



Focus 3, wyposażone są w kilka standardowych przycisków fizycznych i triggerów oraz paski, aby upewnić się, że nie spadną z nadgarstków w trakcie wykonywania energicznych ruchów. Elite obsługuje również śledzenie dłoni do wykonywania czynności, takich jak wybieranie i przeciąganie elementów oraz pisanie.

HTC zaleca przestrzeń do zabawy o wymiarach 10 x 10 metrów, ale dla znacznej większości z nas byłyby to nie-realistyczne warunki. Prawda jest taka, że spokojnie mając metr przestrzeni, mogłem testować na stojąco i siedząco wybrane gry i programy.

Chociaż VIVE XR Elite może dostarczać wrażenia VR, warto zwrócić uwagę na środowisko rzeczywistości mieszanej, która pozwala jednocześnie zobaczyć rzeczywiste i wirtualne elementy dzięki trybowi passthrough, wykorzystującym do tego



SPECYFIKACJA

PROCESOR

Qualcomm
Snapdragon XR2

RAM 12 GB

MIEJSCE NA DANE

128 GB

OBRAZ 3840x1920 px
(1920x1920 px na każde oko), 90 Hz, 110°

WAGA 625 g



6 699 PLN | www.htc.com

“

HTC UDAŁO SIĘ PRZYWRÓCIĆ MI PIERWOTNĄ RADOŚĆ, JAKĄ MIAŁEM, UŻYWAJĄC POPRZEDNICH ICH PRODUKTÓW, TERAZ W WERSJI, KTÓRA MIEŚCI SIĘ W PODRĘCZNYM PLECAKU



Poruszanie się po interfejsach, nawigacja, pisanie i klikanie w grach oraz aplikacjach kompatybilnych z goglami jest możliwe za pomocą dłoni.

Kompaktowa konstrukcja i mobilne rozwiązania pozwolą ci zabrać gogle HTC VIVE XR Elite ze sobą wszędzie, gdzie zechcesz.

WERDYKT

PLUSY Bardzo wygodne. Świetna rozdzielczość. Duża wszechstronność zastosowań.

MINUSY Wprowadzanie nowej zawartości mogłoby być szybsze. Wysoka cena.

NASZYM ZDANIEM Jeśli jesteś gotowy do wejścia w świat wirtualnej rzeczywistości, HTC zapewnia najbardziej wszechstronną do tego opcję.

OCENA

90

wbudowane kamery i czujnik głębokości. Choć nie ma się wtedy krystalicznie czystego widoku otoczenia, tryb działa zaskakująco dobrze. Byłem w stanie zidentyfikować różne osoby w pokoju, a nawet spojrzeć na zegarek, aby sprawdzić czas. Niestety, obecnie nie ma śledzenia oczu i twarzy, ale ta opcja ma się pojawić dla gogli jeszcze w tym roku.

W ramach testów wypróbowałem *Rezzil*, zabawę VR przeznaczoną dla aspirujących sportowców, aby sprawdzić ich wzrok, umiejętności i kondycję. Sprawdziłem lekkie ćwiczenia, które pomagają poprawić zwinność. Płynność przenoszenia moich ruchów na obraz była bardzo precyzyjna. *Maestro* z kolei wystawił na próbę moje umiejętności dyrygenckie. Apka wykorzystuje połączenie śledzenia dłoni i kontrolera, aby machać batutą i gestykulować w kierunku odpowiednich sekcji orkiestry. *Paradiddle* z kolei pozwolił mi na swobodne granie na wirtualnym zestawie perkusyjnym.

Zabawa z kolejnymi grami i apkami udowodniła mi, że HTC Vive Elite XR to kolejny duży krok we właściwym kierunku tam, gdzie muszą zmierzać zestawy VR, pod względem przenośności i projektu, który sprawia, że w alternatywnej rzeczywistości można spędzać długie godziny bez poczucia zmęczenia. Nie mogę doczekać się jednak aplikacji z prawdziwego zdarzenia. Choć biblioteka ciągle rośnie, chciałbym np. zobaczyć jakiś fajny fitness w rzeczywistości mieszanej.

Za całkiem sporą kwotę Elite oferuje imponująco silny poziom VR zarówno wizualnie, jak i z oferowanym poziomem śledzenia i kontroli. Plusem jest też to, że HTC nic nie robi z danymi użytkownika w przeciwieństwie do Mety. Poza tym tryb okularów będzie idealny nie tylko do gier i aplikacji, ale także do konsumowania mediów w domu czy nawet samolocie, wyświetlając film na prywatnym, 300-calowym ekranie...

BENQ PD2725U

IDEALNY WYBÓR DLA TWÓRCÓW KORZYSTAJĄCYCH Z MACBOOKÓW

W dzisiejszych czasach jesteśmy rozpieszczani wyborem, jeśli chodzi o monitory dla kreatywnych twórców. BenQ PD2725U, należący do serii DesignVue (PD), skierowanej właśnie do tej grupy, nie jest budżetową opcją, sprawdziłem więc, czy sprosta moim wysokim wymaganiom.

Zaskoczyło mnie już bardzo pieczołowite zapakowanie monitora. Niby drobiazg, ale BenQ dopracowało do perfekcji przygotowywanie swoich ekranów do transportu. W oddzielnej kopercie otrzymuje się jeden z kilku punktów sprzedażowych produktów – własny, dedykowany raport z kalibracji fabrycznej otrzymanego przeze mnie egzemplarza monitora.

Wraz z nim, podstawą i kablem zasilającym dołączony jest komplet wielu kabli i Hotkey Puck G2 – konfigurowalne pokrętko, które leżąc np. na podstawie monitora, umożliwia szybkie przełączanie się między profilami kolorów. To wygodniejsze niż przycisk znajdujący się z tyłu obudowy monitora, ale najwygodniejsze jest korzystanie z aplikacji *DisplayPilot* (Mac/Windows). Ta pozwala nie tylko na błyskawiczne przełączenie się między ustawieniami, ale także np. dowolny podział układu pulpitu i korzystanie z Asystenta wydruku, który wybrany rozmiar papieru wyświetla jako nakładka na ekranie, pozwalając podejrzeć go w rzeczywistym rozmiarze.

BenQ zaprojektowało naprawdę przyjazny dla użytkownika stojak. W przeciwieństwie do tego kontrowersyjnego od Apple, ten od BenQ jest łatwy w regulacji i można go również obrócić do orientacji pionowej. Wizualnie monitor również wygląda dobrze – ma cienką ramkę, która maksymalizuje powierzchnię ekranu, a także ma zgrabny uchwyt na kabel z tyłu.

Wolałbym gdyby podstawa była trochę mniejsza, ale to osobista preferencja. Monitor zarazem można w razie potrzeby z łatwością przenosić, jako że waży niewiele ponad 8 kg. Jego jakość wykonania jest fantastyczna, podobnie jak każda z najlepszych ofert marki w różnych liniach monitorów. Zastosowane tworzywa sztuczne są twarde i dobrze wzmocnione, a podstawa jest stabilna i twarda. Alternatywnie można użyć uchwytu VESA i po-

SPECYFIKACJA

**ROZMIAR
EKRANU 27"**

**TECHNOLOGIA
PODŚWIETLENIA
LED**

**KĄT WIDZENIA
178° / 178°**

**WSPÓŁCZYNNIK
PROPORCJI 16:9**

PPI 163

**POCHYLENIE
DÓŁ/GÓRA -5° / -20°**

**OBRÓT LEWO/PRAWO
30° / 30°**

**ZMIANA
ORIENTACJI 90°**

**REGULACJA
WYSOKOŚCI 150 mm**

**WYMIARY 449,8
- 599,8 x 614,8 x 273,3
mm**

**WAGA BEZ STOJAKA
5,6 kg (ze stojakiem
8,3 kg)**



wiesić ekran na wysięgniku.

Układ połączeń BenQ PD2725U jest bogaty. Otrzymuje się DisplayPort 1.4, dwa gniazda HDMI 2.0 i 65-watowe gniazdo USB Thunderbolt 3 dla MacBooków. To z niego korzystałem, by jednocześnie ładować baterię MacBooka, a jego ekran klonować lub rozszerzać na monitorze BenQ. Przez drugie gniazdo USB-C można m.in. podłączyć szere-



4 719 PLN | www.benq.eu

BenQ zapewnia, że monitory z różnych linii produkcyjnych wyświetlają kolory na tych samych poziomach.



“

OSOBIŚCIE KORZYSTAŁEM Z TRYBU M-BOOK,
KTÓRY AUTOMATYCZNIE DOSTOSOWUJE
I SYNCHRONIZUJE MONITOR Z KOMPUTERAMI MAC

gowa drugi monitor. Idąc dalej dostępne są także trzy gniazda USB 3.1, ale drugie ma złącze typu B, więc jest również przeznaczone do przesyłania danych. Jest gniazdo 3,5 mm i para wbudowanych głośników o mocy 2,5 W do bardzo podstawowych potrzeb. Należy z nich korzystać jedynie w sytuacjach awaryjnych.

Wreszcie KVM pozwala użytkownikom przeglądać i kontrolować dwa lub więcej komputerów (a także iPada) za pomocą jednego monitora, klawiatury i myszy/touchpada.

BenQ PD2725U ma 27-calowy panel IPS o rozdzielczości 3840x2160 px, częstotliwości odświeżania 60 Hz i czasie reakcji 5 ms. Podświetlenie ma moc wyjściową 400 cd/m² (osiągnąłem 405 cd/m²), odważnie odpierając odbłaski. Kontrast wynosi 1 200:1 (osiągnąłem 996 przy połowie jasności), co wprost sugeruje, że ekran nie jest w stanie uzyskać głębokiej czerni charakterystycznej dla paneli VA czy modeli IPS ze złożonym podświetleniem. Model ma certyfikat HDR 400, ale ma to niewielkie znaczenie w tej kategorii.

Rozdzielczość 4K wygląda wyjątkowo ostro na 27 calach, więc doskonale nadaje się nie tylko do tworzenia treści wizualnych, ale także konsumowania multimedialnych. Gry również będą wyglądać bardzo dobrze, ale przy odświeżaniu na poziomie 60 Hz jasne jest, że monitor nie został do nich stworzony. Potwierdza to zresztą fakt braku kompatybilności z FreeSync i G-Sync oraz opóźnienie wejściowe na poziomie 10 ms.

BenQ PD2725U pokrywa 100% palety sRGB i 95% DCI-P3, dzięki czemu jest w stanie wyświetlać żywe kolory i bogate odcienie. W trybie sRGB średni błąd delta E wyniósł 1,09 z możliwością zejścia do 0,66 po kalibracji. Analogicznie w DCI-P3 było to 2,16 / 1,06. Osobiście korzystałem z trybu M-Book, który automatycznie dostosowuje i synchronizuje monitor z komputerami Mac, zapewniając spójność i łatwą obsługę na dwóch ekranach.

Byłem pod wielkim wrażeniem monitora BenQ PD2725U. Wygląda świetnie, działa dobrze i wyświetla dokładne i wyraziste kolory i to już przy ustawieniach wstępnych. Dla fotografów seria PhotoVue ma większy sens, ponieważ oferuje JESZCZE wyższy poziom odwzorowania, ale w zakresie narzędzi wielofunkcyjnych dla profesjonalistów będzie perfekcyjny. Oczywiście nic nie jest idealne i można by było wymarzyć sobie wyższy współczynnik kontrastu, a i wydatek ok. 4 700 PLN nie należy do najmniejszych inwestycji, ale nie da się ukryć, że PD2725U to po prostu bezpieczny wybór dla kreatywnych twórców.

Monitory BenQ DesignVue otrzymały certyfikaty Calman Verified oraz Pantone Validated.



WERDYKT

PLUSY Szeroki zakres pokrycia gamy kolorów. Doskonała dokładność ustawień wstępnych i wyniki kalibracji. Świetna jakość wykonania. Łączność.

MINUSY Ograniczony kontrast. Słaba wydajność HDR.

NASZYM ZDANIEM Jeśli nie chcesz wydawać dwukrotnie więcej na monitor Apple Studio Display, PD2725U może być faworytem w wyścigu o miejsce na twoim biurku.

OCENA

89

SONY WH-CH720N

PONAD DWA RAZY DROŻEJ NIŻ OPCJA BUDŻETOWA;
PRAWIE TRZY RAZY TANIEJ NIŻ OPCJA PREMIUM



Słuchawki WH-CH720N firmy Sony to nowy, bezprzewodowy model z redukcją szumów klasy podstawowej. Jeśli 1 729 PLN za flagowe WH-1000XM5 to dla ciebie za dużo, z tego tekstu dowiesz się, co możesz otrzymać za 1/3 tej ceny.

Pierwszy rzut oka i pierwszy dotyk są w tym przypadku złymi doradcami. Słuchawki nie sprawiają bowiem wrażenia modelu za „sześć stów”. Może to dlatego, że są tak lekkie i mają trochę plastikowy, budżetowy klimat, mimo że w ich pałaku jest nieco metalu, a ich nauszники mają czysty, atrakcyjny wygląd?

Prawdę mówiąc, nie byłem fanem modelu CH-710N. Był on po prostu w porządku i godny rekomendacji głównie wtedy, gdy był na promocji. Natomiast WH-CH720N to znacznie lepsze słuchawki. Są wygodniejsze, mają lepszy dźwięk, redukcję szumów i wydajność połączeń głosowych. Przy masie 192 gramów Sony twierdzi, że to najlżejsze jak dotąd słuchawki nauszne z ANC. W praktyce były dla mnie też wygodniejsze niż Bose QuietComfort 45 i bardziej w stylu XM5, które ważą 250 gramów.

Do słuchawek niestety nie jest dołączony żaden futerał ani etui. Mają także jeden zawias, więc się nie składają. To ten sam rodzaj konstrukcji, który został wybrany dla XM5, a porzucony po XM4 z podwójnym zawiasem. WH-CH720N zawiera trochę sztucznej skóry na górze pałaka z odpowiednią ilością wyściółki, a wygląd i styl słuchawek to krok naprzód w stosunku do ich poprzednika, pomimo że nie jest to jakość premium. Słuchawki sprawiają wrażenie solidnych i nie skrzypią podczas zakładania na głowę. Podobało mi się matowe wykończenie dostępne obecnie w trzech kolorach: czarnym, białym i niebieskim.

Wyposażone w Bluetooth 5.2, WH-CH720N unikają dotykowego sterowania XM5. Obsługa odbywa się poprzez fizyczne przyciski, co niektórzy mogą dodatkowo docenić. Dostępny jest uniwersalny przycisk sterujący wraz z przyciskami regulacji głośności

i takim, który umożliwia przełączanie między trybem redukcji szumów a przezroczystości.

Jak można się spodziewać, słuchawki nie są wyposażone w dodatkowe funkcje jak we flagowym modelu. Nie ma czujników wykrywających uszy, więc muzyka nie zatrzymuje się, gdy je zdejmiesz. Nauszniki można jednak ustawić tak, aby wyłączały się automatycznie po 15 minutach, jeśli przestaniesz ich używać, co pomaga oszczędzać baterię.

Nie ma też funkcji wykrywania mowy, by przełączyć się w tryb przezroczystości, umożliwiając rozmowę bez ich zdejmowania. Brakuje obsługi kodeka audio LDAC firmy Sony o wyższej wierności odtwarzanych dźwięków. WH-CH720N wykorzystują za to AAC i SBC oraz są zgodne z formatem Sony 360 Reality Audio. Słuchawki mają wielopunktowe parowanie Bluetooth, dzięki czemu można je podłączyć do dwóch urządzeń jednocześnie i automatycznie przełączać, np. w trakcie przychodzącego połączenia telefonicznego.

Warto odnotować, że dostępny jest tryb przewodowy

SPECYFIKACJA

RODZAJ ŁĄCZNOŚCI
Bluetooth 5.2

BUDOWA SŁUCHAWEK
nauszne, zamknięte

ŚREDNICA MEMBRANY 30 mm

WAGA 192 g



599 PLN | www.sony.pl

Dzięki technologii Precise Voice Pickup, redukcji szumu wiatru i mikrofonom kształtującym wiązkę, które wychwytyją twój głos, będziesz cieszyć się wyraźniejszymi połączeniami i lepszymi rozmowami.

“

WH-CH720N
OFERUJĄ
ATRAKCYJNE
POŁĄCZENIE
LEKKIEJ, WYGODNEJ
KONSTRUKCJI
Z GODNĄ SZACUNKU
WYDAJNOŚCIĄ



Dzięki aplikacji Sony Headphones Connect możesz dostosować dźwięk otoczenia na 20 różnych poziomach.

wy (przewód jest w zestawie). Jesteśmy już jednak na tym etapie ewolucji bezprzewodowości, że nie usłyszałem znaczącej różnicy w jakości dźwięku w takim trybie.

Żywotność baterii jest szacowana na 35 godzin przy umiarkowanym poziomie głośności z włączoną redukcją szumów, a 3-minutowe ładowanie przez USB-C zapewnia godzinę pracy na baterii. Można uzyskać do 50 godzin pracy na akumulatorze z wyłączoną redukcją szumów.

Podobnie jak WH-1000XM5, ten model ma przetworniki 30 mm, chociaż nie są to te same przetworniki. CH710N były trochę nudne i mało imponujące, ale dźwięk WH-CH720N jest o wiele bardziej przyzwoity. Brakuje im dodatkowej klarowności i bardziej dynamicznego charakteru WH-1000XM5, ale brzmią całkiem przyjemnie z dobrym ogólnym balansem tonalnym, mocnym basem, dobrą przejrzystością i otwartością. Myślę, że większość ludzi będzie całkiem zadowolona z ich brzmienia, które można nieco stuningować przez DSEE i dobrze sprawdzają się w różnych gatunkach muzycznych.

Sony wyposażyło słuchawki w układ V1, który ma oferować lepsze przetwarzanie cyfrowe, zwłaszcza jeśli chodzi o adaptacyjną redukcję szumów. A ta jest całkiem przyzwoita, może o krok za wiodącym w branży najwyższym modelem Sony, ale i tak imponująca.

Konfiguracja mikrofonu również nie jest tak wyrafinowana jak w przypadku topowych XM5, ale słuchawki wykonały zaskakująco dobrą robotę, redukując szumy tła, w tym sporą ilość szumu wiatru, kiedy dzwoniłem z hałaśliwej ulicy Warszawy.

WH-CH720N oferują atrakcyjne połączenie lekkiej, wygodnej konstrukcji z godną szacunku wydajnością. Jakość dźwięku nie dorównuje temu, co można uzyskać z modeli premium – w porównaniu z nimi brakuje odrobiny głębi – ale byłem zadowolony z tego, co słyszałem w większości utworów. Pomimo zalet słuchawki zyskałyby u mnie większą aprobatę w cenie 500 PLN, czyli takiej, w jakiej można kupić poprzednią generację. Może niektórym będzie się bardziej uśmiechało poczekać na promocję?

WERDYKT

PLUSY Lekkie i wygodne. Dobry dźwięk z bardzo dobrą redukcją szumów. Dobra wydajność połączeń głosowych. Wielopunktowy Bluetooth. 35 godzin pracy na baterii. Solidne ustawienia EQ.

MINUSY Brak etui, obsługi LDAC i czujników wykrywania uszu.

NASZYM ZDANIEM Słuchawki Sony ze średniej półki będą wyborem wielu, choć mój apetyt na „coś więcej” lub „za mniej” jest wciąż niezaspokojony.

OCENA

84



OPPO PAD AIR

TANI TABLET O STYLOWYM WYGLĄDZIE I WYSOKIEJ JAKOŚCI WYŚWIETLACZU

OPPO wypuściło na rynek swój pierwszy tablet. Jest tani, ale już teraz mogę napisać, że nie powinno to budować w nikim ni-
skich oczekiwań.

W chwili, gdy rozpakowałem OPPO Pad Air, od razu byłem zaskoczony jakością jego konstrukcji. Wykonany głównie z anodyzowanego aluminium i szkła, front ma stylowy, luksusowy wygląd, który sprawia wrażenie znacznie droższego niż jest w rzeczywistości.

Chociaż rama boczna i większość tyłu jest plastikowa, nie umniejsza to wysokiej klasy doznań. W szczególności z tyłu OPPO umieściło artystyczną teksturę wzdłuż górnej ćwiartki. Oprócz tabletu w zestawie znajduje się ładowarka 18 W i kabel USB-A do USB-C.

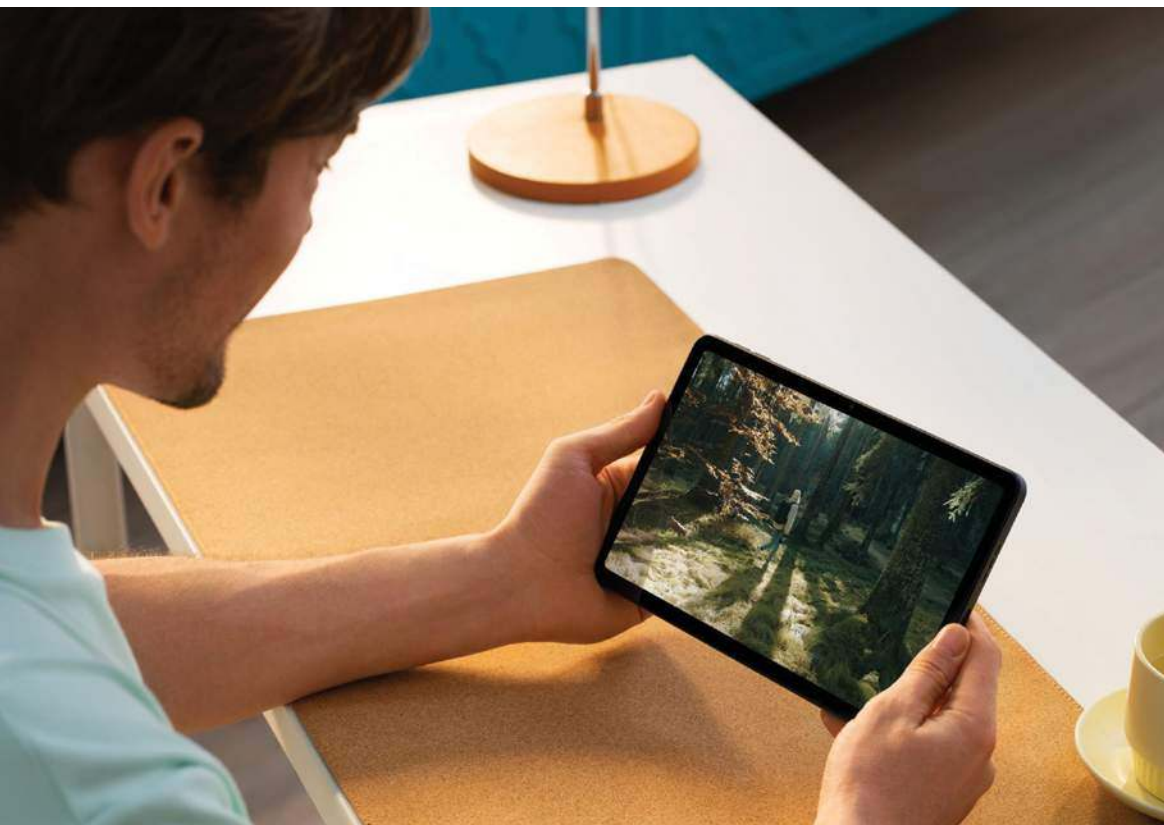
Ekran LCD IPS to kolejna wielka zaleta tego modelu. 10,36" to dobry rozmiar do korzystania z multimedii i rozrywki, a rozdzielczość ponad Full HD (1200x2000 px) i generowanie miliarda kolorów potwierdzają te aspiracje. Oczywiście w cuda wierzyć się nie powinno. Ekran nie jest zgodny z HDR10, a częstotliwość odświeżania wynosi „zaledwie” 60 Hz. Ogólnie jednak, jak na tak tani tablet, ten ekran jest cholernie imponujący. Z radością spędziłem godziny na oglądaniu filmów i seriali.

Pomaga w tym fakt, że jak na budżetowy tablet dźwięk jest pierwszorzędny. Pochodzący z czterech głośników stereo, zasilanych przez Dolby Atmos, jest pełny, głośny i wspaniale pokrywa wszystkie częstotliwości. Jasne, ma trochę mało basu, ale, nie chcąc brzmieć powtarzalnie, jak na tak tani tablet, jest znacznie lepszy, niż się spodziewałem. Myślę, że mimo wszystko w tym segmencie przydałoby się gniazdo słuchawkowe. W tym modelu pozostaje tylko podłączenie ich przez USB-C lub bezprzewodowo.



Na czym jeszcze oszczędzono? Na pewno na podzespołach. OPPO Pad Air korzysta z nie tak szybkiego układu Qualcomm Snapdragon 680, a na pokładzie jest tylko 4 GB pamięci RAM. Oznacza to, że tablet nadaje się wyłącznie do lekkich gier. Nie ma też co oczekiwać, że posłuży do edycji zdjęć lub filmów, chyba że mówimy tylko o drobnych korektach.

OPPO wykonało natomiast fantastyczną robotę z interfejsem i oprogramowaniem pokładowym, co znacznie przyspiesza działanie w codziennym użytkowaniu. System jest lekki i łatwy w użyciu, oparty na Androidzie 12 i pozbawiony zbędnego softu. Dodane funkcje wielozadaniowości są natomiast bardzo przydatne. Na przykład w trybie poziomym można podzielić ekran na dwie części za pomocą przesunięcia dwoma palcami. Okazało się to bardzo pomoc-



SPECYFIKACJA

PROCESOR

Qualcomm
Snapdragon 680
Adreno 610
1 115 Mhz

RAM 4 GB LPDDR4X

ROM 64/128 GB UFS
2.2 + microSD do 512
GB

WYMIARY

245 x 155 x 7 mm

WAGA 440 g



1 199 PLN | www.oppo.com

Ultracienka ramka o grubości 8 mm i stosunek ekranu do obudowy na poziomie 83,5% zapewniają fascynującą rozrywkę.



Smukły korpus (zaledwie 6,94 mm) i waga (tylko 440 g) sprawiają, że OPPO Pad Air można łatwo zabrać ze sobą.

“

KONSTRUKCJA, EKRAN I DŹWIĘK, A TAKŻE ŚWIETNA
OPTIMALIZACJA ZROBIŁY NA MNIE BARDZO
POZYTYWNE WRAŻENIE

ne, gdy z jednej strony uruchomiłem maila, a z drugiej kalendarz. Łatwo jest też zamieniać strony, czy wydzielać aplikację w elastyczne okno, które można przesuwac po ekranie i nakładać na inne. Klawiatura też jest ruchoma.

OPPO Pad Air jest wyposażony w baterię 7100 mAh, która dała 10,5 godziny odtwarzania wideo na jednym ładowaniu i 11,5 godziny korzystania ze streamingu, aplikacji biurowych i przeglądania internetu. Moim zdaniem wystarczająco. Tam, gdzie mógłbym narzekać, to powolne ładowanie z 18 W. Od 0 do „pełna” proces zajmuje 2,5 godziny.

Z łączności przewodowej dostępny jest jeden port USB-C: wspólny do ładowania i podłączania akcesoriów. Bezprzewodowo tablet obsługuje Wi-Fi 5 i Bluetooth 5.1, ale nie ma wersji obsługującej 4G lub 5G.

Używanie tabletu do robienia zdjęć traktuję z przymrużeniem oka. OPPO Pad Air ma aparat 8 Mp i jest prawie pewne, że zrobisz lepsze fotki smartfonem. Przednia kamera 5 Mp pozwoli ci na rozmowę z przyjaciółmi i rodziną podczas wakacji. W przypadku wideokonferencji biznesowej zapewne będziesz chciał trzymać się laptopa lub smartfona premium.

Biorąc pod uwagę jego niską cenę, jestem pod ogromnym wrażeniem OPPO Pad Air. Konstrukcja, ekran i dźwięk, a także świetna optymalizacja wywołały we mnie bardzo pozytywne reakcje. Raczej nie posłuży ci do pracy, ale ma wiele do zaoferowania, jeśli szukasz przede wszystkim urządzenia do konsumowania mediów, sprawdzania poczty czy mediów społecznościowych.

WERDYKT

PLUSY Ekran o wysokiej rozdzielczości. Świetny dźwięk. Atrakcyjny design. Dzielnie ekranu. Przystępna cena.

MINUSY Brak opcji SIM i gniazda audio. Nie do gier.

NASZYM ZDANIEM OPPO Pad Air to prawdopodobnie najlepszy budżetowy tablet obecnie na rynku.

OCENA

87

KOBO ELIPSA 2E

KINDLE SCRIBE SPÓŹNIŁ SIĘ NA SWOJE PIĘĆ MINUT

Wielkoekranowe czytniki E Ink z funkcją notatnika zyskują ostatnio na popularności. Choć Kobo Elipsa z 2021 roku nie było pierwszym takim urządzeniem, wyprzedziło swojego największego konkurenta, czyli Amazon Kindle Scribe, którego dość krytyczną recenzję niedawno popelnilem. Teraz Kobo dodało do rosnącej liczby 10,3-calowych czytniko-notatników nowy produkt, Elipsa 2E.

Dzięki nowemu modelowi japońsko-kanadyjska marka ma teraz w swoim katalogu trzy czytniki z opcją prowadzenia notatek. Jednak Kobo jest znane z wycofywania starszych modeli kilka miesięcy po wprowadzeniu nowego, co może oznaczać, że wkrótce Elipsa 2E pozostanie jedyną opcją z dużym ekranem, a Kobo Sage jako bardziej przenośna, 8-calowa wersja.

Elipsa 2E kosztuje z rysikiem 1 849 PLN, a etui dodatkowe 329 PLN. Oznacza to, że około 1/3 ceny stanowi możliwość pisania na ekranie i sam rysik. Konkurencyjny Kindle Scribe w wariacie z taką samą ilością pamięci co czytnik Kobo (32 GB) kosztuje 2 149 PLN (2 899 PLN z oryginalnym etui).

Elipsa 2E tak jak poprzednia wersja korzysta z ekranu E Ink Carta 1200 z 227 ppi. Konkurencyjny Kindle Scribe ma 300 ppi. W praktyce nie ma to takiego znaczenia przy czytaniu klasycznego tekstu. Natomiast na Kindle'u lepiej prezentują się np. mangi i komiksy.

Jednym z ulepszeń, jakie Elipsa 2E ma w stosunku do swojego poprzednika, jest dodanie bursztynowych diod LED, które teraz umożliwiają regulację zarówno jasności, jak i temperatury (lub odcienia) światła. Dostępny jest również tryb ciemny.

Tam, gdzie Kindle Scribe czy Onyx Boox wyglądają jak gadżety premium z metalicznym wykończeniem, Elipsa 2E jest w całości plastikowa zarówno pod względem wyglądu, jak

SPECYFIKACJA

EKRAN dotykowy

10.3" E Ink Carta
1200 227 PPI,
1404x1872 px

PAMIĘĆ 32 GB

ŁĄCZNOŚĆ Wi-Fi

802.11 ac/b/g/n, Bluetooth, USB-C

WYMIARY

193 x 227 x 7,5 mm

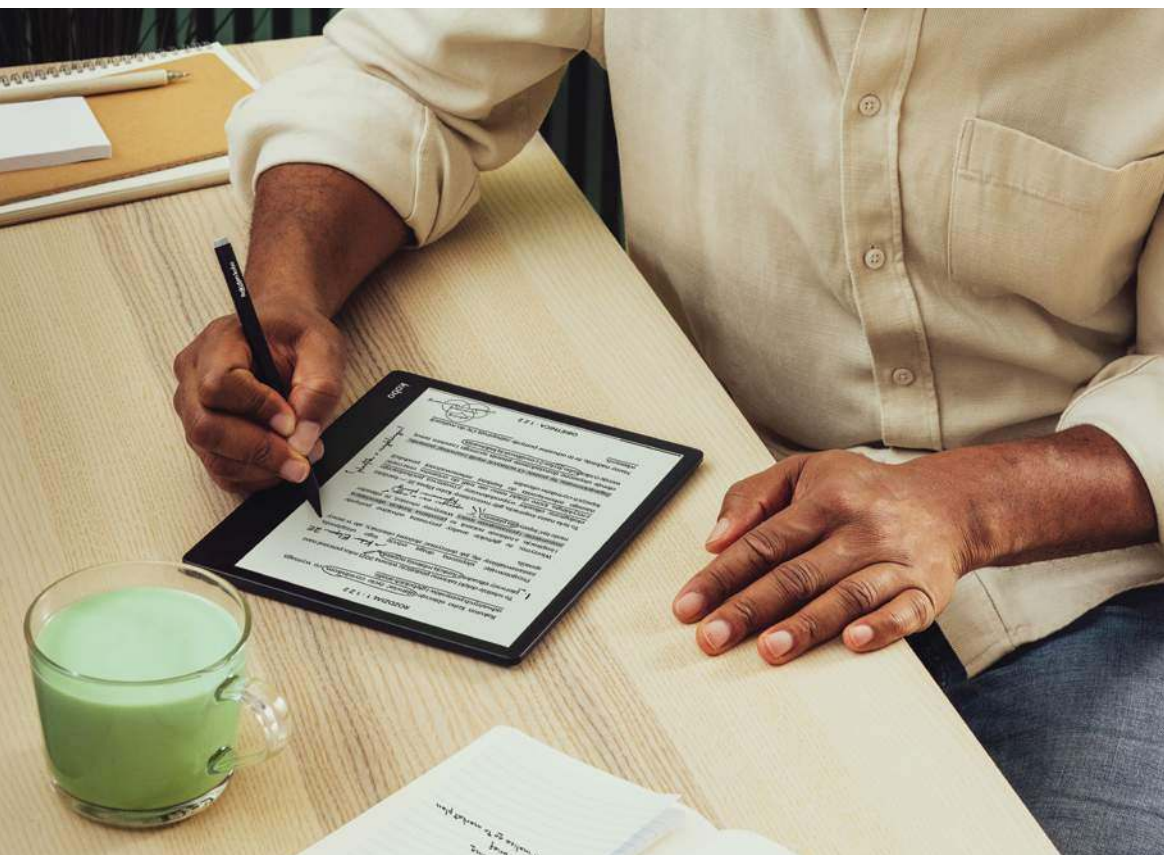
WAGA 390 g



i dotyku. Jednak tworzywa sztuczne to w większości (85%) materiał z recyklingu. Mimo to fajnie byłoby, gdyby Kobo przywiązywało do designu większą wagę.

To powiedziawszy, bardzo podoba mi się nowy Kobo Stylus 2. Biała „gumka” na górze pióra dodaje nieco kontrastu do czarnej reszty, a pisanie nim przypomina notowanie ołówkiem na papierze (tj. czuć tarcie). Dla porównania, pióro Kindle Scribe porusza się wyjątkowo płynnie po ekranie, co potrafi momentami sprawiać wrażenie, że zaraz straci się nad nim kontrolę.

Nowością w Stylus 2 jest to, że można go teraz ładować przez port USB-C (wcześniej przez baterię AAA). Przylega on magnetycznie na górze większej ramki czytnika tuż przy krawędzi. Trudno jest mi sobie wyobrazić nie korzystanie z covera (teraz również



“

TO NAJLEPSZY GADŻET TEGO TYPU DLA BADACZY, STUDENTÓW I PRACOWNIKÓW
AKADEMICKICH



wykonanego w 95% z materiałów poddanych recyklingowi), który jest bardzo wygodny i który teraz otwiera się jak książkę, a nie do góry jak w poprzedniej generacji.

Jestem wielkim fanem UX w urządzeniach Kobo, które robi znacznie lepsze wrażenie niż w urządzeniach Amazona. Przede wszystkim system pozwala na dużo bogatsze dostosowanie ustawień czytania, nie wspominając już o pisaniu, nad którym w przypadku Kindle Scribe zגעalem się ostatnio. Notatnik w Elipsa 2E ma różne szablony stron, opcje pióra o różnych grubościach i odcieniach. Ponadto można do notatek dodawać obrazy, a nawet formuły matematyczne, które urządzenie może również samo rozwiązywać. Pod tym względem to najlepszy gadżet tego typu dla badaczy, studentów i pracowników akademickich.

Mocno zauważalną różnicą jest to, o ile nowa generacja jest szybsza niż poprzednia. Zapisywane na ekranie słowa pojawiają się bez opóźnień, a i pisanie na klawiaturze uległo poprawie. Rozpoznawanie pisma odręcznego działa bardzo dobrze, nawet wychwytyując symbole, w tym stopnie jako indeks górny.

Na Elipsa 2E dostępna jest obsługa OverDrive, Pocket i Dropbox. Obsługa formatów jest szersza niż na Kindle'u, uwzględniając konsekwentnie pomijane przez Amazon pliki EPUB. Jedynym ograniczeniem otwartego ekosystemu Kobo są audiobooki. Tylko te zakupione w sklepie Kobo będą odtwarzane po Bluetooth.

Elipsa 2E dziedziczy tę samą baterię 2 400 mAh i wszystko wskazuje na to, że klasycznie pozwoli to na tydzień czytania i pisania.

Pomimo kilku rozczarowań w kwestii designu czy ppi ekranu, urządzenie to w tej chwili jest najlepszym na rynku pod względem sporządzania na nim notatek, co w połączeniu ze świetnym interfejsem sprawia, że z zacięciem będę czekał na kolejne propozycje Kobo.

Na bieżąco zapisuj swoje pomysły na marginesie, wyróżniaj i podkreślaj wybrane treści.

WERDYKT

PLUSY Wszechstronne i świetne narzędzie do pisania. Szybszy niż poprzedni model. UX.

MINUSY Przystarzały, plastikowy design. Małe ppi dla komiksarzy.

NASZYM ZDANIEM W różnych aspektach Elipsa 2E toczy bój z Kindle Scribe, ale pod względem funkcji związanych z pisaniem propozycja Kobo bije na głowę Amazona i resztę konkurencji.

OCENA

85

SONY ZV-E1

TO NIE JEST APARAT FOTOGRAFICZNY



W ciągu ostatnich kilku lat widzieliśmy, jak Sony rozwija swoją grę aparatów w dwie podstawowe rodziny: linię Alpha – która obejmuje wysokiej klasy aparaty pełnoklatkowe – oraz modele ZV, które skierowane są przede wszystkim do vlogerów. ZV-E1 to jednak dużo bardziej aparat z pogranicza tych światów niż po prostu skierowany do współczesnych kreatywnych twórców.

W pewnym sensie to duchowy następca modelu A7C. Jest kompaktowy, ma wszystkie przyjazne dla vlogerów narzędzia znane z innych modeli ZV, ale ma też pełnoklatkową matrycę, wydajny procesor obrazu i mocowanie typu E do wymiennych obiektywów. To potężny, ale łatwy w użyciu i superkompaktowy aparat.

Nie można zaprzeczyć wpływowi serii Alpha na ZV-E1. Ma ten sam czujnik co A7S III, a nawet logo Alpha z przodu korpusu. Tam, gdzie model ZV-1F został wprowadzony na rynek jako aparat przejściowy dla twórców, którzy nagrywają treści swoimi telefonami, model ZV-E1 wydaje się bardziej bramą do świata „właściwych” aparatów.

ZV-E1 jest na tyle mały, że będzie naprawdę wygodnie leżał w dłoni i jest lekki jak na pełną klatkę (483 g). Nie ma tego samego retro uroku co A7C, ale jeśli twoim głównym celem jest nagrywanie niesamowitych filmów lekkim sprzętem, ZV-E1 jest odpowiedzią na twoje potrzeby.

Oczywiście na to, jak kompaktowy jest w rzeczywistości, będzie miało wpływ to, co do niego podłączysz. Spora liczba obiektywów G Master firmy Sony jest dość duża i ciężka, co zmienia wrażenia z korzystania ze sprzętu. Mimo to uznaję go za wygodny w użyciu. Nawet nosząc go na szyi z założonym obiektywem 24-70 mm G Master f/2.8, nie czułem dyskomfortu.

W kwestii portów jest tu dostępne tylko jedno gniazdo SDXC/SDHC i brak obsługi jakichkolwiek kart CFExpress. Dostaje się także port micro HDMI zamiast pełnowymiarowego, dwa porty 3,5 mm (na wejście/wyjście audio) oraz USB-C do ładowania, przesyłania danych i korzystania z funkcji kamery internetowej plug-and-play.

Aparat ma również w pełni obracany ekran dotykowy, nie ma natomiast wizjera. Ponieważ ZV-E1 stara się skupić na byciu aparatem do szybkiego i łatwego filmowania, interfejs

został przeprojektowany, aby uprościć nawigację. Faktycznie zmiany trybów, przysłony, czas otwarcia migawki, ISO i ekspozycji to kwestia pojedynczych kliknięć. Podobnie jest w kwestii wyboru kierunku, z którego mikrofon odbiera dźwięk, przełączania między różnymi opcjami rozpoznawania obiektów (ludzi, zwierząt, ptaków, owadów, pojazdów), a także trybu prezentacji produktów. To no-winki, które do tej pory znaliśmy z najwyższego modelu Alpha 7R V.

Przełącznik wyłączania/włączania i zoomu otaczają przycisk migawki w górnej części budy, zapewniając łatwy dostęp do nich za pomocą palca wskazującego prawej dłoni. Oprócz nich – na górze – mamy przycisk nagrywania filmu. Dostępny jest przycisk rozmycia tła, który przełącza silne rozmycie tła, gdy chce się dodać efektywną separację między sobą a tłem – lub po prostu mieć pewność, że obiekt jest w centrum uwagi – jest też trzypunktowy suwak do przesuwania między trybami zdjęć, wideo i S&Q. Cieszyć

ZV-E1 to pierwszy dedykowany do wideoblogów aparat Sony z 12,1-megapikselową, pełnoklatkową matrycą CMOS wykonaną w technologii BSI, która zapewnia ponad 15 stopni dynamiki tonalnej, niski poziom zakłóceń, wysoką czułość i piękny efekt bokeh.



SPECYFIKACJA

**LICZBA
EFEKTYWNYCH
PIKSELI** 12,1 Mp

TYP MATRYCY
CMOS pełnoklatkowa

PROCESOR BIONZ XR

STABILIZACJA
5-osiowa w korpusie

ROZMIAR LCD 3"

TYP LCD dotykowy, TFT

WYMIARY
121 x 71,9 x 54,3 mm

WAGA 483 g



12 999 PLN | www.sony.pl



“

TO POTĘŻNY,
ALE ŁATWY W UŻYCIU
I SUPERKOMPAKTOWY
APARAT



WERDYKT

PLUSY Kompaktowa i przenośna konstrukcja. Fantastyczna wydajność autofocusa. Świetna żywotność baterii i wygodne ładowanie. Dla niewtajemniczonych bardziej intuicyjny niż Alpha.

MINUSY Cena. Tylko jedno gniazdo na kartę SD. Brak wizjera i ogólnie fotografowanie potraktowane po macoszemu.

NASZYM ZDANIEM Aparat dla vlogerów, którzy traktują to zajęcie naprawdę na poważnie.

OCENA

88

się, że przycisk menu znajduje się w rozsądnej pozycji po prawej stronie, w zasięgu kciuka. Tradycyjnie w aparatach Alpha był on po lewej stronie, co nie jest tak wygodne.

Autofocus działa fenomenalnie: sprzęt szybko i niezawodnie wyłapuje obiekt, skupia się na nim i tworzy piękne rozmycie tła. Rzadko zdarza się, by była potrzeba dotknięcia spustu migawki, aby wspomóc ustawianie ostrości lub przełączyć się na ręczne ustawianie. Z kolei przy włączonym trybie prezentacji produktu można stanąć przodem do obiektywu, a ZV-E1 będzie w stanie go wykryć, szybko przełączyć ostrość, a następnie ponownie przenieść ją na osobę, gdy produkt zostanie odłożony. Ostrość można również utrzymywać na osobie. Aparat nie tylko rozpoznaje twarz i oczy, ale także inne części ludzkiego ciała, dzięki czemu ZV-E1 będzie skupiał się na osobie, nawet jeśli jej twarz jest zasłonięta lub np. biegnie.

Pomimo niewielkich rozmiarów aparat jest wyposażony w kilka potężnych i bardzo wydajnych elementów. Chcesz wideo o dużej szybkości transmisji? Nie ma problemu. Istnieje możliwość zapisu 10-bitowego formatu 4:2:2 i nagrywania w rozdzielczości 4K/60, a za kilka miesięcy mamy się spodziewać, że aktualizacja firmware'u doda opcję 4K/120 z 10% przycięciem obrazu.

Jeśli chcesz, możesz użyć cyfrowego zoomu do 1,5x, nawet jeśli masz podłączony szerokokątny obiektyw stałogniskowy. Klip traci na szczegółowości i jest sztucznie wyostrowany, co prawie na pewno wynika z 12-megapikselowego czujnika znanego z Sony A7S III. Trochę brakuje tu dodatkowych pikseli modelu A7R V, ale w tym narzekaniu nie można zapomnieć, że A7S III jest o 4 400 PLN droższy od ZV-E1, a A7R V to już wydatek większy o 7 200 PLN.

Stąd trzeba płynnie przejść do tematu zdjęć. I tak, spokojnie, to w końcu najmocniejszy aparat z serii ZV i przygotowuje znaczne fotki. Ma dużą matrycę, wspomniany świetny autofocus, głębię ostrości i odwzorowanie kolorów. Jednak braku wizjera nie przeżyje nikt, kto traktuje fotografię poważniej niż dodatek do funkcji filmowania.

Mocną stroną tego aparatu, który wolalibyśmy nazywać kamerą, jest stabilizacja. Nawet filmy nagrywane z ręki mogą wyglądać bardzo korzystnie. Gdy aparat jest zamontowany na statywie, można natomiast skorzystać z kilku funkcji automatycznego kadrowania. Szczególne wrażenie robi opcja dodania dynamicznego ruchu do statycznego ujęcia, np. w trakcie przeprowadzania wywiadu. Można także zastosować funkcję utrzymywania obiektu w kadrze centralnie, nawet gdy się porusza. Coś, co znamy z mniejszego formatu dzięki Centrum uwagi Apple.

W kwestii baterii 45 minut nagrywania w 4K/50 nie wystarczyło do jej wyczerpania. Aparat nieco się nagrzał, ale nie wyłączył się. Możliwe jest nagrywanie w trakcie ładowania.

Trudno zaprzeczyć atrakcyjności ZV-E1. Po upchnięciu tak wielu rzeczy w tak małej obudowie, firma Sony stworzyła superprzenośny, potężny sprzęt, który jest również prosty w użyciu.

Jest jednak jeden punkt sporny: cena. Przy kwocie 13 000 PLN za samo body, zdecydowanie aparat zbliża się do terytorium Alpha i oddala od reszty asortymentu ZV, w czasach, w których wielu twórców nie stawia na jakość profesjonalnego sprzętu, a szybkość nagrywania ze smartfona. Ale to przecież nie dla nich Sony stworzyło tę serię.



XIAOMI 13 PRO

ŚWIETNA ŻYWOTNOŚĆ BATERII I WYDAJNOŚĆ,
ALE ZA ZBYT WYSOKĄ CENĘ

Prawie trzy lata minęły, odkąd Xiaomi po raz pierwszy weszło na terytorium smartfonów premium. Model 13 Pro to flagowiec, na który wielu czekało. Sprawdziliśmy, co przyniósł do pojedynku gigantów.

Xiaomi 13 Pro to z pewnością duży telefon, z 6,7-calowym ekranem, ale ponieważ jest on zakrzywiony, a ramki wyjątkowo wąskie, wydaje się stosunkowo kompaktowy. W Polsce dostępny jest w wariantach czarnym i białym ze szklanymi pleckami. Smartfon ma stopień ochrony przed wodą i pyłem IP68.

Ekran to OLED E6 o bardzo wysokiej jasności szczytowej, wyposażony w technologię LTPO 4.0 i obsługę dynamicznej częstotliwości odświeżania 120 Hz dla płynnego przewijania.

System potrójnego aparatu mieści się w szklanym prostokącie z tyłu telefonu. Są to: 1-calowy aparat główny Sony IMX 989, 23 mm f/1,9; 75 mm z 3,2-krotnym zoomem i płynnym obiektywem, z minimalną odległością ogniskowania na poziomie 10 cm, OIS; 14mm f/2,2 ultraszerokokątny. Najważniejszy jest 1-calowy czujnik, który rejestruje żywe kolory w ciągu dnia. Szkoda, że programowo są one nieco zbyt nasycone. Wolelibyśmy nieco bardziej stonowany wygląd, jak choćby w wykorzystującej tego typu aparat, Xperii PRO-I. Tryb Leica przekazuje bardziej naturalne kolory, ale z kolei za mocno winietuje zdjęcia. W słabym świetle zdjęcia wyglądają dobrze dzięki wszechstronnemu i jasnemu obiektywowi 23 mm f/1,9. Ultraszerokie zdjęcia wyglądają dobrze zarówno w dzień, jak i w nocy. Rozczarowaniem są natomiast selfie. Są poddane ekstremalnej obróbce, z wyblakłymi kolorami i niską szczegółowością. To naprawdę wstydliwe w zestawieniu z pozostałymi aparatami.

Xiaomi poszło na całość w kwestii wydajności smartfona. Wykorzystuje on procesor Snapdragon 8 Gen 2, 12 GB RAM LPDDR5X i pamięć na dane UFS 4.0, zapewniającą rewelacyjne podwojenie prędkości w stosunku do UFS 3.1 (4 200 MB/s odczytu i 2 800 MB/s



zapisu). Nowy chip pozwala także na znacznie lepsze zarządzanie temperaturą w trakcie grania.

Pro jest również platformą startową dla nowego, niestandardowego interfejsu MIUI 14 na Androidzie 13. To dobrze zoptymalizowana wersja pod kątem szybkości, ale także agresywnie zamykająca aplikacje działające w tle, co powoduje problemy z terminowym dostarczaniem powiadomień push. Dobrze byłoby, aby Xiaomi w końcu pozwoliło na skuteczne zarządzanie tą funkcją.

13 Pro jest dostarczany z baterią o pojemności 4 820 mAh – trochę mniej niż typowy



SPECYFIKACJA

WYŚWIETLACZ

6,7" Samsung OLED
LTPO4 120 Hz

PROCESOR

Qualcomm Snapdragon 8
Gen 2, 4 nm (TSMC)

RAM

12 GB LPDDR5

MIEJSCE NA DANE

256 GB (UFS 4.0)

BATERIA

4 820 mAh

WYMIARY

163 x 74,6 x 8,38 mm

WAGA

229 g



6 299 PLN | www.mi.com

Bardzo duży, 1-calowy czujnik zapewnia ogromny obszar wrażliwy na światło, silniejsze pochłanianie światła i lepszą rozdzielczość obrazu.

Przedni ekran jest wytrzymały dzięki Corning Gorilla Glass Victus, a tył przez białą ceramikę.

flagowiec (5 000 mAh). Pomimo to pozwala on na ok. 19 godzin przeciętnego użytkowania i 10 godzin streamingu filmów. Przewodowe ładowanie 120 W sprawia, że uzupełnienie baterii od 0 do 100% trwa zaledwie 30 minut. Dostępne jest ładowanie bezprzewodowe 50 W, a telefon może również działać jako bezprzewodowy powerbank z mocą 10 W.

Pod względem dźwięku Xiaomi 13 Pro traci markę Harman-Kardon, ale nadal ma dobrej jakości system głośników. W telefonie nie ma natomiast gniazda słuchawkowego 3,5 mm.

Pomimo kilku wymienionych w tekście minusów, Xiaomi wykonało dużo fajnej pracy ze swoim flagowcem. Pozostaje jednak pytanie: kto kupi go w cenie 6 300 złotych? Za takie pieniądze można nabyć Apple iPhone 14 Pro ze wspaniałą platformą iOS, genialną dla twórców Sony Xperii 1 IV, Vivo X90 Pro Plus z podobnie zaawansowanym aparatem i lepszym oprogramowaniem, Samsunga Galaxy S23 Ultra z obsługą S Pen, Samsung UI, większą baterią i teleobiektywem z zoomem czy Google Pixel 7 Pro... bo 2 500 PLN więcej za Xiaomi 13 Pro to po prostu bardzo dużo za telefon, który pomimo zalet nie jest liderem w żadnej kategorii.

“

POZOSTAJE JEDNAK
PYTANIE: KTO KUPI
GO W CENIE
6 300 ZŁOTYCH?

WERDYKT

PLUSY Świetna żywotność baterii i szybkie ładowanie. Nowy układ Snapdragon o imponującej wydajności. 1-calowy aparat...

MINUSY ...który potrafi za mocno nasycić kolory. Aparat do selfie. Oprogramowanie MIUI zakłócające powiadomienia. Kosmiczna cena.

NASZYM ZDANIEM Xiaomi zrobiło swój najlepszy telefon, ale kto go kupi?

OCENA

70

DELL XPS 13

KROK WSTECZ DLA POPULARNEJ LINII LAPTOPÓW



Notebooki Dell XPS są znane z tego, że są eleganckimi, ultraprzenośnymi maszynami, faktycznie będącymi odpowiedzią Della na MacBooka Air. Ten aspekt nie został utracony w ostatnim XPS 13, który jest jeszcze cieńszy i lżejszy, ważąc 1,17 kg (poprzednio 1,31 kg) i mierząc 14 x 295 x 199 mm.

Obrobiona, aluminiowa obudowa XPS 13 jest atrakcyjna. Nie tylko wygląda imponująco, ale także dobrze leży w dłoni. To definicja ultraprzenośnego urządzenia. Nie jest tak cienkie jak MacBook Air M2, ale jest lżejsze i ogólnie zajmuje mniej miejsca. Jednym z moich największych problemów z Dell XPS 13 jest to, że trudno jest otworzyć jego pokrywę. W przeciwieństwie do MacBooka Air M2, tutaj nie ma miejsca, które można podważyć palcem. Model jest wyposażony w parę portów Thunderbolt 4/USB-C i nie ma złącza słuchawkowego. W zestawie znajduje się za to przejściówka z USB-C na USB-A 3.0 oraz przejściówka z USB-C na 3,5 mm.

XPS 13 ma 13,4-calowy wyświetlacz FHD (1920x1200 px) 60 Hz o proporcjach 16:10. To może nie brzmieć imponująco w wartości nominalnej, ale panel robi wrażenie. Choć to nie ekran OLED, byłem bardzo zadowolony z ogólnej jakości obrazu. Wyświetlacz osiąga średnio 470 nitów jasności – mniej niż deklarowanych 500 nitów, ale wystarczająco w teście praktycznym. MacBook Air M2 osiąga podobne wartości, choć wyższe przy zawartości HDR, której Dell nie obsługuje. Odzworowanie kolorów jest solidne. Wyświetlacz XPS 13 zarejestrował 105% gamy kolorów sRGB i 74,4% bardziej wymagającej przestrzeni kolorów DCI-P3. Notebook ma też doskonały wskaźnik Delta E, wynoszący 0,18. W wariancie z ekranem dotykowym komputer jest bardzo responsywny.

Dwa głośniki stereo zapewniają wyraźny dźwięk. Podcasty i ścieżka w filmach brzmią krystalicznie czysto nawet przy wysokiej głośności. Gorzej wypada muzyka, gubiąca się w gatunkach cechujących się dużym natężeniem dźwięków.

SPECYFIKACJA

WYŚWIETLACZ 13,4"
FHD (1920x1200 px)
60 Hz

PROCESOR Intel Core
i7-1250U

KARTA GRAFICZNA
Intel Iris Xe

RAM 16 GB

DYSK 512 GB

WYMIARY
14 x 295 x 199 mm

WAGA 1,17 kg

Procesor Intel Core i7 kolejnej generacji, 16 GB pamięci RAM i dysk SSD 512 GB w najniższym, testowym wariancie wystarczyły do codziennego użytku. Ponad 20 otwartych kart w przeglądarce internetowej, czaty i film nie zrobiły na nim wrażenia. Jednak XPS 13 nie jest tak wydajny jak inne ultraprzenośne laptopy. W *Geekbench 5.4* laptop osiągnął znacząco gorsze wyniki niż MacBook Air M2, Lenovo Yoga Slim 9 czy ASUS ZenBook 14X (wszystkie w wariantach o najbardziej zbliżonej do Della cenie). Również przy transkodowaniu filmów osiągnął najgorszy wynik, wyko-



Dell XPS 13 zmniejsza swój ślad węglowy dzięki zastosowaniu niskowęglowego aluminium w obudowie.



“

XPS 13 NIE JEST TAK
WYDAJNY JAK INNE
ULTRAPRZENOŚNE
LAPTOPY

Wyciszony i naturalny kolor to gwarancja
ponadczasowego wyglądu, obok którego
nikt nie przejdzie obojętnie.

WERDYKT

PLUSY Ultraprzenośna konstrukcja. Solidna jakość obrazu. Doskonała żywotność baterii.

MINUSY Średnia wydajność. Słaba kamera. Trudne otwieranie pokrywy. Brak złącza słuchawkowego.

NASZYM ZDANIEM XPS 13 sprawia bardzo dobre pierwsze wrażenie, ale im dłużej się z niego korzysta, tym wyraźniejsze stają się wady ostatniej iteracji.

OCENA

67

nując zadanie niemal dwukrotnie dłużej niż laptop Lenovo. XPS 13 ma zintegrowaną grafikę i nie nadaje się do gier. W *Civilization VI* wyciągnął 15 klatek na sekundę – również najmniej z wymienionych urządzeń.

Na szczęście pomimo że to 13-calowy laptop podświetlana klawiatura jest wystarczająco duża, aby pisać na niej wygodnie przez dłuższy czas. Klawisze stawiają też zadowalający opór po naciśnięciu. Bardzo polubiłem swego czasu w XPS miękkie, teksturowane włókno węglowe pokrywające podparcie nadgarstków. Niestety obecnie jest ono wykonane ze zwykłego aluminium, podobnie jak reszta laptopa. To duże rozczarowanie. Touchpad nie jest zbyt duży, ale nie miałem z nim problemów. Rejestrował wszystkie przeciągnięcia i gesty.

XPS 13 nie otrzymał ulepszonej kamery i dalej polega na tej 720p, która wymaga dobrego oświetlenia otoczenia. Nawet wtedy obraz jest dość ziarnisty i wyblakły. Na rynku są dostępne modele o takiej rozdzielczości, gwarantujące więcej.

Jedną z najlepszych rzeczy w Dell XPS 13 jest to, że skutecznie zapewnia całodzienną żywotność baterii. Przy ciągłym używaniu przeglądarki internetowej przy jasności 160 nitów, komputer wytrzymał niecałych 13 godzin, bez konieczności podłączania do zasilania. To więcej niż w/w ASUS i porównywalnie z konkurencją.

Dell XPS 13 to dobry laptop do codziennej pracy z komputerem i korzystania z treści przesyłanych strumieniowo. Nie mogę powiedzieć, że jest wyjątkowy w żadnym z zadań, ale wykonuje swoją pracę poprawnie. Jeśli jednak chcesz większej wydajności czy mnogości portów, przy zachowaniu zalet charakteryzujących dla XPS-a, znajdziesz je w innych modelach z tego pułapu cenowego.

XIAOMI WATCH S1 PRO

NIE TAKI „PRO” JAK GO MALUJĄ

Xiomi mocno spóźniło się na smartwatchową imprezę, wypuszczając swój pierwszy model poza Chinami w 2020 roku. Choć marka przez prawie dekadę mogła poszczycić się bardzo dobrą sprzedażą w kategorii budżetowych opasek fitness, w świecie smartwatchy nie znalazła póki co dla siebie odpowiedniego miejsca. W tym czasie jednak jej próby nie należały do tak wysokiego segmentu cenowego co testowany S1 Pro.

Oryginalny S1, wprowadzony na rynek w 2022 roku, oferował średnią dokładność i dość przeciętne funkcje. Niestety niewiele się zmieniło, jeśli chodzi o edycję Pro. Najbardziej widoczną aktualizacją jest 1,47-calowy wyświetlacz AMOLED, również bardziej widoczny dzięki zmniejszonej ramce. Rozmiar koperty to nadal 46 mm, ale dodano fantazyjną, cyfrową koronkę. Daje ona ładny, intuicyjny sposób poruszania się po menu i statystykach. Wyświetlacz jest wyraźny, a interfejs płynny, choć całość sprawia wrażenie przestarzałej konstrukcji, ale przede wszystkim mało charakterystycznej i bez sznytu premium. Skórzany pasek wydaje się stosunkowo tani, a obudowa ze stali nierdzewnej i ogólny rozmiar są dziwne dla zegarka, który wciąż bardziej opiera się na śledzeniu kondycji niż na czystych funkcjach smartwatcha.

S1 Pro jest przynajmniej dość trwały. Xiaomi zainstalowało szafirowe szkło na górze wyświetlacza AMOLED, które jest bardzo odporne na zarysowania. I nawet jeśli konstrukcja nie jest super praktyczna do treningów, testowaliśmy go pod prysznicem po ćwiczeniach, a sam producent mówi o wodoszczelności na poziomie 5 ATM.

Niestety nie udało nam się skorzystać z płatności zbliżeniowych Xiaomi Pay, gdyż funkcja

ta jest obsługiwana tylko przez część polskich banków. Zegarek nie ma łączności LTE, a obsługa powiadomień poza SMS-ami i połączeniami jest mocno ograniczona. Widać, że producent mocno koncentruje się na rynku chińskich aplikacji.

Nowe oprogramowanie MIUI Watch OS jest responsywne i łatwe w obsłudze. Jest również wspierane przez przyzwoitą gamę tarcz zegarka, które można przeglądać i dostosowywać w aplikacji *Mi Fitness*. Niezależnie od tego, czy wolisz cyfrowe czy analogowe, powinieneś być zadowolony.

S1 Pro działa rozsądnie w dużej części z 10 treningów, które z nim zarejestrowaliśmy. Wyniki biegów w stałym tempie i sesji siłowych były zwykle prawidłowe. Zdarzało się jednak, że zegarek reje-



SPECYFIKACJA

KONSTRUKCJA

metalowa ramka (stal nierdzewna), szkło szafirowe, wodoszczelność do 5 ATM

WYŚWIETLACZ

1,47" AMOLED
480x480 px,
jasność 600 nitów

ŁĄCZNOŚĆ

Bluetooth 5.2, NFC,
GPS (L1 i L5), Wi-Fi

BATERIA 500 mAh,
ładowanie indukcyjne

DOSTĘPNE KOLORY

czarny i srebrny

WYMIARY

46 x 46 x 11,3 mm

WAGA 48,5 g



1 499 PLN | www.mi.com



Ramki zegarka są najcieńsze spośród wszystkich zegarków marki Xiaomi.

Koronka, inspirowana klasycznymi, mechanicznymi zegarkami, została precyzyjnie wyrzeźbiona w procesie CNC.

“

POMIMO PSEUDONIMU „PRO” AKTUALIZACJA STANDARDOWEGO SMARTWATCHA XIAOMI NIE UZASADNIA JEGO WYSOKIEJ CENY

WERDYKT

PLUSY Duży i szczegółowy wyświetlacz. Solidna żywotność baterii.

MINUSY Średnia dokładność we wszystkich kluczowych obszarach. Brak odpowiednich funkcji smartwatcha. Design nie wydaje się być „pro”.

NASZYM ZDANIEM Dalekie od rzeczywistych odczytów czujników zegarka i ograniczone funkcje nie kwalifikują go do przydomka i ceny, którą trzeba za niego zapłacić.

OCENA

57

strował wzrost tętna podczas odcinka prowadzącego pod górę i potem utknął na tym odczynie na pozostałą część ćwiczenia.

Pomimo że zegarek może komunikować się za pośrednictwem systemów satelitarnych GPS, GLONASS, Galileo, BDS i QZSS, implementacja kilka razy zaniżała odległości o dość znaczny margines i przesuwiała nasze położenie z chodnika na dalekie pole. Ten problem zresztą był obecny także w modelu S1, więc jest rozczarowujące, że Xiaomi nie znalazło sposobu na poprawę spójności od tego czasu.

S1 było urządzeniem wyposażonym w funkcje zdrowotne, a Xiaomi w wersji Pro rozwinęło je, dodając czujnik temperatury skóry. Oznacza to, że model jest w stanie wykonywać odczyty SpO2, śledzić sen, dostarczać ostrzeżenia o stresie i pomiary temperatury.

Odczyty tlenu we krwi i szacunki spalonych kalorii w dużej mierze były zgodne z rzeczywistością. Natomiast odczyty tętna spoczynkowego Xiaomi pobiera prawdopodobnie z losowego punktu w ciągu dnia, kiedy uzna, że jesteś nieaktywny, zamiast z najniższego BPM serca lub średniego podczas snu, co prowadzi do nieprecyzyjnych wyników. To jednak tylko nasza teoria.

W przeciwieństwie do najlepszych zegarków zdrowotnych śledzenie tych danych nie ma też efektu domina. Brak codziennych zaleceń i trendów oznacza, że źle przespana noc jest odizolowana od reszty spostrzeżeń dotyczących zdrowia i trzeba samemu je składać i analizować. Nie przywiązujemy zbyt dużej wagi do dokładności śledzenia etapów snu żadnego trackera opartego na nadgarstku, ale doświadczenie tutaj nie wydaje się tak przemyślane jak u konkurentów, a S1 Pro zdaje się losowo określać sen jako regenerujący czy lekki. Dla tych, którzy potrzebują zliczania całkowitego czasu spędzonego w łóżku, to wystarczy, ale ten poziom wglądu jest również dostępny w trackerach dostępnych za ułamek tej ceny.

Xiaomi S1 Pro w idealnych warunkach zapewnia 14 dni działania na baterii. Uruchamiając jednak część wymienionych funkcji, czas ten może się skrócić nawet o kilka dni. Na czas ten wpłynie choćby zawsze włączony wyświetlacz, a godzinny bieg z włączonym GPS-em zabierze 10% mocy. Podłączenie S1 Pro na 20 minut powoduje odzyskanie około 40% baterii.

Pomimo pseudonimu „Pro” aktualizacja standardowego smartwatcha Xiaomi nie uzasadnia jego wysokiej ceny. Brak prawdziwych funkcji smartwatcha połączony z brakiem przekonujących spostrzeżeń i nienajwyższą dokładnością odczytów treningowych i monitorowania stanu zdrowia sprawiają, że S1 Pro jest słaby na obu kluczowych frontach. Ostatecznie jest to doświadczenie, które trudno polecić.

INSTANT POT DUO CRISP ULTIMATE LID

SZYBSZE, ZDROWSZE I TAŃSZE GOTOWANIE

Wi ele się zmieniło od czasu pierwszego w historii hot pota, ale etos marki Instant pozostaje ten sam: konsolidacja gotowania w jednym, łatwym w użyciu i do przechowywania urządzeniu. Instant Pot Duo Crisp Ultimate Lid obiecuje właśnie to dzięki trzynastu wszechstronnym funkcjom pod jedną pokrywką.

Instant Pot Duo Crisp Ultimate Lid jest wyposażony w łatwe do przechowywania w środku akcesoria. To ulepszona wersja oryginalnego Duo Crisp, która wymaga przełączania pokrywek między smażeniem na powietrzu a gotowaniem pod ciśnieniem. Zamiast tego dostępna jest zdejmowana pokrywa do gotowania pod ciśnieniem, którą można łatwo i szybko zdemontować. Maszyna jest wyposażona też w 6,5-litrowy garnek do gotowania.

Duo Crisp Ultimate Lid ma funkcję frytownicy powietrznej (air fryera), grilla, mini piekarnika, pieca do pieczenia, szybkiego, wolnego, parowego, patelni do smażenia,

SPECYFIKACJA

MOC 1500 W

WYMIARY

394 x 392 x 340 mm

WAGA 10,6 kg



sous vide, suszarki (dehydratora), jogurtownicy, jak również można w nim upiec chleb i podgrzać żywność.

W ramach testów sprawdziliśmy te funkcje. Najpierw przygotowaliśmy partię karmelizowanej cebuli z funkcją Sauté, by sprawdzić, czy ta szybko się zarumieni i czy łatwo będzie wyczyścić garnek. Urządzenie po zdaniu tego testu celująco posłużyło do zrobienia w nim risotto z szafranem, korzystając z funkcji Sauté i Gotowania pod ciśnieniem, by sprawdzić konsystencję ryżu. Przygotowanie trwało śmieszne sześć minut, a danie było kremowe i pyszne. Uwagę zwrócił moment, w którym urządzenie nie pozwoliło otworzyć pokrywki zbyt wcześnie, ze względu na ryzyko poparzenia. Spróbowaliśmy też przygotować curry kokosowe z chrupiącym tofu, które również wypadło wyśmienicie.

Na koniec przetestowaliśmy funkcję Jogurt, postępując zgodnie z przepisem – proces trwał około ośmiu godzin



1 470 PLN | www.mocsokow.pl



“

NAWET JEŚLI UWAŻASZ SIĘ ZA NOWICJUSZA W ŚWIECIE GOTOWANIA, TA MASZYNA UKOI TWOJE ZMARTWIENIA

i jego pierwszy efekt nie był zachwycający. Tutaj zresztą ujawnia się problem związany z brakiem papierowej instrukcji i ograniczoną liczbą przepisów w aplikacji, które nie są przygotowane konkretnie pod dany produkt Instant. Trzeba więc w dużej mierze polegać na społeczności użytkowników, którzy mają swoje sposoby na dane potrawy.

Maszyna wróciła na dobre tory przy mniej formalnych zadaniach obiadowych. Choć w zestawie nie ma kosza na frytki, a na pojedynczej tacce nie ma zbyt wiele miejsca, frytki czy też pieczone ziemniaki wypadły fantastycznie – były świeże i chrupiące, miękkie w środku. Instant Pot Duo Crisp Ultimate Lid posłużył także do zdrowego, pozbawionego tłuszczu i ekonomicznego odgrzewania jedzenia (tutaj odsyłamy do naszej ostatniej publikacji o air fryerach).

Nawet jeśli uważasz się za nowicjusza w świecie gotowania, ta maszyna ukoi twoje zmartwienia, zwłaszcza, że urządzenie ostrzeże cię, jeśli zapomnisz o którejkolwiek z czynności związanych choćby z montażem wymiennej pokrywy. Warto też wiedzieć, że uwalnianie pary jest sterowane za pomocą panelu wyświetlacza z trzema różnymi opcjami uwalniania ciśnienia.

Oczywiście poza wszystkim innym, jedną z zalet robienia obiadu w multicookerze jest brak licznych garnków i patelni piętrzących się w zlewie. Wszystkie trzy elementy, które nadają się do mycia, można włożyć do zmywarki. Ponieważ akcesoria w tym modelu są wykonane ze stali nierdzewnej (bez powłoki nieprzywierającej), czasami wymagały dodatkowego mycia przed wrzuceniem do zmywarki. Dotyczy to np. tłustej bułki tartej czy resztek karmelizowanej cebuli.

Zarazem trzeba pamiętać, że jest to urządzenie, w którym raczej przygotowuje się obiad maksymalnie dla dwóch osób. Nie jest warto umieszczać w nim więcej jedzenia. Spowoduje to brak przepływu powietrza.

Jeśli myślisz o częstym korzystaniu z takich funkcji jak gotowanie pod ciśnieniem, powolne gotowanie i smażenie – z okazjonalnym posiłkiem smażonym na powietrzu – może to być dla ciebie świetny wybór. Interfejs Instant Pot Duo Crisp Ultimate Lid jest łatwy w użyciu, a po zagłębieniu się w tematykę otrzymuje się dostęp do szerokiego wachlarza przepisów do wypróbowania.

Urządzenie marki Instant zapewnia do 80% oszczędności na prądzie względem korzystania z klasycznego piekarnika.



WERDYKT

PLUSY Szeroki zakres funkcji. Akcesoria, które można myć w zmywarce.

MINUSY Brak klarownych instrukcji do części przepisów.

NASZYM ZDANIEM Multicooker Instant nie jest dobry na wszystko, ale to, do czego został stworzony, robi na wysokim poziomie.

OCENA

85

SWITCHBOT HUB 2

MOSTEK, KTÓRY SIĘ „LICZY”

Wszystkie osoby, które kiedykolwiek próbowały zbudować swój własny inteligentny dom, najpewniej zgodzą się, że stosowanie wszelkich mostków i bramek w tym procesie to bardziej smutny obowiązek niż przyjemność, a urządzenia te w żadnym wypadku nie nadają się do eksponowania w domu. Nie da się jednak zaprzeczyć, że to właśnie one są sercem i umysłem sieci smart home.

Nie inaczej jest w przypadku marki SwitchBot. Znajdujący się od kilku lat w sprzedaży Hub mini przyzwoicie zgrywa ze sobą wszystkie obecne w domu urządzenia tego producenta ze światem, ale to zwykłe białe pudełko prędzej trafi do szafki RTV niż na półkę z książkami. Sytuacja ta jednak właśnie uległa zmianie, gdyż do oferty producenta dołączył nowy członek rodziny i następca wysłużonego mostka – Hub 2.

Już na pierwszy rzut oka możemy dostrzec, że jest to zupełnie nowe urządzenie. Projektanci ze SwitchBota wzięli bowiem dotychczasowy mostek Hub mini i połączyli go z innym produktem firmy – czujnikiem temperatury i wilgotności Meter Plus. Dzięki temu nowy mostek zyskał dodatkowe funkcje, które pozwolą mu w końcu wyjść na światło dzienne. Urządzenie otrzymało elegancki wyświetlacz, który podaje aktualną temperaturę i poziom wilgotności panujące w danym pokoju. Projektanci dodali również funkcjonalną nóżkę, więc mostek może teraz stanąć dumnie w honorowym miejscu, co nie tylko poprawi wiarygodność odczytu, ale również wzmocni jakość sygnału Bluetooth, który jest wykorzystywany do komunikacji z peryferyjnymi urządzeniami SwitchBot. W tym miejscu nie sposób nie pochwalić twórców Huba 2 za odseparowanie czujników odpowiedzialnych za odczyt temperatury i wilgotności od reszty urządzenia – znalazły się one bowiem bezpośrednio na przewodzie zasilającym mostek, co znacznie poprawia ich precyzję (nie są „dogrzewane” przez samo urządzenie). Na pochwałę zasługuje także wygląd przewodu zasilającego i fakt, że producent dodaje do urządzenia ładowarkę sieciową – jest to niezwykle rzadkie posunięcie w tej kategorii produktów, ale bardzo mile widziane.

Na wspomnianym ekranie możemy również dostrzec dwie ikony umieszczone na dole. Są to przyciski, które możemy wykorzystać do wyłączenia lub włączenia ekranu, ale również do uruchomienia sceny stworzonej wcześniej w aplikacji *SwitchBot*. Podobne rozwiązanie widziałem do tej pory jedynie w zapowiadzanym w tym roku mostku SmartThings

SPECYFIKACJA

OBSŁUGIWANE PROTOKOŁY

Bluetooth, Matter, IR

CZUJNIKI Temperatura, wilgotność, światło

Hub 2 to zdecydowanie najładniejszy mostek smart home jaki widziałem.





Sterowanie urządzeniami SwitchBot z poziomu HomeKit jest już faktem.

“

HUB 2 Z MATTER
POZWOLI RÓWNIEŻ
W PRZYSZŁOŚCI NA
ZBUDOWANIE
NIEZAWODNEJ SIECI
POŁĄCZEŃ

i jestem pewny, że znajdzie ono swoich fanów. Poza eleganckim designem i solidnym wykonaniem Hub 2 może się również pochwalić wzmocnionym sygnałem Bluetooth i wbudowanym emiterem sygnału IR, który pozwala na stworzenie wirtualnych pilotów do obsługi naszych telewizorów, wentylatorów czy klimatyzacji. Funkcja ta była obecna już w poprzednim modelu mostka, ale w tym wypadku zasięg urządzenia został podwojony.

Być może jednak najistotniejszą nowością jaką możemy znaleźć w Hub 2, jest implementacja standardu Matter. Określany mianem „game changera” w świecie smart home, standard ten ma efektywnie połączyć ze sobą wszystkie zwaśnione rody pod jednym inteligentnym dachem. Do niedawna bowiem integracja urządzeń chociażby z ekosystemu Amazona z Apple w najlepszym wypadku była mocno utrudniona – wielkim rozjemcą ma być w tym wypadku Matter, który potocznie mówiąc „rozmawia” ze wszystkimi. Zatem żarówka oparta na tym standardzie będzie mogła jednocześnie funkcjonować w ekosystemie Google Home, HomeKit i SmartThings – do tej pory nie było to możliwe. Co zatem daje Matter w przypadku produktów SwitchBot?

Otwiera je na nowe ekosystemy, takie jak np. HomeKit. Już dzisiaj możemy dodać do domu zbudowanego na platformie Apple silniki do zasłon Curtain i do żaluzji Blind Tilt (kolejne urządzenia z portfolio SwitchBota dołączą wkrótce). Połączenie to będzie nie tylko lokalne, a zatem pozbawione opóźnień wynikających z korzystania z chmury, ale również stabilne.

Hub 2 z Matter pozwoli również w przyszłości na zbudowanie niezawodnej sieci połączeń z takimi systemami jak Home Assistant, SmartThings czy Hubitat. Jest to furka, której nie musimy już kamuflować drzwiczkami szafki RTV, a która w przyszłości pozwoli nam stworzyć sieć połączeń o jakiej marzymy.

WERDYKT

PLUSY Świetny design i nowe funkcje. Precyzyjny czujnik temperatury i wilgotności. Implementacja standardu Matter. Ładowarka w zestawie.

MINUSY Przez Matter połączymy w tej chwili jedynie dwa urządzenia z katalogu SwitchBota (Curtain i Blind Tilt).

NASZYM ZDANIEM Jedyny mostek smart home, który z dumą możesz postawić obok zdjęć własnych dzieci. W miarę rozwoju standardu Matter będzie on tylko zyskiwał na funkcjonalności.

OCENA

81



INSTA360 FLOW

PIERWSZY GIMBAL MARKI NIE MUSI PŁAĆ FRYCOWEGO

Na lepszy aparat to ten, który masz przy sobie - to dobrze znana maksyma wśród fotografów. Jeśli pojawi się sytuacja, w której poczujesz się zmuszony zrobić zdjęcie (lub, co jest bardziej prawdopodobne w dzisiejszych czasach, nagrać film), każdy aparat, bez względu na to jak dobry lub zły, jest lepszy niż żaden.

Dla większości z nas ten „dowolny aparat” oznacza smartfon. Dlaczego więc nie ulepszyć tego aparatu, montując go na czymś, co zapewnia jego stabilność, możliwość śledzenia poruszających się obiektów i parę innych sztuczek?

Taka jest idea gadżetów takich jak Insta360 Flow. Jest to składany 3-osiowy gimbal, zaprojektowany, aby ułatwić życie twórcom treści, ale też każdemu innemu użytkownikowi, bez względu na to, gdzie się znajduje. Pomimo tego, że jest to pierwsza wyprawa Insta360 na rynek gimballi, ma bardzo solidną listę funkcji, nie wspominając o dobrej cenie.

Nie ma sensu posiadać mobilnego gimballa, jeśli jest tak nieporęczny, że ostatecznie zostawiasz go w domu. Insta360 to rozumie i włożyło wiele wysiłku w projekt Flow. Jest on lekki i kompaktowy, składany do wyjątkowo kieszonkowych rozmiarów 79,6 x 162,1 x 36 mm i chowany w miękki woreczek, dzięki czemu możesz go mieć zawsze ze sobą.

Montaż telefonu na Flow odbywa się dzięki magnesowi i zaciskowi sprężynowemu, a rozłożenie ramienia gimballa jest możliwe jednym ruchem. Gadżet włącza się automatycznie. Jest to dalekie od zawilej i skomplikowanej konfiguracji starszych urządzeń tego typu, a nawet szybsze niż konkurencyjne rozwiązania DJI.

Zacisk na smartfona jest wystarczający, aby zmieścić telefon o wadze do 300 g, grubości od 6,9 do 10 mm i szerokości od 64 do 84 mm. Jest też absolutnie bezpieczny.



Uchwyt jest mały, ale możesz wyciągnąć zarówno wysuwany kijek do selfie o długości 215 mm, jak i mini statyw (ten ostatni służy również jako poręczny przedłużacz uchwytu). Ma również miejsce na gwint do mocowania statywu na spodzie, a także zimną stopkę do zamocowania zewnętrznego mikrofonu.

Jakość wykonania jest również doskonała: wszystko wydaje się wystarczająco solidne do częstego użytkowania. Flow jest w większości wykonany z twardego plastiku, ale na rękojeści znajduje się zdejmowana gumowa tuleja ułatwiająca chwyt, podczas

SPECYFIKACJA

ZAKRES STABILIZACJI

kąt obrotu 360°

WYMIARY

79,6 x 162,1 x 36 mm

WAGA 401 g



849 PLN | www.insta360.com

“

OGROMNA ATRAKCYJNOŚĆ FLOW LEŻY W JEGO MOŻLIWOŚCIACH ŚLEDZENIA,
A TE SĄ NAJLEPSZE, JAKIE WIDZIAŁEM W MOBILNYM GIMBALU



Shot Genie może zalecić technikę ujęcia w zależności od scenarii. Dostępnych jest ponad 80 szablonów, od filmowania plaży po tętniące życiem miasto.

WERDYKT

PLUSY Precyzyjne śledzenie obiektów. Kompaktowa, składana i atrakcyjna konstrukcja. Doskonała żywotność baterii. Bogata funkcjonalność.

MINUSY Statyw mógłby mieć więcej możliwości ustawiania.

NASZYM ZDANIEM Najlepszy mobilny gimbal, jaki możesz kupić, dzięki doskonałym umiejętnościom śledzenia i ogólnej przyjazności dla użytkownika.

OCENA

90

gdy samo ramię ma przezroczystą osłonę, co wygląda bardzo designersko, trochę w stylu marki Nothing.

Insta360 starało się uprościć sterowanie fizyczne, integrując prawie wszystko – przycisk zasilania, nagrywania, zmiany trybu, joystick – w jednym okrągłym panelu dotykowym na uchwycie; możesz przesunąć palcem po krawędzi panelu, aby przełączać się między trzema trybami gimballa, chociaż uznałem to za trochę kłopotliwe i wołałbym przycisk. Ten panel jest również otoczony kołem, które można przesunąć w lewo lub w prawo, aby włączyć funkcję zoomu aparatu w telefonie. Jedynym innym elementem sterującym jest spust z tyłu uchwytu: przytrzymaj go, aby telefon był skierowany w jednym kierunku; stuknij dwukrotnie, aby ponownie wyśrodkować gimbal; stuknij trzykrotnie, aby obrócić kamerę o 180 stopni, tak aby była skierowana w przeciwnym kierunku.

Flow współpracuje z tą samą aplikacją na smartfony *Insta360*, co inne urządzenia marki. Po zainstalowaniu i sparowaniu z telefonem, interfejs użytkownika jest podobny do większości aplikacji aparatów, z panoramami, zwolnionym tempem, timelapsem, filmem poklatkowym itp. Ciekawostką jest Dolly Zoom, po raz pierwszy w filmie wykorzystany w moim ukochanym *Vertigo* Hitchcocka.

Ogromna atrakcyjność Flow leży w jego możliwościach śledzenia, a te są najlepsze, jakie widziałem w mobilnym gimbalu. DJI OM 6 dobrze radzi sobie ze śledzeniem obiektów, ale traci namierzanie, gdy tylko znika on z pola widzenia; jeśli obiekt pojawi się ponownie, śledzenie nie zostanie wznowione. Technologia Deep Track 3.0 firmy Insta360 nie ma tego problemu i prawie za każdym razem odzyskuje obiekty. Jest to bardzo imponujące i wyróżnia Flow na tle konkurencji.

Rewelacyjna jest żywotność akumulatora. Pomimo niewielkich rozmiarów gadżetu, Flow ma wbudowaną baterię 2 900 mAh, która zapewnia aż 12 godzin działania po naładowaniu – dwukrotnie więcej niż w DJI OM 5 i OM 6. Być może równie imponujący jest fakt, że Flow może być używany jako powerbank dzięki drugiemu portowi USB-C.

Biorąc pod uwagę, że jest to pierwszy w historii gimbal Insta360, spodziewałem się napotkania problemów wieku dziecięcego. Zamiast tego jednak otrzymałem najbardziej solidne narzędzie tego typu na rynku, które zrobiło na mnie fenomenalne wrażenie.

SAGE BARISTA EXPRESS IMPRESS

TO JEST, ZA PRZEPROSZENIEM, CHOLERNIE DOBRY EKSPRES



Z pewnością przygotowanie idealnej filiżanki kawy nie może być takie trudne, prawda? W rzeczywistości jest to bardziej skomplikowane, niż mogłoby się wydawać, a dla wielu stanowi trwającą wiecznie naukę i poszukiwanie świętego Graala. Myślenie o temperaturze i ciśnieniu wody, ile gramów kawy potrzeba na filiżankę, jak drobno należy ją zmielić... Jeśli masz za sobą etap picia „kawy” z ekspresów kapsułkowych, ale jeszcze nie zacząłeś oglądać tutoriali dotyczących najlepszego kąta ubijania kawy, Sage Barista Express Impress może być urządzeniem dla ciebie.

Faktycznie jest to wspomagana tamperem wersja popularnego Barista Express, półautomatycznego ekspresu do kawy ze zintegrowanym młynkiem. Za kulisami dzieje się o wiele więcej, gdyż jest tu inteligentny system dozowania, który dostosowuje ilość używanej kawy za każdym razem, gdy masz ochotę na napar. Naciśnięcie przycisku tutaj, pociągnięcie dźwigni tam i przełożenie kolby powinno wystarczyć do przygotowania smacznego espresso. Wbudowana dysza pary umożliwia do tego spienianie mleka do domowej latte art.

Sage Barista Express Impress wygląda jak zmniejszona wersja maszyn, które można spotkać w każdej kawiarni. Wykończenie ze szczotkowanej stali nierdzewnej nadaje całości wyjątkowy wygląd i ułatwia utrzymanie jej w czystości. Uchwyt do ubijania znajduje się po lewej stronie, a pokrętło dyszy pary po prawej. Z tyłu jest miejsce na 2-litrowy zbiornik na wodę, a u góry pojemnik na 250 g ziaren kawy. Obok funkcjonuje przydatna półka, na której można przechowywać dołączone akcesoria: dzbanek na mleko ze stali nierdzewnej, sitka do kolby czy Razor do wyrównywania w nich kawy.

Nowicjusze i lubiący udogodnienia będą zachwyceni ustawieniami automatycznymi, w których urządzenie oblicza, ile kawy należy zmielić. Wystarczy włożyć kolbę do uchwy-

tu, nacisnąć przycisk dozowania, a następnie pociągnąć dźwignię ubijania w dół. Wywiera ona 10 kg nacisku (nie uwierzysz, biorąc pod uwagę, z jaką lekkością to przychodzi) i dodaje 7-stopniowy obrót, tak jak robią to profesjonalni bariści. Światło z przodu zapala się następnie na zielono, jeśli dawka jest odpowiednia. W przypadku zbyt małej ilości kawy należy jeszcze raz użyć dozowania. W przypadku zbyt dużej: Razora. Ale spokojnie, proces ten dotyczy tylko pierwszego ustawiania danego rodzaju kawy. Ekspres uczy się na swoim błędzie i druga kawa będzie już zmielona w odpowiedniej ilości.

Większy problem może mieć ktoś, kto często zmienia producentów i smaki. Z każdą nową torebką trzeba przejść parę prób związanych z grubością mielenia i czasem ekstrakcji, ale to część uroku – pierwszych parę filiżanek trzeba spisać na straty, by wejść do kawowego nieba.

SPECYFIKACJA

TYP kolbowy

MŁYNEK stożkowy, stalowy, automatyczny z 25-stopniową regulacją

MOC 1 850 W

ZAPARZANIE system termiczny Thermocoil

FILTRACJA WODY

Claris Smart

WYMIARY

33 x 41 x 38 cm

WAGA 14 kg



3 799 PLN | www.sageappliances.com



“

JEŚLI MASZ ZA SOBĄ
ETAP PICIA „KAWY”
Z KSPRESÓW
KAPSUŁKOWYCH, ALE
JESZCZE NIE ZACZAŁEŚ
OGLĄDAĆ TUTORIALI
DOTYCZĄCYCH
NAJLEPSZEGO KĄTA
UBIJANIA KAWY, SAGE
BARISTA EXPRESS
IMPRESS MOŻE BYĆ
URZĄDZENIEM
DLA CIEBIE

WERDYKT

PLUSY Produkuje świetne espresso. Innowacyjny system dozowania i ubijania. Łatwa konfiguracja. Świetny dla miłośników kawy z mlekiem.

MINUSY Nie dla prawdziwych profesjonalistów. Zmiana rodzaju kawy wymaga dopasowania mielenia.

NASZYM ZDANIEM Osoby uzależnione od kofeiny go pokochają, reszta będzie po prostu cieszyć się smacznym naparem przy minimalnym wysiłku.

OCENA

91

Ekstrakcja jest tak prosta, jak przełożenie kolby z jednego miejsca na drugie i naciśnięcie przycisku jednej lub dwóch filiżanek. Ponieważ Barista Express Impress wykorzystuje energooszczędny podgrzewacz wody zamiast bojlera, potrzeba tylko kilku sekund, zanim będziesz gotowy do robienia shotów.

Ciśnienie wody utrzymuje się na stałym poziomie 9 barów, a temperatura jest domyślnie ustawiona na idealną temperaturę, pozostawiając grubość mielenia jako jedyną zmienną. Myślisz, że twoja wiedza na temat kawy nie sięga tak daleko? Instrukcja obsługi jest bardzo przejrzysta, a Sage prowadzi darmowe szkolenia internetowe, a nawet prywatne wideokonferencje dla osób z ich produktami w domu. Do tego ma obszerny zestaw samouczków, które warto obejrzeć choćby dla relaksującego lektora i podkładów smooth jazzowych. Moja cyniczna strona postrzega to wszystko jako gigantyczną korporację komercjalizującą kulturę kawy trzeciej fali i zarabiającą na tym. Jeśli jednak Sage przekonuje ludzi do porzucenia ziaren z rynku masowego na rzecz takich z małych palarni, to ja w to wchodzę!

Fani cappuccino i ci, którzy preferują wyższe napoje, będą musieli skorzystać z dyszy generującej parę, z której można skorzystać już w ciągu ok. 10 sekund od obrócenia pokrętki. Dysza jest odchylana i tak samo poręczna dla osób prawo- i leworęcznych. Zabawa z robieniem pianki i przygotowywaniem latte art jest naprawdę przednia. Pokrętło umożliwia również nalewanie gorącej wody.

Nie ma natomiast ostrzeżenia, gdy skończy się woda w zbiorniku, ale ten jest przezroczysty, więc łatwo się go obserwuje. Z drugiej strony taca ociekowa ma zgrabny, pływający komunikat o prośbie opróżnienia, kiedy zbierze się za dużo wody. Całość po prostu wyciąga się, aby ułatwić wylanie.

Przy cenie 3 800 złotych Sage Barista Express Impress jest kosztowną inwestycją, ale absolutnie wartą swojej ceny, miejsca na kuchennym blacie i efektu delektowania się smakiem kawy. Nie jest to propozycja dla prawdziwych koneserów, którzy potrzebują bardziej drobiazgowej kontroli nad ziarnem: oddzielnego młynka czy zegara wyświetlającego czas parzenia ziaren, ale nawet oni powinni docenić propozycję marki.



Przygotuj prawdziwą kawę
jak z kawiarni w domu — od
ziaren po gotowe espresso
— w mniej niż minutę.

AARKE CARBONATOR 3

BĄBELKOWY (I CENOWY) ZAWRÓT GŁOWY

T3

999 PLN | www.aarke.com

Jeśli czujesz się uzależniony od gazowanej wody, saturator w domu może pomóc oszczędzić ci pieniądze na kupowaniu i niesieniu ciężkich zgrzewek, najczęściej w plastikowych butelkach. Najpopularniejszym producentem tego typu urządzeń jest SodaStream, głównie dzięki niskiej cenie, którą zawdzięcza plastikowej budowie. Gdy jednak mój saturator szybko uległ zepsuciu, sprawdziłem, czy w segmencie premium można otrzymać coś, co posłuży mi na dłużej. Tak trafiłem na produkt marki Aarke.

Aarke Carbonator 3 to jeden z nielicznych saturatorów, który ma estetyczny wygląd i bez wątpienia jest to najbardziej atrakcyjne wizualnie urządzenie tego typu. Ma prosty, nieco retro design. Rama jest zbudowana prawie w całości ze stali nierdzewnej, a do wyboru jest pięć stylowych wykończeń, w tym w kolorze miedzianym i matowej czerni. Całość pomimo wrażenia masywności, jest stosunkowo kompaktowa i świetnie będzie komponować się w każdej kuchni.

Solidny wygląd i konstrukcja szwedzkiego produktu są niepodważalne, ale bez względu na to, produkt Aarke działa tak samo jak każdy inny gadżet z tej kategorii. W podstawę montowany jest nabój z CO₂, a od frontu wkręcana jest butelka wypełniona wodą. Duża dysza wchodzi do wody i po opuszczeniu dźwigni zaczyna pompować do niej gaz. Intensywność procesu można regulować, by uzyskać efekt od lekko bąbelkowej wody po mocno gazowany napój. Do tak gazowanej wody można dodawać np. syropy smakowe, produkując swoje, zdrowsze i tańsze napoje gazowane.

Carbonator 3 jest kompatybilny z większością dostępnych na rynku butli, które można kupować, wymieniać lub nabijać. Produkt Aarke wykonuje swoją pracę poprawnie i karbonizuje każdy pojemnik z wodą.

SPECYFIKACJA

WYMIARY BUTELKI

265 mm wysokości
i 85,5 mm średnicy

WAGA BUTELKI

209 g

POJEMNOŚĆ

BUTELKI 1 litr
(napełnienie do
ok. 0,8 litra)

WYMIARY

414 x 153 x 258 mm

WAGA 2,45 kg

Przy takich rywalach jak SodaStream czy MySoda, Aarke jest zdecydowanym zwycięzcą pod względem czystej estetyki. Trudno jest zignorować jednak jego cenę, która wynosi 1 000 PLN. Warto się jednak rozglądać, bo nawet w chwili pisania tego artykułu są miejsca oferujące go w cenie o 300 PLN niższej. Jeśli twoim celem jest zakup solidniejszego, lepiej wyglądającego saturatora niż tanie, głównie plastikowe modele, Carbonator 3 będzie odpowiedzią na twoje potrzeby.

WERDYKT

PLUSY Najlepiej wyglądający saturator na rynku. Solidność wykonania. Łatwość obsługi.

MINUSY Najdroższe domowe urządzenie tego typu na rynku.

NASZYM ZDANIEM Jeśli chcesz mieć najbardziej designerski saturator na rynku i kwestia ceny nie gra dla ciebie roli, lepiej nie mogłeś trafić.

OCENA

85



SONY WH-CH520

JAK SPRAWUJĄ SIĘ BUDŻETOWE SŁUCHAWKI NAUSZNE SONY?

T3

279 PLN | www.sony.pl

Sony WH-CH520 to nowe, bardzo przystępne cenowo słuchawki bezprzewodowe japońskiej marki. Kosztują zaledwie 279 PLN i chociaż nie otrzymuje się za te pieniądze dodatkowych fajerwerków, ich skupienie się na dźwięku stanowi całkiem udaną próbę.

I właśnie nietypowo, bo od razu od dźwięku zaczniemy, skoro pomimo tak niskiej ceny, to za niego mamy tutaj głównie płacić. Ten, choć nie powala, to z przyjemnością słuchałem muzyki z WH-CH520 przez cały dzień. Bas dobrze leży u podstaw, dodając głębi, zachowując jednocześnie kontrolę i pozwalając na zabawę przy muzyce elektro-nicznej lub tanecznej. Średnie tony są w stanie pozwolić wokalom nieźle się wyeksponować, a gęste miksy instrumentów wyróżnić się, chociaż oczywiście traci się tu więcej szczegółów niż w modelach z wyższej półki. Wysokie tony dobrze wychodzą poza średnicę, czując, że mają wystarczająco dużo miejsca, by oddychać.

Droższe opcje nie tylko dodają dodatkowej przejrzystości; będą również bardziej naturalne i oferują większy zakres dynamiki, z głębszym basem i jaśniejszymi wysokimi tonami. Jeśli chodzi o to, dźwięk jest tutaj bardziej ograniczony i skompresowany niż z lepszych słuchawek – ale w tej cenie to naprawdę rozsądna opcja. Jeszcze lepszy jest fakt, że można użyć aplikacji *Sony Headphones*, aby dostosować EQ. Warto, bo jest to faktycznie bardziej skuteczne niż w większości używanych przeze mnie słuchawek, tanich lub drogie. Wydaje się, że regulacje optymalnie zmieniają równowagę, a nie tylko bezceremonialnie obniżają bas, czy podkreślają wysokie tony. Polecam włączyć też opcję DSEE. Sony twierdzi, że może dodać szczegóły z powrotem do strumieniowanego przez Bluetooth dźwięku. Takiej różnicy nie usłyszałem, ale od razu poczułem więcej ciepła w średnim zakresie.

W porównaniu z Sony CH510, który zastępuje, Sony CH520 przyjemniej leżą na uszach, choć warto zwrócić uwagę, że pałak po bokach głowy dość odczuwalnie się zaciska. Pomimo tego słuchawki nie blokują zbyt mocno hałasu (nie mając zarazem aktywnej redukcji szumów), więc trzeba mieć to na uwadze, jeśli szuka się modelu na dojazd do pracy.

Obudowa jest wykonana z teksturowanego plastiku, który sprawia dobrze wrażenie. Na dole prawego nauszniczka znajdują się przyciski do odtwarzania/wstrzymywania, regulacji głośności i pomijania utworów, a dwukrotne naciśnięcie przycisku odtwarzania uruchamia asystenta głosowego. CH520 obsługują wielopunktowe parowanie Bluetooth, co jest zawsze przydatne – oznacza to, że można szybko przełączać się między urządzeniami, na przykład telefonem i laptopem.

Twierdzenie Sony o 50-godzinnej żywotności baterii jest wisienką na torcie, choć z zastrzeżeniem, że nie zatrzymują muzyki automatycznie po ich zdjęciu i pozostają

SPECYFIKACJA

**ŚREDNICA
MEMBRANY** 30 mm
WAGA 147 g



włączone przez długi czas, gdy nie są używane. Jeśli nie jest się ostrożnym, można je przypadkowo uruchomić.

Słuchawki ładują się przez USB-C i są dostarczane z bardzo krótkim kablem USB-C na USB-A. Niestety nie ma tu jacka 3,5 mm. Jest za to jeden mikrofon, który można opisać jako „działający” – jest cichy i niezbyt wyraźny.

W tym segmencie cenowym warto też rozważyć Ankera Q30 z gniazdem 3,5 mm i ANC, które są jednak dwukrotnie cięższe niż propozycja Sony. JBL Tune 710BT są z kolei wokółuszne i też mają gniazdo 3,5 mm. Z tej trójcy jednak słuchawki Japończyków subiektywnie brzmią najlepiej i można je najprecyzyjniej dostroić.

WERDYKT

PLUSY Bardzo dobrze wyważony dźwięk. Świetna aplikacja. Parowanie wielopunktowe. 50-godzinna żywotność baterii.

MINUSY Konstrukcja nauszna nie jest dla wszystkich. Izolacja akustyczna. Brak gniazda 3,5 mm.

NASZYM ZDANIEM Jeśli nie potrzebujesz ANC i nie masz dużego budżetu na słuchawki nauszne, to jedna z kilku najlepszych opcji na rynku.

OCENA

83


NOTHING EAR (2)

LICZY SIĘ WNĘTRZE

T3

699 PLN | www.nothingcommunity

W 2021 roku Nothing, konsumencki startup technologiczny prowadzony przez współzałożyciela OnePlus, Carla Pei, istniał publicznie tylko przez kilka krótkich miesięcy, zanim wypuścił na rynek prawdziwe bezprzewodowe słuchawki douszne Ear (1). Były bogate w funkcje za cenę 439 PLN, choć nie ustrzegły się kilku błędów wieku młodzieńczego.

Dwa lata później nadszedł czas na odświeżenie modelu dzięki jakże innowacyjnie nazwanym Ear (2). Podwyższeniu uległa zarazem cena i za 699 PLN słuchawki true wireless wchodzą w wyższy segment oczekiwań. Różnice fizyczne są kosmetyczne. Etui Ear (2) jest nieco cieńsze i lżejsze oraz, podobno, bardziej odporne na zarysowania, a same wkładki douszne są wyższe i również lżejsze.

Żywotność baterii to temat polaryzujący. Przy włączonej aktywnej redukcji szumów Ear (2) oferują cztery godziny odtwarzania (tyle samo co pierwsza generacja), wzrastając do 22,5 godziny z etui (o 1,5 godziny mniej niż w poprzedniej generacji). Bez ANC liczby te wynoszą 6,5 godziny i 36 godzin (wcześniej 5,5 i 34 godziny). To średnie wyniki. Wiele modeli z tego segmentu cenowego pozwoli na słuchanie muzyki z włączonym ANC o jakieś 30% dłużej.

Podobnie jak w przypadku Ear (1) nadal można je ładować bezprzewodowo, co jest szczególnie przydatne, jeśli masz telefon, który może wykonywać zwrotne ładowanie bezprzewodowe, taki jak Phone (1). W pudełku znajduje się także kabel USB-C do USB-C.

Ear (2) mają stopień ochrony IP54 w stosunku do IPX4 wkładek pierwszej generacji. Ale w rzeczywistości jedyną różnicą jest tutaj dodanie 5-stopniowej ochrony przed ograniczoną ilością pyłu. Wodoodporność nadal wynosi „4”, co oznacza, że słuchawki można lekko zachłapać.

Ear 2 są teraz kontrolowane przez ściskanie łodyg podobnie jak AirPods. System ten działa dobrze i nie zdarzają mu się przypadkowe aktywacje. Większość elementów można dostosować w aplikacji *Nothing X*. Wprowadzono tam sporo funkcji personalizacji odsłuchu, od samego dźwięku wraz z korektorem po ANC, choć szczerze mówiąc nie udało mi się uzyskać jakości lepszej niż ta domyślna.

Nowością jest także łączność wielopunktowa, która umożliwia łączenie słuchawek z dwoma urządzeniami jednocześnie. Przełączanie działa dość płynnie, z parosekundowym opóźnieniem.

Chociaż są to wszystko pozytywne zmiany, nie są ogromnym ulepszeniem, skłaniającym do upgrade'u. Potwierdziło to używanie słuchawek jedno po drugim. Niby jest teraz wsparcie LHDC 5.0 wraz z SBC i AAC (LDAC i aptX pozostają nieobecne), ale rozmiar przetworników pozostał ten sam (11,6 mm) i w praktyce brzmienie nie robiło wrażenia w przepełnionym konkurencją segmencie cenowym.

Nie znaczy to jednak, że brzmią źle. Ear (2) są zrównoważone i w pewien sposób wyrafinowane, lepsze niż oryginał przez subtelniejsze nasycenie basem i postawienie na klarowniejsze brzmienie. Nie jest to jednak różnica jak między dniem a nocą.



SPECYFIKACJA

RODZAJ ŁĄCZNOŚCI

Bluetooth 5.3

ŚREDNICA MEMBRANY

11,6 mm

STOPIEŃ OCHRONY IP54

WAGA 4,5 g (jedna słuchawka), 52 g (etui)

Podobnej poprawie uległa wydajność redukcji szumów. W trybie wysokim działa bardzo dobrze, ale adaptacyjny często nie spełniał moich oczekiwań. Ulepszeniu nie uległy mikrofony, które dalej przekazują rozmówcy dość stłumiony głos.

Słuchawki douszne Nothing Ear (2) to model, który jest skazany na z góry przegraną walkę. W segmencie cenowym poprzedniej generacji byłby mocną pozycją. W nowym, choć poprawny jakościowo, nie może równać się z propozycjami Sony, Apple i wielu innych marek, których produkty ciągle testujemy. No, chyba że ktoś jest absolutnym fanem ich designu.

WERDYKT

PLUSY Wciąż tak samo stylowe. Bardziej zrównoważony dźwięk.

MINUSY Opcje personalizacji na chybił trafił. Sporadyczne błędy ANC. Znacząca podwyżka ceny.

NASZYM ZDANIEM Powiedzieć, że płacimy 700 PLN za „nic” byłoby grubą przesadą, ale ciężko jest znaleźć mocny punkt sprzedaży Ear (2).

OCENA

68

AARKE PURIFIER

NIE TELEPORTUJE WODY Z LODOWCA, ALE...

T3

599 PLN | www.aarke.com

Kiedy mówimy o dzbankach do filtrowania wody, mamy zazwyczaj na myśli gadżet, który kosztuje kilkanaście (!), czasem 100-200 złotych. Co się stanie, jeśli parokrotnie powiększymy ten wyższy budżet? Możemy wtedy pozwolić sobie na produkt marki Aarke.

Aarke Purifier to stylowa alternatywa dla wspomnianych dzbanków. Już pierwsze zetknięcie z produktem zdradza jego skandynawskie korzenie. Szwedzi dostarczają gadżet w kompaktowym opakowaniu, w którym oprócz samego urządzenia wykonane go ze szkła i wkładu ze stali nierdzewnej, otrzymuje się również ściereczkę do czyszczenia i opakowanie granulatu filtrującego Pure.

Przed pierwszym użyciem zaleca się krótkie przepłukanie filtra wody. W pełnym dzbanku umieszcza się granulatu bez wkładu ze stali nierdzewnej na pięć minut. Po tym można już wylać wodę i włożyć wkład.

Dzbanek ma pojemność na wodę 1,18 l (całkowita pojemność 2,4 l), co odpowiada ok. 5 szklankom. Jak obiecuje producent, ilość ta przepływa przez filtr przez około 3-4 minuty i dzbanek można ponownie napisać.

Cały dzbanek na wodę (szklana część i pojemnik ze stali nierdzewnej) można myć w zmywarce. Aarke zaleca robienie tego raz w tygodniu. Ponadto wskaźnik wymiany wkładu został elegancko zintegrowany z wewnętrzną stroną pokrywki. Sprytne i proste rozwiązanie, które dyskretnie przypomina o zmianie granulatu (co ok. 4 tygodnie / 120 litrów).

Kolejną cechą, którą uznaliśmy za pozytywną, jest silikonowa ochrona na spodzie, którą można również usunąć. Uważamy to za udany detal projektowy, który chroni dzbanek przed zarysowaniami.

Unikalny system ReFilter powstał we współpracy z wiodącym na świecie producentem filtrów do wody BWT z Austrii. Głównym celem rozwoju było opracowanie systemu, w którym można zrezygnować z plastikowych wkładów. Do wyboru są 2 różne granulki: „czyste” (Pure) redukują kamień, metale ciężkie i chlor. Granulat „wzbogacający” (Enriched) dodatkowo wzbogaca wodę o magnez, co zwiększa pH i zamienia wodę w alkaiczną. Magnez wspiera nasz układ mięśniowy i nerwowy, natomiast do ekspresu do kawy lepiej jest używać granulatu Pure.

Czy warto kupić Aarke Purifier? Aby być uczciwym, należy w tym miejscu najpierw wspomnieć, że w Polsce możemy cieszyć się możliwością picia wody z kranu. Jej jakość określa polskie prawo oraz regulacje Unii Europejskiej. W tym sensie filtrowanie wody nie jest konieczne. Jednak wkłady filtrujące mogą mieć pozytywny wpływ na zdrowie i stan choćby wspomnianego ekspresu do kawy czy innych urządzeń. Przefiltrowana



SPECYFIKACJA

WYMIARY

172 x 121 x 275 mm

WAGA 1,14 kg

woda może być też smaczniejsza i bardziej miękka – idealna dla smakoszy, koneserów herbaty czy baristów, ponieważ pozwala lepiej rozwinąć aromaty ich ulubionego napoju.

Przy cenie detalicznej około 600 PLN dzbanek jest prawdziwą inwestycją w porównaniu z innymi filtrami do wody, które są dostępne nawet za przysłowiowe „grosze”. Idea zrównoważonego rozwoju (rezygnacja z plastiku i ograniczenie odpadów) i miłość do designu jest z pewnością jednym z powodów, dla których ten zakup może być opłacalny. Możliwość mycia w zmywarce i dłuższa żywotność to kolejne istotne aspekty, które mogą przeważać za dodaniem produktu do koszyka.

WERDYKT

PLUSY Design. Budowa. Solidność.

MINUSY Cena słona jak Morze Martwe.

NASZYM ZDANIEM Jeśli możesz tyle zapłacić za dzbanek do filtrowania wody, to będzie świetny zakup.

OCENA

83



NEBULA COSMOS LASER 4K

PO JASNEJ STRONIE MOCY

T3

11 499 PLN | www.salonidenon.pl

Anker Nebula Cosmos Laser 4K to przenośny projektor, który wygląda jak wysoki akumulator samochodowy z uchwytem na górze. Jest duży i ciężki, co może przeczyć jego zastosowaniu, ale generowana przez niego jasność i rozdzielczość 4K mogą wielu do niego przekonać.

Cosmos Laser 4K ma wyraźnie prostokątną powierzchnię podstawy. Waży 4,85 kg i ma wymiary 264 x 221 x 165 mm. Podobnie jak w przypadku większości projektorów DLP 4K, obrazy o rozdzielczości 3840 na 2160 pikseli, które Cosmos Laser 4K wyświetla, są generowane przez układ DLP o rozdzielczości 1920 na 1080 pikseli, wykorzystujący szybkie przełączanie pikseli XPR firmy TI. Czip jest połączony z laserowo-luminoforowym źródłem światła, zaprojektowanym na cały okres eksploatacji projektora i ocenianym na 25 000 godzin (żywność może być nieco krótsza, jeśli będziesz używać pełnej mocy). Jasność wynosi 1 840 lumenów ISO.

Projektor dysponuje funkcją automatycznego ustawiania ostrości, korekcji trapezu i dopasowania do ekranu. Warto jednak pamiętać, że dopasowanie ekranu jest w rzeczywistości zoomem cyfrowym, co może obniżyć jasność obrazu i wprowadzić artefakty. Nie działa ona również perfekcyjnie za każdym razem. Na szczęście autofocus funkcjonuje bez problemów, zapewniając ostrość i odpowiednio drobne szczegóły. Brakuje zoomu optycznego, który choć nie jest standardem w tej kategorii, biorąc pod uwagę cenę, trochę się o nim marzy.

W przeciwieństwie do większości urządzeń przenośnych do przesyłania strumienia z pokoju do pokoju, Cosmos Laser 4K jest dostarczany z oddzielnym kluczem sprzetowym Android TV, który należy włożyć do urządzenia. Proces ten wymaga zdjęcia panelu i podłączenia dwóch kabli. Konfiguracja jest poza tym standardowa. Po opcjonalnym podłączeniu źródła wideo do portu HDMI, należy włączyć urządzenie i skonfigurować system.

System audio Cosmos Laser 4K oferuje Dolby Audio, technologię AiFi, parę 10-watowych głośników dla niskich i średnich częstotliwości oraz parę 5-watowych głośników dla wysokich. Wszystkie razem zapewniają użyteczny dźwięk przy wystarczająco wysokiej głośności dla dużego salonu. Można także podłączyć zewnętrzny system audio za pomocą stereofonicznego wyjścia audio 3,5 mm lub przez Bluetooth. Jednak w związku z brakiem regulacji opóźnienia dźwięku, lepiej korzystać z połączenia przewodowego.

Menu Cosmos Laser 4K oferuje pięć predefiniowanych trybów, których nie można regulować, oraz jeden tryb niestandardowy, który pozwala zmieniać kontrast, nasycenie, ostrość obrazu, temperaturę barwową i gamma. Dobrą wiadomością jest to, że większość widzów uzna kolory we wszystkich trybach za akceptowalne lub lepsze. Tryb filmowy zapewnia zarówno najwyższą dokładność i równowagę kolorów i kontrastu oraz szczegó-

SPECYFIKACJA

ROZMIAR PROJEKCJI

60-150" (min. odległość dla 80" 2,25 m)

ROM 16 GB eMMC

HAŁAS < 30 dB

WYMIARY

264 x 221 x 165 mm

WAGA 4,85 kg

łowość cieni. W ciemnym pokoju projektor zapewnia ładny, 100-calowy obraz w jasno oświetlonych scenach. Czerni nie jest wystarczająco ciemna, ale kontrast i szczegółowość stoją na dobrym poziomie. W jasne popołudnie 80-calowy obraz jest wyraźny, choć wyprany z kolorów. Typowo dla projektorów przenośnych nie ma dodatkowych opcji HDR.

W przypadku 3D, Cosmos Laser 4K współpracuje z okularami DLP-Link. Gracze zwrócą uwagę na tryb pozwalający na zabawę ze zminimalizowanymi opóźnieniami do 40-60 ms przy grze w 60 Hz 1080p i 4K. Wystarczająco do typowych, nie rywalizacyjnych gier.

To, czy Cosmos Laser 4K jest wart swojej ceny, zależy w dużej mierze od tego, czy kupujący chce połączenia trzech aspektów: przenośności, wyższej niż u konkurentów jasności i obrazu 4K.

WERDYKT

PLUSY Rozdzielczość 4K. Wysoka jasność i żywotność.

MINUSY Waga. Brak zoomu optycznego lub lepszej korekty ustawień obrazu.

NASZYM ZDANIEM Cosmos Laser 4K jest bardzo specyficznym projektorem i od tego, czy zależy ci na jego zaletach, zależy, czy przymkniesz oko na jego wady.

OCENA

78



YAMAHA WS-B1A

PIERWSZY PRZENOŚNY GŁOŚNIK BLUETOOTH FIRMY YAMAHA

T3

599 PLN | www.tophi-fi.pl

Yamaha nie spieszyła się. Choć w katalogu producenta od lat są głośniki bezprzewodowe – Yamaha MusicCast 20 i 50 – WS-B1A jako pierwszy ma baterię i jest gotowy do użytku poza domem.

Firma zagrała kartą eleganckiej prostoty z głośnikiem WS-B1A. Pomimo bardzo małych rozmiarów ma on zgrabne wykończenie i dystygowane linie. Niemal sześcienny, mały głośnik ma hojnie zaokrąglone krawędzie i obudowę pokrytą drobną, siateczkową tkaniną akustyczną. Na górze ma matowe pokrycie z PCV, z czterema zintegrowanymi przyciskami czujnikowymi, a także przyciskiem zasilania, powiązanym z diodą LED. Na tylnym panelu znajduje się port ładowania USB-C, a także gwint do montażu na ścianie. Jeśli chodzi o spód, wykonany z silikonu, znajduje się na nim drugie złącze ładowania, kompatybilne z opcjonalną, dodatkowo płatną podstawą Yamaha CC-T1A.

Pomimo wyglądu głośników domowych, Yamaha WS-B1A rzeczywiście nadaje się do użytku na zewnątrz. Nawet jeśli jego tkanina zapewne uciepi przy wystawianiu go na różne niebezpieczeństwa, ma certyfikat IP67. Jest zatem wodoodporny i ma wytrzymać długotrwałe zanurzenia. Można zatem ustawić go na brzegu jacuzzi, basenu czy nawet na plaży, gdzie piasek nie będzie przeszkadzał w jego prawidłowym funkcjonowaniu. Głośnik działa nawet po dłuższym przebywaniu pod wodą. Wystarczy wtedy lekkie przetarcie ręcznikiem, aby usunąć nadmiar wody, która w kontakcie z przetwornikami nieznacznie redukuje bardzo wysokie częstotliwości.

Niewielki rozmiar pozwala na łatwe przechowywanie głośnika w plecaku lub walizce, a także obsłudze. Dzięki 8 cm szerokości i tylko 490 g wagi jego przenoszenie jest odpowiednie nawet dla dziecięcych rączek. Po ustawieniu głośnik dobrze stoi na podstavie, nawet jeśli jest ustawiony na pochylej powierzchni.

W przypadku braku aplikacji towarzyszącej trzeba polegać na przyciskach na głośniku, aby zmodyfikować jego zachowanie. Szkoda, że tym nie towarzyszą wytłoczenia, które umożliwiałyby sterowanie głośnikiem bez patrzenia, gdzie kładziemy palce. Jedy-
nym wskaźnikiem stanu głośnika jest dioda LED.

Bluetooth jest tylko jednopunktowy, zmieniając więc urządzenie streamujące, trzeba je rozłączyć i dokonać oddzielnego parowania.

Głośnik Yamaha WS-B1A jest wyposażony w przetwornik szerokopasmowy o średnicy 55 mm, połączony z dwoma pasywnymi radiatorami. To on rozprasza wszystkie dźwięki, od niskich po wysokie.

Bardzo ładna sygnatura dźwiękowa, a pomimo niewielkich rozmiarów głośnika balans między basem i wysokimi tonami robią pozytywne wrażenie. Wszystko jest czyste i bez skazy, zwłaszcza wokale. Od razu ulegamy urokowi rygoru średnicy, oczywiście

SPECYFIKACJA

**MOC
WZMACNIACZA**

10 W

WYMIARY

88 x 105 x 88 mm

WAGA 490 g

liniowej, z każdym rodzajem muzyki, zwłaszcza przy średniej głośności.

Yamaha WS-B1A nie jest wyposażony w mikrofon i dlatego nie można prowadzić przez niego połączeń telefonicznych. Od ładowania do ładowania głośnik wytrzymuje kilkanaście godzin.

W swoim segmencie to ciekawa propozycja i pierwsza taka próba Yamahy dotarcia do nowej grupy klientów.



WERDYKT

PLUSY Zrównoważony i przyjemny dźwięk. Mały i łatwy w obsłudze. Wodoodporny i pyłoszczelny.

MINUSY Pojedynczy punkt Bluetooth. Brak aplikacji sterującej.

NASZYM ZDANIEM Yamaha nie rewolucjonizuje rynku przenośnych głośników, ale jej produkt to udane rozszerzenie portfolio japońskiej marki.

OCENA

85



CANON EOS R50

MAŁY BÓL ISTNIENIA

T3

3 399 PLN | www.canon.pl

R50 to jak dotąd najmniejszy i najlżejszy kompaktowy aparat APS-C firmy Canon. Pod względem drzewa genealogicznego znajduje się tuż poniżej EOS R10, mając ten sam czujnik. Pomyśl o nim jako o duchowym następcy M50. Problemem jest jednak pytanie: do kogo dokładnie jest skierowany.

W cenie 3 399 PLN za body to jeden z najtańszych aparatów APS-C dostępnych na rynku. Chociaż cena już na to wskazuje, bardzo dobrze radzi sobie z podstawami, nie będąc szczególnie interesującym pod kątem bogatości w funkcje.

Aparat występuje w kolorze czarnym lub białym, choć ze względu na plastikową budowę lepiej prezentuje się w tym pierwszym wariantcie. Jest też mało prawdopodobne, że będzie produkowanych więcej srebrnych a nie czarnych obiektywów.

Gadżet waży tylko 375 g z włożoną baterią i kartą SD. Czasami mniejszy uchwyt sprawia, że trzymanie go jest niewygodne, ale trudno nie docenić zalet niskiej masy. Elementy sterujące i pokręta na korpusie zostały uproszczone. Na nim jest tylko jedno pokrętko sterujące, co jest świetne, jeśli planujesz fotografować w trybie automatycznym, gorzej jeśli chcesz przejść na manualne ustawienia i mieć możliwość manewrowania ekspozycją. Nie ma również joysticka ostrości ani przycisku AF-ON, ale można je ustawić za pomocą ekranu. EVF i LCD są całkiem przyzwoite jak na tak mały, niedrogi aparat — odpowiednio wyświetlają 2,36 mln punktów i 1,62 mln punktów.

Aparat ma mocowanie obiektywu RF, które pozwala podłączyć dowolny obiektyw RF lub RF-S firmy Canon. Obecnie dostępne są tylko 3 obiektywy RF-S i żaden z nich nie jest stałogniskowy. Z pełnoklatkowymi obiektywami trzeba z kolei pogodzić się z 1,6-krotnym współczynnikiem kompresji.

Producent stale poprawia się w kwestii autofokusa. Sony jest wciąż liderem branży, ale ostatnio Canon depcze im po piętach, a R50 nie jest wyjątkiem. Ma tryby autofokusa dla ludzi, zwierząt i pojazdów. Do tego dochodzi tryb „automatycznego” śledzenia obiektu, w którym aparat wykrywa, jaki obiekt znajduje się w kadrze i odpowiednio go śledzi, choć funkcja ta nie jest jeszcze tak idealna jak u konkurencji.

Ponieważ aparat jest tak kompaktowy i lekki, teoretycznie dobrze byłoby zabrać go ze sobą w podróż. Jednak jedną rzeczą, która ekstremalnie zawodzi w tym obszarze, jest żywotność baterii, pozwalającej na wykonanie tylko ok. 350 zdjęć.

R50 nie ma opcji fotografowania tylko z migawką mechaniczną — można wybrać między elektroniczną a elektroniczną z pierwszą kurtyną. W obu trybach możliwe jest pstrykanie 12-15 klatek na sekundę.

W kwestii stabilizacji brakuje IBIS-a, co przy zdjęciach może nie być problematyczne, ale już do filmów przydaje się gimbal. Stabilizacja cyfrowa za mocno kadruje obraz, a najszerzy obiektyw RF-S (18-50 mm) nie jest idealny do vlogowania. Jakość filmów 4K / 30 fps jest również gorsza niż w propozycjach Sony z tego segmentu.

Jakość obrazu jest podobna do tej z modelu R10 (24 Mp). Przy dobrym oświetleniu aparat zapewnia świetne, naturalne kolory, dobrą dynamikę, ostrość i czystość. W słabo oświetlonym miejscu, gdzie czułość ISO trzeba było podnieść nawet do 4 000, na zdję-

SPECYFIKACJA

**LICZBA
EFEKTYWNYCH
PIKSELI** 24,2 mln

TYP MATRYCY
CMOS

ROZMIAR LCD 3"

WIZJER OLED 0,39"

WYMIARY
116 x 86 x 69 mm

WAGA 376 g

ciach widoczne było zbyt dużo szumu, aby można je było wykorzystać.

R50 jest w dużej mierze przeznaczony dla początkujących, więc jeśli chcesz zrobić krok naprzód od fotografowania telefonem ze średniej półki, to jest to nie-droga opcja na pierwszy aparat, np. do udostępniania zdjęć z wakacji. Są jednak scenariusze, w których twoje fotografowanie flagowym smartfonem i aparatem Canona, nie da ci zauważalnych różnic. Z drugiej strony, chcąc się rozwijać, możesz też bardzo szybko wyrosnąć z tego aparatu. To także nie jest dobra opcja, jeśli zamierzasz głównie nagrywać wideo albo uczyć się manualnych ustawień.

WERDYKT

PLUSY Lekki i kompaktowy. Niedrogi. Świetna jakość obrazu w dobrych warunkach.

MINUSY Brak IBIS. Bardzo ograniczony pod względem specyfikacji i funkcji. Słaba wydajność w gorszym oświetleniu.

NASZYM ZDANIEM Niedrogi aparat, który robi bardzo dobre zdjęcia w jasnym oświetleniu to trochę zbyt mało zalet w obecnej sytuacji na rynku.

OCENA

65





ANTRAKT

TECHNOLOGIA WARTA UWAGI

MOC WSZECHSTRONNOŚCI

Urządzenie obsługuje wysokiej rozdzielczości pliki PCM, natywny dźwięk DSD i dekodowanie MQA. Sercem urządzenia jest 8-rdzeniowy chipset Qualcomm Snapdragon 660 SoC z 4 GB pamięci RAM. Bez problemu obsługuje kodeki takie jak AAC, SBC, aptX, aptX HD, LDAC i LHDC.



FIIO R7

FiiO R7 to pierwszy w historii marki stacjonarny odtwarzacz/streamer audio hi-res oraz zbalansowany przetwornik cyfrowo-analogowy/wzmacniacz. Rzut oka na specyfikację opublikowaną w komunikacie prasowym sugeruje, że to małe urządzenie ma prawie każdą najnowszą technologię audio, jaką można sobie wyobrazić. Wyposażony w wysokowydajny przetwornik cyfrowo-analogowy ESS Sabre ES9068AS i wydajny chipset wzmacniający THX-788+ klasy desktopowej, R7 zaprojektowany został do pracy z szeroką gamą urządzeń, w tym przewodowymi i bezprzewodowymi słuchawkami, aktywnymi głośnikami i komputerami PC. 64 GB pamięci wewnętrznej na pliki jest wspierane przez wejścia SD, USB (dla dysków twardych i SSD), optyczne i koncentryczne. Przy tym FiiO R7 obsługuje również łączność bezprzewodową przez Wi-Fi 2,4 GHz/5 GHz i Bluetooth 5.0, dzięki czemu można odbierać muzykę przez DLNA, Airplay, liczne usługi streamingowe lub jako punkt końcowy Roon Ready.

3 699 PLN, www.mp3store.pl, www.hifipro.pl

NISSAN X-TRAIL TEKNA VC-T E-POWER

DOSTOJNY, RODZINNY SUV Z NAPĘDEM HYBRYDOWYM



Cz

Warta generacja Nissana X-Trail ma odwagę odnajdować równowagę między ekonomicznym samochodem miejskim a pojazdem „przygodowym”. Wyposażony w zaawansowaną technologię hybrydową, SUV jest skierowany przede wszystkim do rodzin z wymaganiami w kwestii przestrzeni.

Solidnie zaprojektowany przód i osłona chłodnicy V-Motion przyczyniają się nieco do masywnego ogólnego wrażenia, które zyskuje dynamiczną nutę dzięki wielu opływowym elementom. Z boku duże nadkola podkreślają możliwości terenowe, podczas gdy z tyłu dzielone tylne światła sięgające do boku pojazdu podkreślają jego szerokość i w praktyczny sposób ułatwiają dostęp do bagażnika o pojemności 585 litrów.

Bogato zaprojektowane wnętrze daje przyjemne poczucie przestrzeni z przodu. Z tyłu zaś oferuje miejsce dla pasażerów o wzroście do 1,95 m. Dzięki dzielonej i składanej tylnej kanapie w proporcji 40:20:40 i całkowitej długości 4,68 metra taki transport nart możliwy jest nawet bez boxu dachowego. Warto pamiętać, że dostępne są wersje dla 5 i 7 osób, choć ta druga to naginanie rzeczywistości, w przeciwieństwie do testowanego przeze mnie ostatnio VW Multivana.

Dotykowy projekt elementów sterujących, dwa wyświetlacze i zintegrowane schowki sprawiają dobre wrażenie, podparte zastosowanymi materiałami, wyglądającymi na wysokiej jakości. Do najważniejszych funkcji dostępne są łatwe w obsłudze przełączniki obrotowe i przyciskowe. Centralnym elementem sterującym jest jednak 12,3-calowy ekran dotykowy o wysokiej rozdzielczości. System akceptowalny, acz klasycznie mniej przeze mnie lubiany niż rozwiązania Apple i Google.

Pływająca konsola środkowa zawiera między innymi przełącznik wyboru trybu jazdy, dwa uchwyty na kubki i indukcyjną podstawkę do ładowania smartfonów. Przestronny

schówek ukryty jest pod podłokietnikiem, z którego mogą korzystać również pasażerowie z tyłu.

Jako drugi model Nissana po Qashqai, X-Trail jest teraz dostępny również jako hybryda z technologią e-POWER od 202 900 PLN. Testowany wariant był najbogatszą z tych opcji za 231 250 PLN (231 KM, napęd na cztery koła i najwyższe wyposażenie Tekna). Silnik benzynowy służy tu wyłącznie do wytwarzania energii elektrycznej i szczerze bardzo podoba mi się to rozwiązanie. Chociaż silnik benzynowy musi działać szybciej, gdy jest poddawany większym obciążeniom ze względu na wymaganą dodatkową moc, dzieje się to linio-wo wraz z przyspieszeniem. Wyje tylko trochę, gdy bardzo spontanicznie wdepnie się w gaz – a potem przypomina konwencjonalną hybrydę.

Układ kierowniczy działa precyzyjnie i płynnie. Komfort zawieszenia jest ogólnie zadowalający, choć X-Trail znacznie odbiega jakością od niektórych konkurentów z za-

SPECYFIKACJA

**PRĘDKOŚĆ
MAKSYMALNA**

180 km/h

0-100 KM/H

7 sekund

SILNIK 1.5 e-POWER

MOC 213 KM

**MAKSYMALNY
MOMENT
OBROTOWY**

250 Nm



Cena modelu testowego | 237 150 PLN



Przyciągniesz spojrzenia na drodze smukłymi reflektorami LED i imponującymi wlotami powietrza z przodu.

“

SUV JEST SKIEROWANY
PRZED WSZYSTKIM
DO RODZIN
Z WYMAGANIAMI
W KWESTII
PRZESTRZENI

System czterech kamer ułatwia parkowanie, zapewniając widoczność obszaru wokół samochodu oraz powiadamia o poruszających się obiektach w pobliżu pojazdu.

WERDYKT

PLUSY Solidny projekt. Fajne i pojemne wnętrze. Przyjemność z jazdy.

MINUSY Infotainment. Nieskory do dynamicznego ruszania.

NASZYM ZDANIEM Półśrodek między benzyniakiem a elektrykiem pozostanie półśrodkiem, ale z nowym X-Trailiem będę miał więcej pozytywnych wspomnień.

OCENA

85

wieszeniem adaptacyjnym. W szczególności tylna oś niechętnie radzi sobie z nierównościami. Hamulec oferuje zauważalny punkt nacisku. Jeśli chodzi o bezpieczeństwo jazdy, SUV sprawuje się zadowalająco.

Auto przyspiesza od zera do 100 km/h w siedem sekund. Najwyższa prędkość to 180 km/h. Zachowanie przy ruszaniu jest bardzo dobre, typowe dla samochodów elektrycznych; SUV potrzebuje zaledwie sekundy, aby rozpędzić się od 15 do 30 km/h. Testowana wersja na cztery koła przyspiesza od 60 do 100 km/h w 3,9 sekundy i od 80 do 120 km/h w 5,1 sekundy. Reakcja napędu jest dobra, choć nie zbliża się do spontaniczności samochodów elektrycznych. Gwałtowne naciśnięcie pedału przyspieszenia wymaga chwili, zanim silnik elektryczny udostępni maksymalny moment obrotowy. System rozdziela moc bepośrednio w zależności od panujących warunków, dzięki czemu kierowca i pasażer nie są świadomi środków podjętych w celu optymalizacji trakcji i kontroli.

X-Trail w testowanym wariantcie zapewnia duży potencjał oszczędności w mieście. W moim teście osiągnąłem wynik 5,5 l/100 km, ale warto pamiętać, że na autostradzie było to już 9,6 l.

Samochód jest dobrze wyważonym, hybrydowym crossoverem. Przy stosunkowo umiarkowanej cenie za podstawową wersję jest zdecydowanie konkurencyjny w porównaniu do innych modeli w tej klasie. Z drugiej strony Japończycy domagają się dumnej kwoty za samochód testowy, nawet jeśli wyposażenie w wersji Tekna jest bardzo bogate.

Nissan zbiera dodatkowe punkty za przyjemną, intuicyjną obsługę, dużą ilość miejsca oraz wysoki poziom bezpieczeństwa czynnego i biernego. Jednak e-4orce nie jest nawet w przybliżeniu tak wydajny jak e-samochód, a straty powstające w wyniku wytwarzania energii są zbyt duże.



VOLKSWAGEN MULTIVAN STYLE

WSZYSTKO, CO NAJLEPSZE Z DWÓCH ŚWIATÓW

Wraz z osiągnięciem siódmej generacji Volkswagena Transportera, Multivan stał się jednym z trzech pojazdów użytkowych, obok w pełni elektrycznego ID. Buzza i wspólnego przedsięwzięcia VW i Forda, mającego być „prawdziwym” autem dostawczym. To jednak testowany samochód pozostaje tym

bezpośrednim, nieprzerwanym dziedzictwem linii modelu.

W Multivanie dostępne są trzy opcje wyposażenia: podstawowe, wariant Life i sprawdzony przeze mnie najwyższy Style. We wszystkich dostępna jest szeroka gama silników, od benzyny, przez hybrydę Plug-In, po diesla, którego to właśnie sprawdzałem. On zresztą zdaje się być pod względem kosztów najrozsądniejszą opcją dla potencjalnego kupującego.

Do budowy samochodu posłużyła architektura MQB grupy VW – tak, ta sama, która jest podstawą „wszystkiego”, od Audi A3 po Škodę Superb. Multivan ma długość 5,17 m, szerokość bez lusterek 1,94 m, a wysokość 1,9 m. Dodajmy do tego opcję elektrycznie otwieranych (również z pozycji kierowcy) drzwi przesuwanych z przepastnie dużą przestrzenią wsiadania/wysiadania, niskim stopniem i fakt, że przy takich rozmiarach można swobodnie przejść z siedzenia kierowcy na tył samochodu.

Multivan może należeć do gamy pojazdów użytkowych VW, ale jest to też auto absolutnie wszechstronne, bez względu na wybraną wersję. Z przodu dostępne są dwa duże, szerokie fotele, regulowane elektrycznie, wokół których jest sporo miejsca, ponieważ dźwignia zmiany biegów znajduje się wysoko na desce rozdzielczej, a przednia szyba jest ogromna. Boki samochodu są płaskie, a lusterka i szyby duże, więc jest to jeden z najłatwiejszych samochodów o takich wymiarach do poruszania się po ciasnych parkingach.

Użyte tworzywa są wysokiej jakości – jasne powierzchnie, miękkie w dotyku materiały wyżej i twarde niżej, a nawet imitacja drewna na desce rozdzielczej. Miejsca do przechowywania z przodu jest mnóstwo. Dodatkowo każde drzwi mają dwie kieszenie, a na desce rozdzielczej znajdują się dwa schowki i składane uchwyty na napoje, a nad nimi półka na urządzenie. Następnie jest przesuwana konsola, którą można przeciągnąć między siedzeniami – jest tam jeszcze więcej miejsca do przechowywania, a nawet wysuwane stoliki.

Tył kabiny jest absolutnie modyfikowalny, wyłożony wykładziną, a na całej długości znajdują się trzy pary szyn. Samochód testowy miał pięć foteli z tyłu, ale wszystkie się wyjmują i można je ustawiać w odwrotnej orientacji. Jeśli więc chcesz mieć tylko cztery fotele z tyłu, po dwa skierowane w swoim kierunku jako biuro z dala od domu lub środek transportu dla pracowników siedzących wokół stołu – droga wolna. W klasycznym



SPECYFIKACJA

**PRĘDKOŚĆ
MAKSYMALNA**
190 km/h

0-100 KM/H
11,6 sekundy

SILNIK 2.0 TDI

MOC 150 KM

**MAKSYMALNY
MOMENT
OBROTOWY**
360 Nm



Cena modelu testowego | 336 848 PLN



Z przodu dominują dwa reflektory IQ.Light – LED-Matrix oraz podświetlona listwa chromowana.

“

JEŚLI CHCESZ MIEĆ
CZTERY FOTELE Z TYŁU,
PO DWA SKIEROWANE
W SWOIM KIERUNKU
JAKO BIURO Z DAŁA OD
DOMU – DROGA WOLNA

Multivan to pojazd-orkiestra,
który z łatwością spełni
wymagania każdej rodziny.

ustawieniu zaś możesz zmieścić gromadkę dzieci i dorosłych, a każdy będzie miał odpowiednio dużo miejsca, w tym od 66 do 72 cm przestrzeni na nogi.

Przy maksymalnie odsuniętym trzecim rzędzie siedzeń, za nim znajduje się półka na bagaż i 469 litrów przestrzeni pod nią. Składając fotele uzyskać można nawet 3 672 litry, a minimalne wymiary otworu całkowicie podnoszonej do zawiasu tylnej kłapy wynoszą 120x116 cm.

System informacyjno-rozrywkowy Volkswagena – a zwłaszcza sterowanie ogrzewaniem i wentylacją – należy do najbardziej irytujących w branży. Dłuższy czas wszystko jest nieintuicyjne, poukrywane w kolejnych menuach, a przyciski nie świecą w ciemności. To najgorszy element auta.

Multivan rozpędza się od 0 do 100 km/h w 11,6 sekundy. Jest też zaskakująco cichy jak na swoją budowę. 2-litrowy silnik TDI o mocy 150 KM sprzężony był w aucie testowym z siedmiobiegową, dwusprzęgłową, automatyczną skrzynią biegów. Te ostatnie można też zmieniać manetkami, choć prawie nigdy nie wydaje się to grą wartą świeczki. Siła hamowania jest odpowiednia dla dużego samochodu z masą własną 2 162 kg. Tytaniczny Multivan spalił w mieście 5,8 l na 100 km, na autostradzie dochodząc do poziomu 8,3 l. Naprawdę nieźle!

Na wymagającej drodze Multivan zachowuje się całkiem porządnie. Prowadzi się płynnie i gładko, a przy zakrętach, biorąc pod uwagę promień skrętu 12,1 m, jest stosunkowo bezpośredni. Do tego dokładny i umiarkowanie responsywny. Jasne, nie ma ostatniego słowa w kwestii kontroli nadwozia, ale można się tego spodziewać, biorąc pod uwagę wysokość, masę całkowitą i wielkość opon.

Spędź trochę czasu z Volkswagenem Multivanem i łatwo zrozumiesz, dlaczego tak wielu właścicieli, którzy rozpoczynają przygodę z vanem, mówi, że nie chce wracać do SUV-a. Oczywiście pomimo moich zachwytów to nadal jest samochód dla określonego odbiorcy, ale nigdy ta grupa nie była tak zaskakująco duża jak w siódmej generacji.

WERDYKT

PLUSY Wszechstronne wnętrze. Świetny wygląd i wrażenia we wnętrzu. Bardzo łatwy do zaparkowania, biorąc pod uwagę gabaryty.

MINUSY System infotainment.

NASZYM ZDANIEM To dający relaksującą (!) jazdę, niefrasobliwy krążownik z niezwykle przestronnym i praktycznym wnętrzem, który możliwościami zaskoczy niejedną rodzinę.

OCENA

87



ALFA ROMEO STELVIO QUADRIFOGLIO

KOMPLETNIE IRRACJONALNE ZAUCZENIE



Si edząc na szczycie rosnącej gamy SUV-ów Alfę Romeo, Stelvio Quadrifoglio wydaje się być wspaniałym wyborem dla nabywców, którzy chcą połączyć przyjazność SUV-a dla rodziny z silnikiem o wysokich osią- gach, zdolnym do rozwijania prędkości ponad 280 km/h. W zatłoczonej Warszawie może się to wydawać dziwnym zestawem priorytetów, ale obfitość wydajnych SUV-ów na rynku dowodzi, że kupujący je kochają.

Pod wieloma względami Stelvio Quadrifoglio jest idealnym zamiennikiem bardziej tradycyjnej limuzyny o wysokich osiągnięciach. Dysponuje mocą 510 KM, napędem na cztery koła i układem zawieszenia dopracowanym na torze, a mimo to jest na tyle potulny i praktyczny, że doskonale sprawdza się podczas codziennej jazdy.

Wśród jego najbliższych rywali jest Audi Q5, większy Mercedes-AMG GLE i Porsche Macan Turbo. Mocno różnią się od bardzo włoskiej i pełnej pasji Alfę Romeo, ale na drodze robią prawie to samo.

Stelvio robi w środku dobre wrażenie. Bardzo spodobały mi się ogromne metalowe manetki zmiany biegów, zamontowane za kierownicą – wyglądają i działają fantastycznie. Obszyta skórą deska rozdzielcza (dodatkowo płatna opcja), wykończenia z włókna węglowe- go oraz kontrastujące przeszycia i pasy bezpieczeństwa to również wizualna gratka. Niesamowite są też opcjonalne fotele sportowe – wyglądają jak milion dolarów i zapewniają doskonałe wsparcie.

Jednak gdy zaczniesz kopać głębiej, Stelvio Quadrifoglio zaczyna potykać się o rywali

w podobnej cenie. Niektóre materiały wnętrza są poniżej normy. To samo dotyczy sterowania systemem infotainment, który ma rozczarowująco mały ekran o przekątnej 8,8 cala. Do tego Apple CarPlay i Android Auto działają jedynie przewodowo. To wszystko może być wybaczalne w tradycyjnym Stelvio, którego cena zaczyna się od 259 000 PLN, ale Quadrifoglio to wydatek prawie ćwierć miliona złotych więcej... w podstawie. Za większość klasycznych asystentów (czujnik martwego pola, system utrzymywania pasa ruchu, asystent ruchu w korku) również trzeba dopłacić w formie pakietu.

Wracając do wzmocnionych siedzeń z przodu – zapewniają one doskonałe połączenie komfortu i podparcia. Istnieje również wiele możliwości regulacji, a pozycja kierowcy jest łatwa do dostosowania. Tylnie siedzenia są mniej dobre. Brakuje miejsca na kolana z tyłu, a nad głową też jest ciasno, chociaż są dobrze wyprofilowane, a dla tych, którzy

SPECYFIKACJA

**PRĘDKOŚĆ
MAKSYMALNA**
283 km/h

0-100 KM/H
3,8 sekundy

SILNIK 2.9 Bi Turbo
Benzyna 24V V6

MOC 510 KM

**MAKSYMALNY
MOMENT
OBROTOWY**
600 Nm



Cena modelu testowego | 589 050 PLN



Rozważna. Alfa Romeo Stelvio uzyskała pięć gwiazdek w testach Euro NCAP w 2017 roku.

“

PO PRZEŁĄCZENIU NA TRYB DYNAMICZNY, WARCZY I ZAWODZI JAK PRAWDZIWY SUPERSAMOCZÓD, A TY POCZUJESZ, ŻE DOBRZE WYDAŁEŚ SVOJE PIENIĄDZE

Romantyczna. Patrzenie na gwiazdy przez przeszkłony, rozsuwany elektrycznie dach to dodatkowa, ale kusząca opcja.

nie są zbyt wysocy, komfort z tyłu jest więcej niż akceptowalny na dłuższych dystansach.

Nie ma zbyt wielu SUV-ów w tej cenie, które prześcigną Stelvio Quadrifoglio. Łącząc 510-konny turbodoładowany silnik V6 Giulii Quadrifoglio o pojemności 2,9 litra i automatyczną skrzynię biegów z układem napędu na cztery koła w standardzie, Stelvio bardzo dobrze oddaje swoją moc.

Czas od 0 do 100 km/h wynosi 3,8 sekundy i rozpędza się do 283 km na godzinę, co stawia go przed najszybszym Porsche Macanem. Mercedes-Benz GLC 63 S może być w stanie dorównać jego przyspieszeniu, ale jest ograniczony do 250 km na godzinę.

Silnik nie brzmi tak ekscytująco przy niskich obrotach lub podczas normalnej jazdy, a reakcja na pedał przyspieszenia w trybach Normal lub Eco może być raczej leniwa. Zmienia on jednak diametralnie charakter, po przełączeniu na tryb dynamiczny. W tym momencie warczy i zawodzi jak prawdziwy supersamochód, a ty poczujesz, że dobrze wydałeś swoje pieniądze.

Stelvio Quadrifoglio jest dostępny wyłącznie z napędem na cztery koła, ale działa jako samochód z napędem na tylne koła, dopóki nie zostanie wykryty poślizg. Wtedy może przenieść do 50% momentu obrotowego silnika na przednie koła. Auto jest absolutnie zwinne i sportowe, a przy tym w większości podparte doskonałą kontrolą nadwoziem, dzięki adaptacyjnemu zawieszeniu. Zarazem nie ma ucieczki przed wielkością i masą samochodu, które mogą sprawić, że będzie on nieporęczny na ciasnych drogach.

Jak można się spodziewać po samochodzie o mocy 510 KM, koszty eksploatacji najszybszego Stelvio nie będą bez znaczenia. Podczas jazdy w trybie ekonomicznym i normalnym różnymi drogami Stelvio paliło nieco poniżej 20 l na 100 km.

Można śmiało powiedzieć, że czas dla takich samochodów mija. W obliczu zbliżającego się zakazu sprzedaży aut napędzanych silnikami spalinowymi i potwierdzonego przejścia Alfya Romeo na elektryfikację, jest mało prawdopodobne, aby firma jeszcze zaktualizowała Stelvio Quadrifoglio w tej formule. Bez wątpienia będzie więcej szybkich SUV-ów, ale będzie brakowało im silnika V6 tego samochodu. Jeśli więc rozważasz zakup nowego egzemplarza, czas niewątpliwie ucieka.

WERDYKT

PLUSY Niesamowite osiągi w trybie dynamicznym. Dźwięk silnika. Prowadzenie jest świetną zabawą. Kontrola nad pojazdem.

MINUSY Drogi w zakupie, eksploatacji bieżącej i długoterminowej. Tylko twoje serce w oderwaniu od głowy wie, dlaczego go potrzebujesz.

NASZYM ZDANIEM Twojemu romanowski z tą Włoszką wszyscy będą się dziwili, pukali w głowy i... zazdrościli.

OCENA

80



NISSAN ARIYA EVOLVE 87 KWH

CIERPLIWOŚĆ ZOSTAŁA NAGRODZONA

W kategorii samochodów elektrycznych Nissan jest prawdziwym weteranem. W końcu Leaf to jeden z najbardziej ugruntowanych pojazdów tego typu na drogach. Wielu zastanawiało się, dlaczego tak długo zajęła Nissanowi ekspansja poza niego na więcej sektorów, ale dzięki nowemu elektrycznemu SUV-owi, Ariya, oczekiwanie dobiegło końca.

Nissan zachowuje konwencjonalne lusterka (z czego się cieszę), a także ma dość standardowe klamki. Po przejściu na bardziej elegancki wygląd zewnętrzny nie jestem pewien, dlaczego producent nie zdecydował się na coś nieco bardziej futurystycznego, ale to drobiazg. Jednym ze znaków rozpoznawczych Nissana jest osłona chłodnicy, która została spłaszczona i zintegrowana. Pomysł na ten kształt pozostaje, ale teraz jest to czarny panel, z głębszymi szczegółami po bliższym przyjrzeniu się. Jest dość duży i oferuje świetny design od frontu. Miedziany kolor Akatsuki wygląda świetnie, ale już bezpieczny, czarny, traci różnicę tych zewnętrznych elementów konstrukcyjnych i nie ma tego samego charakteru. Ariya to samochód, który najlepiej wygląda w bardziej żywych barwach.

Pomimo wysokiej pozycji za kierownicą, podczas jazdy auto nie wydaje się większe niż Qashqai. Tak jednak jest, a Ariya ma zaletę płaskiej podłogi, optymalizując przestrzeń w kabinie dzięki kilku sprytnym detalom. Auto ma nowoczesne wnętrze, które jest świeże i zachęcające. Aby zwiększyć ilość miejsca, deska rozdzielcza została zmniejszona, pozostawiając wolną przestrzeń wokół stóp. Nissan oferuje również w wersji Evolve i Evolve+ ruchomą konsolę środkową. Tak więc za naciśnięciem przycisku możesz przesunąć ją w przód lub w tył. Nie ma tam jednak za wiele miejsca na przedmioty, jest za to bezprzewodowa podkładka ładująca i miejsce niżej z dostępem do gniazd USB.

Na desce rozdzielczej wprowadzono drewnopodobny materiał i zastąpiono fizyczne przyciski haptycznymi. Pojawił się również nowy projekt wyświetlaczy, które Nissan umieścił w jednym pasku, zamiast rozdzielać je jak w poprzednich pojazdach. Kierownica jest również zmodernizowana w stosunku do Qashqai, z lepszym sterowaniem. Z drugiej strony ogólny interfejs użytkownika systemu, z szeregiem ikon z boku, które umożliwiają dostęp

do kluczowych obszarów, będzie znajomy dla kogoś, kto miał do czynienia z nowym Qashqaiem. Korzystanie z wewnętrznej technologii jest w większości proste, z ładną równowagą między formą a funkcją, ale nie jest to najnowocześniejszy wygląd, z kilkoma wątpliwymi wyborami projektowymi, jak np. w nawigacji. Recepta to, jak u wielu marek motoryzacyjnych, skorzystanie z CarPlay/Android Auto.

Bagażnik oferuje 466 litrów przestrzeni bagażowej w testowanej wersji z napędem na dwa koła i zmniejsza się do 408 litrów w wersji 4x4. W aucie jest sporo miejsca na tylnych siedzeniach, także dzięki płaskiej podłodze na nogi i nad głowami. Siedzenia są wygodne, oferują komfortową pozycję podczas jazdy. Ogrzewanie i wentylacja siedzeń są cechą wyższego wykończenia Evolve.

Wyświetlacz head-up robi bardzo dobre wrażenie – jest pełen potrzebnych informacji, w tym monitów o zmianie ograniczeń prędkości, który współpracuje z systemem Pro-



SPECYFIKACJA

**PRĘDKOŚĆ
MAKSYMALNA**
160 km/h

0-100 KM/H
7,6 sekundy

SILNIK 87 kWh

MOC 238 KM

**MAKSYMALNY
MOMENT
OBROTOWY**
300 Nm



Cena modelu testowego | 309 900 PLN



Wciśnij przycisk ProPILOT PARK, usiądź wygodnie, zdejmij ręce z kierownicy i podziwaj, jak Nissan Ariya parkuje w wybranym miejscu.

“

IMPONUJĄCA POZYCJA
ZA KIEROWNICĄ
ZAPEWNIĄ DOSKONAŁĄ
WIDOCZNOŚĆ, A UKŁAD
KIEROWNICZY JEST
DOBRE WYWAŻONY
NA ZAKRĘTACH

Pilot Nissana, zgrabnie oferując adaptacyjny tempomat i wspomaganie kierowania za naciśnięciem kilku przycisków. ProPilot istnieje już od kilku lat i jest to naprawdę łatwy w użyciu system. Ogólnie niezawodny w utrzymywaniu samochodu na swoim pasie ruchu, dając dużą pomoc przy zachowaniu uważności kierowcy. Dostępna jest dodatkowa pomoc przy parkowaniu, a także kamery wokół pojazdu, które pomogą np. podczas cofania.

Poza dwoma rodzajami napędu i czterema wyposażeniami, dostępne są dwa rozmiary akumulatorów – 63 lub 87 kW (testowałem ten większy). Drabina cenowa zaczyna się od 219 900 PLN. Ariya jest zatem konkurencyjna w porównaniu z niektórymi markami premium, takimi jak BMW, i zapewnia pewną alternatywę dla takich marek jak Kia i Hyundai – przy czym IONIQ 5 jest na starcie nieco tańszy, ale i z mniejszą baterią. Do najszybszego ładowania użyć można prądu stałego o mocy do 130 kW. To nie jest najszybsza opcja – Hyundai oferuje ładowanie 350 kW. W kwestii zasięgu wszystko zależy od warunków jazdy, stylu i obciążenia samochodu, ale w moim teście autem przejechałbym 495 km na jednym ładowaniu.

Ariya jest również bardzo przyjemna w prowadzeniu. Ta imponująca pozycja za kierownicą zapewnia doskonałą widoczność, a układ kierowniczy jest dobrze wyważony na zakrętach, co daje lepsze wyczucie. Opcja napędu na dwa koła rozpędza się od 0 do 100 km na godzinę w czasie 7,6 sekundy, co jest średnią, ale wciąż wystarczającą dla większości kierowców wartością.

Nissan Ariya oferuje obszerne wnętrze, duży komfort i wyższą jakość niż w innych modelach tego producenta. Z opcjami zasięgu i mocy, głównie świetnymi osiągnięciami i mnóstwem technologii nawet w modelach podstawowych, jest to naprawdę konkurencyjna oferta Nissana.



WERDYKT

PLUSY Elegancki wygląd. Jakość wnętrza. Opcje baterii i silnika. Mnóstwo technologii. Dobry poziom specyfikacji.

MINUSY Ładowanie prądem stałym nie jest najszybsze. System infotainment do szybkiej wymiany na CarPlay. Bagażnik mógłby być większy.

NASZYM ZDANIEM Nissan w swojej nowej erze robi bardzo pozytywne wrażenie.

OCENA

88

KONCERTY 2023



WIĘCEJ WYDARZEŃ NA WWW.LIVENATION.PL

PETER GABRIEL

18.05 TAURON ARENA KRAKÓW



**DEF LEPPARD
& MÖTLEY CRÜE**

31.05 TAURON ARENA KRAKÓW



JPEGMAFIA

31.05 KLUB PROGRESJA, WARSZAWA



BEATSTEAKS

5.06 STARY KLASZTOR, WROCŁAW
7.06 KLUB HYDROZAGADKA, WARSZAWA



**GOGOL BORDELLO
+ DEZERTER**

9.06 KLUB STODOŁA WARSZAWA
10.06 KLUB B17 POZNAŃ
11.06 KLUB STUDIO KRAKÓW



BILLY TALENT

+ FRANK TURNER, COLD YEARS
10.06 KLUB PROGRESJA, WARSZAWA
14.06 KLUB B17, POZNAŃ



IRON MAIDEN

+ THE RAVEN AGE

13/14.06 TAURON ARENA KRAKÓW



AIRBOURNE

13.06 KLUB TAMA, POZNAŃ
14.06 KLUB PROGRESJA, WARSZAWA
14.07 KLUB KWADRAT, KRAKÓW



**PSYCHODELIC
PORN CRUMPETS**

14.06 KLUB ZAŚCIANEK, KRAKÓW
15.06 KLUB HYDROZAGADKA, WARSZAWA



RED HOT CHILI PEPPERS

+ IGGY POP, THE MARS VOLTA
21.05 PGE NARODOWY, WARSZAWA



JAMES BAY

22.06 COS TORWAR, WARSZAWA



NIGHT LOVELL

10.07 KLUB PALLADIUM, WARSZAWA
11.07 KLUB KWADRAT, KRAKÓW



P!NK

+ MARGARET, VIKI GABOR, KIDCUTUP
16.07 PGE NARODOWY, WARSZAWA



THE WEEKND

+ KAYTRANADA, MIKE DEAN
9.08 PGE NARODOWY, WARSZAWA



TV GIRL

14.08 TAURON ARENA KRAKÓW



GRANDSON

26.09 KLUB PROXIMA, WARSZAWA



SCOTT BRADLEE'S POSTMODERN JUKEBOX

12/13/14/15.10 GDAŃSK, POZNAŃ,
WARSZAWA, KRAKÓW



BJÖRK

18.11 TAURON ARENA KRAKÓW



AGAINST THE CURRENT

21.11 KLUB PROXIMA, WARSZAWA



RAYE

24.11 KLUB PROGRESJA, WARSZAWA



METALLICA

+ ARCHITECTS, MAMMOTH WVH
5.07 PGE NARODOWY, WARSZAWA
+ AFIVE FINGER DEATH PUNCH, ICE NINE KILLS
7.07 PGE NARODOWY, WARSZAWA



2024

DEAD ISLAND 2

ŻYĆ I UMRZEĆ W PIEKLE

Podczas konferencji prasowej Sony E3 2014 widzowie mogli zobaczyć niespodziewany zwiastun, który przeszedł do historii. Trailer przedstawiał ulizanego mięśniaka, uprawiającego w słuchawkach jogging po Venice Beach, błogo nieświadomego chaosu, który wybucha wokół niego, gdy hordy mięsożernych zombie pustoszą Kalifornię.

Ten klip zadebiutował prawie 10 lat temu, a teraz *Dead Island 2* wreszcie został wydany, dwie generacje konsol od pierwszego ogłoszenia i po przejściu przez co najmniej trzy studia deweloperskie. Będąc pogrążonym w piekle rozwoju przez prawie dekadę i stając się przedmiotem plotek o anulowaniu, memów, a nawet punktem odniesienia dla innych gier, wydaje się cudem, że w końcu tytuł trafił w nasze ręce. Ale czy talent brytyjskiego dewelopera Dambuster Studios może wskrzesić to dawno przegnięte wydawnictwo, czy też lepiej byłoby je zostawić martwym i pogrzebać?

Dead Island 2 nie próbuje wymyślać koła na nowo. Długo oczekiwana kontynuacja zasadniczo opiera się na ogólnym projekcie i strukturze rozgrywki swojego 10-letniego poprzednika. To nie znaczy, że jest to przypadek „Jeśli coś nie jest zepsute...”, ponieważ *Dead Island* było grą bardzo słabą i upstrzoną bugami. „Dwójka” zmienia ten stan rzeczy.

Historia dotyczy grupy sześciu ocalałych, pasujących do horrorów klasy B postaci, które lądują awaryjnie w sercu Los Angeles, czyli obecnie „Hell-A”. Epidemia już trwa, zalewając Miasto Aniołów krwią i ciałami, podczas gdy lokalne władze próbują nałożyć plaster na sączącą się, zainfekowaną ranę. Wybierając jednego członka drużyny, nasz bohater zostaje wrzucony w sam środek rzezi i musi wykorzystać umiejętności adaptacji,

improvizacji i mało elokwentne żarty, aby znaleźć wyjście z miasta z dala od zombie i tik-tokowych pozerów.

To, co następuje, to odyseja w otwartym świecie, w którym wędruje się przez miasto niespełnionych marzeń — od zamkniętych osiedli bram Bel Air i przepychu Beverly Hills, po piękne, promieniejące piaski Venice Beach i oczywiście pełne gwiazd aleje i zaułki Hollywood. Jest rzeczą oczywistą, że wszystkie te miejsca miały lepszy czas.

Fabula bez zaskoczenia na początku nie błyszczy i, tu już zaskakująco, z czasem



T3

PS5 | PS4 | PC | XSX | XONE



“

TO OLDSCHOOLOWA GRA, ALE MA NA SOBIE
CHOLERNIE KRZYKLIWE, NOWE SZATY

zaczyna wciągać i ewoluować w opowieść o przetrwaniu i desperacji, w której nie ma prawdziwie dobrych bohaterów, są tylko różne odcienie próbujących przetrwać.

Sercem *Dead Island 2* jest walka, która jest bardzo dobrze obmyślana. Niezależnie od tego, czy dzierzysz miecze, kije bejsbolowe, topory, stalowe rury czy młoty, pokazana przemoc ma skuteczną, całkowicie satysfakcjonującą wagę i siłę oddziaływania, wzmocnioną przez dodanie kontr, parowań i radosnych manewrów egzekucyjnych. Oprócz uzbrojenia gra oferuje system umiejętności i atutów, które obejmują taktyki defensywne, takie jak uniki, ale też premie, takie jak zwiększenie obrażeń za zestrzelenie zombie lub przyznanie zdrowia za odcięcie kończyn.

Produkcja pomimo luźnej formy pozostaje wyzwaniem. Poziom trudności utrzymuje optymalny poziom, który uniemożliwia graczowi stanie się zbyt potężnym. Niezależnie od tego, jak jest się wyposażonym, zarażeni są zawsze uzasadnionym zagrożeniem. Zarazem gra zapewnia, że podczas gdy liczby są po stronie nieumarłych, wachlarz możliwości wyjścia z opresji jest po stronie gracza.

Dead Island 2 to całkowicie i bezwstydnie powtarzalna gra. Zasadniczo jest to tytuł, który zleca graczowi wykonywanie niekończących się zadań typu lokalizowania osób i przedmiotów, po drodze eliminując przeciwników. Eksploracja otoczenia jest jednak w przeciwieństwie do pierwowzoru naprawdę zabawna, przy jednoczesnym ciągłym karmieniu gracza nowymi postaciami, rozmowami, małymi historyjkami mającymi miejsce w tle i szeroką gamą wrogów. Słowem, to oldschoolowa gra, ale ma na sobie cholernie krzykliwe, nowe szaty.

Dzieło Dambuster Studios jest dalekie od bycia doskonałą pozycją, a jej charakter może być niezrozumiały dla osób zagrywających się w nagradzane tytuły AAA czy ambitne „indyki”. Do tego dochodzi trochę bugów: przycinania się, nieudane respawny wrogów czy inne glitche.

Dead Island 2 jest zatem pozycją polaryzującą, ale jeśli ktoś lubił pierwszą część albo takie *Dead Rising*, poczuje się, jakby Gwiazdka w tym roku przyszła naprawdę wcześniej. To zaskakujące, bo ta gra nie powinna wypalić. Powinna być katastrofą. Trwający od dekad żart internetowy zakończony komicznie okropnym wydaniem niczym *Duke Nukem Forever*. A jednak, Dambuster dostarczyło kontynuację, która znacznie poprawia oryginał, oferując surowy chaos, zawinięty w krzykliwe opakowanie słońca, piasku i rzezi. Podczas gdy powtarzalna rozgrywka w stylu gier z poprzedniej ery nie każdemu przypadnie do gustu, dekadenska przemoc, niesmacznie atrakcyjne otoczenie i zaskakująca ilość serca, również na talerzu, czekają na tych, którzy mają cierpliwość, by przebrnąć przez zgłiszczą utraconego raju.



Michael Bay x Peter Jackson
(z czasów *Martwicy mózgu*,
rzecz jasna)

WERDYKT

PLUSY Juchy więcej niż przy uboju rytualnym. Sporo funu przy walce z hordami zombie. Spektakularność wizualna.

MINUSY Powtarzalność. Trochę irytujących bugów.

NASZYM ZDANIEM Wspomnień o *DI2* nie zabierzemy do grobu, ale co się powyżywamy, to nasze.

OCENA

75

CITIZEN SLEEPER

NIE MA NIC, NIE MA MNIE – NIBY BEZPIECZNIE,
ALE WCALE NIE JEST DOBRZE W MOIM ŚNIE

Nawiększą siłą fantastyki naukowej nie jest przewidywanie przyszłości ani strzelanie do kosmitów i robotów, ale pokazywanie nowych sposobów widzenia rzeczywistości. Najlepsze historie science-fiction zawsze zaczynają się od pytania „co by było, gdyby...?”

A co by było, gdyby kapitalistyczny wyzysk siły roboczej osiągnął tak inwazyjny punkt, że ludzie mogliby sprzedawać swoje umysły, aby korporacje naśladowały je i instalowały w sztucznych ciałach? Nie będąc osobami, te ciała z funkcjonalnymi umysłami nie mają własnej tożsamości, praw i potrzeby ochrony zdrowia, bezpieczeństwa czy naturalnych zachowań, idealne do najcięższej, najbardziej niebezpiecznej i nieustannej pracy.

Jesteś jednym z tych naśladowanych umysłów zwanych śpiącymi. Nie pamiętasz, kim byłeś, do tego stopnia, że jesteś niebinarnym bohaterem. Liczy się to, że uciekłeś z Essen-Arp, firmy będącej właścicielem technologii, która cię stworzyła. Jednak twoja ucieczka pozwala ci robić to, czego nigdy nie miałeś szansy: żyć jak prawdziwa osoba, którą się czujesz.

Citizen Sleeper nie jest grą FPP ani TPP. Nie jest nawet w stylu *Disco Elysium*, z którym jest porównywane raczej ze względu na bardzo dobry styl opisanie historii niż rzeczywistość rozgrywkę. W rzeczywistości to gra turowa, w której każdy cykl zaczynasz od rzutu maksymalnie pięcioma kośćmi, które podają liczby, wymienialne na akcje. Z każdym dniem twoja kondycja fizyczna się pogarsza, co wpływa na liczbę kości i wyniki rzutów. Trzeba więc wydawać pieniądze na jedzenie i od czasu do czasu na trudniejsze do pozyskania stabilizatory.

Pieniądze uzyskasz w różnych działaniach. Będziesz wykonywać wiele dorywczych prac, takich jak budowanie statku i serwowanie w barze, w międzyczasie wybierając interesujące cię wątki główne. Ukończenie niektórych z nich otwiera nowe możliwości i miejsca. Wydaj np. swoje akcje na poznanie danej okolicy, a odkryjesz handlarza surowcami.

Gra, poza tym, że obfituje w ten sam rodzaj tęsknej, odurzającej melancholii, która była synonimem filmu *Blade Runner*, rozmyśla również nad tematem transhumanizmu w podobny sposób, jak nie-skończenie wpływa cyberpunkowa manga Masamune Shirow *Ghost in the Shell*, z częstymi i wnikliwymi rozmyśleniami nad tym, co oznacza posiadanie czegoś zbliżonego do „duszy”. Bez wątplenia opisowość jest wyrefinowana i emocjonalna, zapewniając oszałamiający pryzmat, przez który gracze mogą oglądać dystopijną rzeczywistość. To efektywne i zapadające w pamięć budowanie świata.

Historie gry mówią o poszukiwaniu środków do życia, nadziejach, empatii i dobrej woli, rozczarowaniach, udręce i żalu. Byłem pod wrażeniem niektórych miejsc docelowych. Chciałem dobrze poznać postaci i angażowałem się w tych, którzy najbardziej mnie urzekli.

Wszystko to w postaci długich, dobrze napisanych i wciągających tekstów. Większość czasu w *Citizen Sleeper* będziesz spędzać na czytaniu. Wizualnej stronie nie poświęca się wiele uwagi, gdyż jest mocno ograniczona, nawet jeśli wyjątkowo estetyczna. Dialogi ilustrowane są pięknymi, statycznymi obrazami postaci, bardzo dobrze oddającymi osobowość każdej z nich, a także kreatywność i dekadencję oczekiwaną od kosmicznego, cyberpunkowego środowiska. Czy można było dać coś więcej? Tak, bo wystarczy spojrzeć na zdjęcie na okładce, aby pomyśleć, jak lepiej oddać proporcje naw, budynków i alejek za pomocą tych rysunków, które zamiast

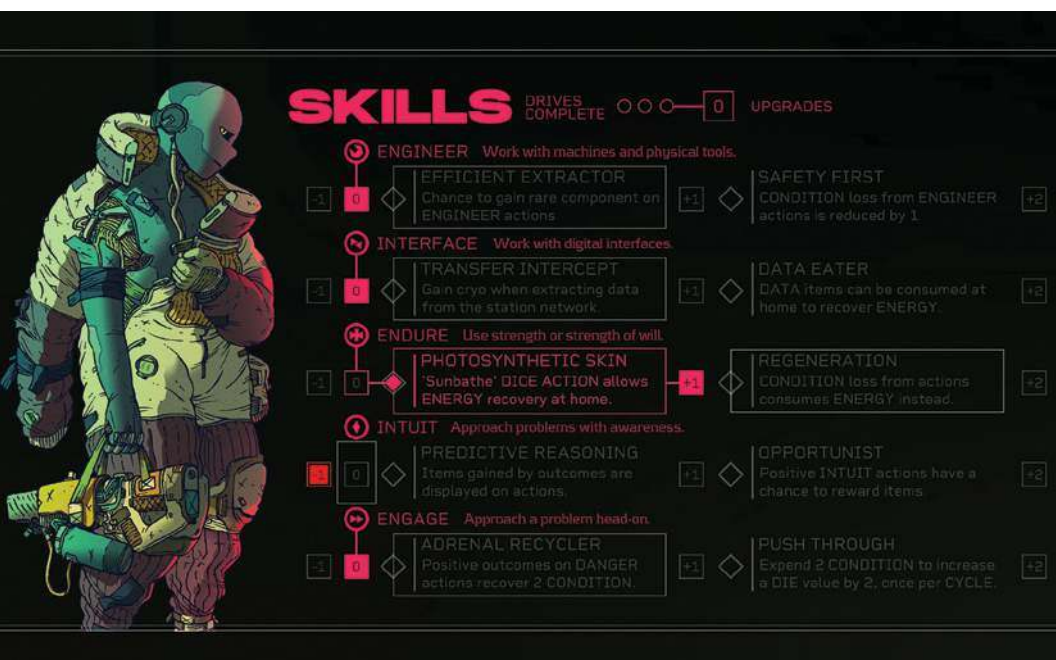




Pamiętaj, że dla nich jesteś tylko jeszcze jednym aktywem w portfelu...

“

BEZ WĄTPIENIA
OPISOWOŚĆ JEST
WYRAFINOWANA
I EMOCJONALNA,
ZAPEWNIAJĄC
OSZAŁAMIAJĄCY
PRYZMAT, PRZEZ
KTÓRY GRACZE MOGĄ
OGLĄDAĆ DYSTOPIJNĄ
RZECZYWISTOŚĆ



Ucieknij twórcom twojego rozkładającego się ciała i wytycz własną ścieżkę!



ograniczać naszą wyobraźnię, dawałyby nam jedynie bardziej artystyczne podstawy do wyobrażenia sobie reszty. Ale z dwojga mimo wszystko wolę niedosyt niż przesyt.

Jak w każdej dobrej grze RPG, masz atrybuty, które wpływają na wyniki rozgrywki, ale nie jest to kluczowe, poza tym nie ma walk, obrażeń ani dodatkowych mocy. No, może poza tą, że Śniący widzi też drugi, elektroniczny świat, z obwodami i połączeniami, które czynią całą stację siecią informacyjną. Dane te można zdobyć przy niewielkim wysiłku i wykorzystać jako zasoby w innych działaniach, choć te przyciągają uwagę dziwnych istot, znanych jako Łowcy...

Doprowadzenie pewnych historii do końca oznacza również koniec gry. Zakończeń jest wiele i w związku z tym do tytułu można wracać, ale brak manualnego zapisu powoduje, że choć pierwsza rozgrywka jest dodatkowo emocjonująca przez nieodwracalność, kolejne bez wątplenia nie będą tak silnym przeżyciem. Z drugiej strony system cykli oznacza również, że wydarzenia i ludzie żyją swoimi historiami, więc maszerując w stronę swojego zakończenia, niezależnie od niego dzieje się sporo i szkoda jest przegapić pieczołowicie przygotowane wątki.

Trochę nowela, trochę RPG, *Citizen Sleeper* z powodzeniem łączy wiele aspektów, tworząc pomysłowe i przemyślane science fiction, w którym rzuty kośćmi budują niepewne, codzienne życie. Prezentacja lo-fi i specyficzna mechanika nie będą dla wszystkich, ale dla wszystkich innych ta gra będzie pięknie napisaną, często emocjonalną, cyberpunkową przygodą, która pozostanie w umyśle długo po napisach końcowych.

WERDYKT

PLUSY Wciąga jak czarna dziura. Świat przepełniony sugestywnymi postaciami, sytuacjami i oszałamiającym budowaniem świata.

MINUSY Tylko angielska wersja językowa. Czasami chciałoby się zobaczyć coś więcej wizualnie.

NASZYM ZDANIEM Wilczy bilet dla jednej z najlepszych w ostatnim czasie narracyjnych przygód.

OCENA

85

HORIZON: FORBIDDEN WEST - BURNING SHORES

EPILOG CZY PREQUEL?

T3
PSS

Pakiet DLC *Burning Shores* robi dla *Horizon: Forbidden West* to, co powinien robić każdy dobry dodatek do gry, dając nową broń, wrogów, bibeloty i sekrety, a co najważniejsze, kontynuując i uzupełniając główną historię. Aby zagrać w DLC, trzeba ukończyć podstawowy wątek. A co dalej?

Podróż zaczyna się od wiadomości od Sylensa – granego przez zmarłego niedawno Lance’a Reddicka – który kieruje Aloy na tytułowy Płonący Brzeg, ruiny Los Angeles. Tam główna bohaterka poznaje Seykę, członkinię plemienia Quen, która towarzyszy jej we wszystkich głównych misjach.

Dodatek to około siedmiu godzin fabuły w nowej lokalizacji, ale jest to też kolejny duży teren, który do zakończenia narracji zostanie odkryty może do połowy. Samo Miasto Aniołów jest prawie nie do poznania, ponieważ dzieli się na wulkaniczne archipelagi z rozległymi kanionami, przez które można latać, i morzami, po których można żeglować w nowej łodzi motorowej. Istnieje kilka współczesnych punktów orientacyjnych, takich jak Obserwatorium Griffitha i znak Hollywood, ale reszta terenu to lasy tropikalne, strumienie lawy lub zrujnowane drapacze chmur.

Czarny bohater DLC to egoistyczny, próżny i naprawdę okropny gość – gdyby nie data premiery, można by przypuszczać, że to ktoś, na kim wzoruje się Elon Musk. Początkowo jawiący się niemal jako komediowy złoczyńca, ujawnia coraz ciemniejszą stronę. Nowa towarzysza Aloy, grana przez Kylie Liya Page, jest równie zادیorna jak nasza protagonistka i bardzo dobrze sprawdza się jako towarzysza ze sztuczną inteligencją, która pomaga odwracać uwagę wrogów. Nowe stworzenia też robią pozytywne wrażenie.

Misje fabularne to więcej tego, co już doświadczyliśmy, czyli wielkie bitwy, trochę skradania się i raptem dwie proste łamigłówki. Ostatnia misja to natomiast w zasadzie jedna ogromna walka z bossem z wieloma etapami i dużą różnorodnością, podczas której przechodzi się przez kolejne sekwencje, aż nagle okazuje się, że *Burning Shores* to raczej przedsmak trzeciej części *Horizon* niż dopełnienie drugiej.

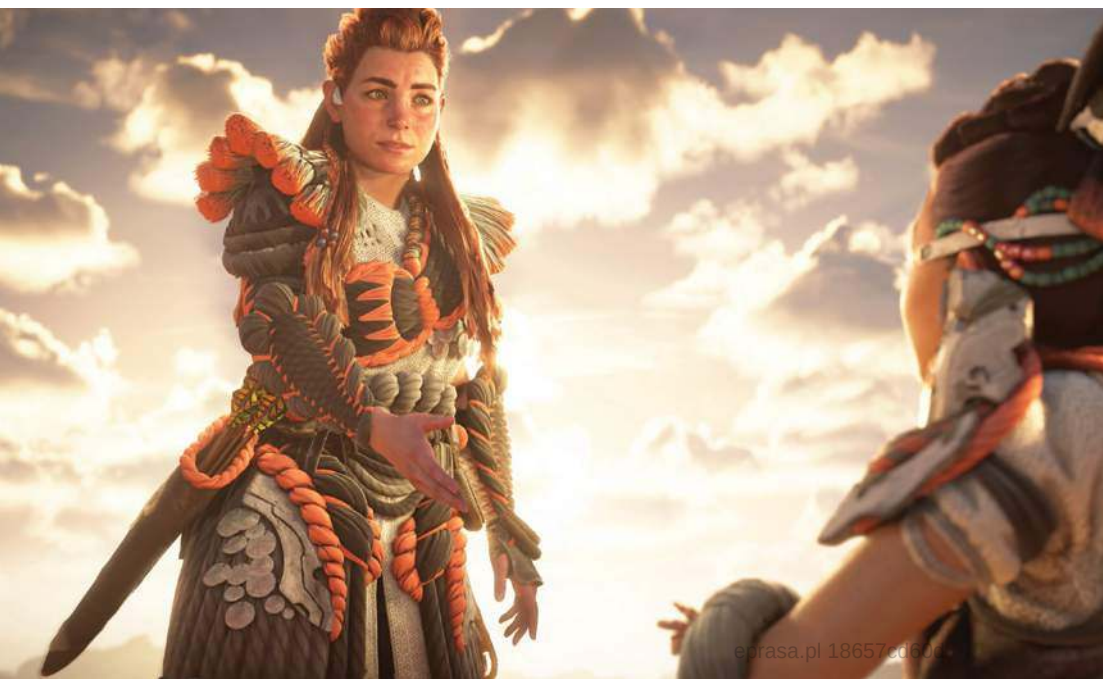
Gra nadal wygląda niesamowicie, a tła w niektórych przerywnikach prezentują się prawie jak obrazy olejne, podczas gdy nowe efekty chmur są również dość spektakularne.

Burning Shores to również więcej tego samego z drobnych negatywów, które rozpraszają mnie w głównej grze, w szczególności zbyt długie sekwencje ekspozycyjne i to, że Aloy cały czas rozmawia ze sobą, aby przypomnieć graczowi, co trzeba zrobić dalej. Jest



też jeden wątek fabularny, który moim zdaniem był zupełnie niepotrzebny dla postaci.

DLC jest zatem dokładnie tym, czego można się było spodziewać po profesjonalnym i doświadczonym w gatunku deweloperze. Jeśli kochałeś *Horizon: Forbidden West*, to dodatek będzie dla ciebie pozycją obowiązkową.



WERDYKT

PLUSY Dużo treści za dobrą cenę. Fajna historia. Pomysły na nowych wrogów.

MINUSY Brak nowych mechanik i zaskoczeń.

NASZYM ZDANIEM DLC warte czasu każdego fana serii *Horizon*.

OCENA

80

DRIVE MY CAR

PROSTA HISTORIA WIZUALNYCH METAFOR



T3 PREMIERA | Już dostępne



CO OBEJRZEĆ?

UCIEKAJ | SKYSHOWTIME

Fantastyczny horror, który jest też czarną komedią. Świetnie buduje napięcie i wciąga w fabułę. Przywołuje także kilka interesujących, prowokujących do myślenia pytań o to, jak społeczeństwo postrzega Afroamerykanów...

NAJPIERW STRZELAJ, POTEM ZWIEDZAJ | SKYSHOWTIME

Zanim Colin Farrell i Brendan Gleeson zachwycili w *Duchach Inisherin*, wystąpili w świetnym *In Bruges*. Mocno inspirowana twórczością Quentina Tarantino czarna komedia gangsterska może sprawić, że tak jak ja, wylądujecie kiedyś w tytułowym miasteczku...

Na lepszy wg mnie film 2021 roku, *Drive My Car*, jest oparty na, skądinąd przeciętnym, opowiadaniu ze zbioru *Mężczyźni bez kobiet*, wielkiego Harukiego Murakamiego. Ten trzygodzinny kawalek życia bohaterów wyreżyserował Ryusuke Hamaguchi, który już w przeszłości udowodnił, że potrafi budować filmy mocno oparte na dialogach.

Fabula *Drive My Car* jest rozłożona na kilka lat i podąża za Kafuku, dramatopisarzem i aktorem, który rezygnuje ze swojej charakterystycznej roli we własnej sztuce po tym, jak czuje, że ból i trauma, przez które przechodzi jego postać, stały się zbyt splecione z jego własnym życiem. Film w dużej mierze śledzi jego próby wyreżyserowania i wytrenowania nowej obsady do własnej sztuki. Jednocześnie producenci nie pozwalają Kafuku prowadzić jego ukochanego, czerwonego hatchbacka, Saaba 9000, ze względu na bardzo surową polisę ubezpieczeniową. Dlatego Kafuku, niechętnie, ale pozwala zasiąść za kierownicą zatrudnionej przez produkcję Misaki.

Zachowujący równowagę między sentymentalizmem i przyziemnością film medytuje nad powoli ustępującym napięciem między bohaterami. W przestrzeniach, w których postacie nie rozmawiają, reżyser wypełnia ekran zapierającą dech w piersiach scenerią i wspaniałymi ujęciami tytułowego czerwonego samochodu, który powoli sunie po japońskich autostradach – a wszystko to przy doskonałym jazz fusion Eiko Ishibashi.

Każda minuta *Drive My Car* wydaje się posuwać do przodu w podróży, choć zgodnie ze stosownym ograniczeniem prędkości, odkrywając bolesne i trudne aspekty istnienia bohaterów, konfrontujących się ze swoim żalem i samotnością. To film napędzany surowymi emocjami oraz poszukiwaniem prawdy i sensu. Wymagający cierpliwości, zwłaszcza dla widza osadzonego w zachodnim kinie głównego nurtu, ale także o uniwersalnej jakości, który sam sobie nadaje rozgłos, nawet jeśli nie ma tu ani jednego krzyku, ani samochodowego pościgu.



ANTRAKT

TECHNOLOGIA WARTA UWAGI

MYSODA KOCHA WSZYSTKIE MARKI

Cóż, przynajmniej marki produkujące naboje z gazem CO².

Butle innych producentów, takich jak Aga i Sodastream (oprócz butli z mechanizmem Quick Connect) są kompatybilne z dystrybutorami wody gazowanej Mysoda. Z drugiej strony butle Mysoda CO² są kompatybilne na przykład z automatami do wody gazowanej Aarke, Sodapop, Aga i Sodastream (z wyjątkiem modeli Sodastream z butlami Quick Connect).



MYSODA RUBY

Poznaj Mysoda Ruby: niekwestionowany element przyciągający wzrok w każdej kuchni. Oprócz nowoczesnego i doskonałego wzornictwa, ten saturator ma funkcjonalność i solidność wysokiej klasy. Jest wykonany z trwałego aluminium i ma eleganckie, matowe wykończenie. Ruby występuje w sześciu różnych kolorach, aby dopasować się do każdego gustu. Pokochasz mechanizm szybkiego zamykania butelki i dyszę zapobiegającą zamarzaniu, która umożliwia nasycanie dwutlenkiem węgla bardzo zimnej wody. Ruby to wyjątkowo zaprojektowany gadżet. Możesz umieścić go w dowolnym miejscu w kuchni, ponieważ nie wymaga elektryczności i jest cichy w użytku. Ruby został też wyróżniony znakiem Design from Finland.

899 PLN, www.mysoda.eu

NIEZBĘDNIK TECH-NOMADA

Niezależnie od tego, czy wybierasz się na odosobniony wypoczynek na plaży czy na pełen atrakcji kulturalnych wypad do miasta, zaproponuję ci gadżety, które zagwarantują, że będzie to niezapomniana podróż

Tekst | Marcin Kubicki



WYSPIARSKIE KLIMATY

Wielka Brytania to nie tylko Premier League

Brexit mógł nas formalnie oddalić od Wielkiej Brytanii, ale dawno nie było tylu powodów, aby wybrać się do tamtejszych miast. Odwiedzić warto np. Manchester, gdzie możesz teraz spacerować nad miastem po zabytkowym wiadukcie Castlefield, zmienionym w park inspirowany nowojorskim High Line. Proponuję ci też zatrzymać się w The Alan przy Princess Street – eleganckim, nowym hotelu butikowym, który został otwarty w starym... magazynie klasy II. Spodziewaj się pomysłowo odsłoniętych ceglanych ścian, nieoczekiwanych akcentów kolorystycznych w stylu art déco i recepcji, która zmienia się w miejsce dla DJ-a w porze nocnej.

Istnieją nieskończone możliwości spędzenia czasu w Manchesterze. W ostatnich miesiącach otwarto tam kilka hal gastronomicznych; do moich ulubionych należą Hello Oriental na Oxford Road i Exhibition na Peter Street – wyśmienita kuchnia w tradycyjnej sali. Goście mogą zamówić dania z trzech kuchni: Baratzxuri, z jadem inspirowanym Krajem Basków;

Osma, słynącej z sezonowej kuchni skandynawskiej; i OSMATXURI, specjalizującej się w latynoamerykańskiej / europejskiej kuchni fusion.

Osobiście uwielbiam odkrywanie nowych szlaków, niezależnie od tego, czy chodzi o kolarstwo górskie, wędrówki czy jedzenie. Jednak nowy Northern Ireland Spirits Trail może być jedną z ulubionych tras moich rodaków. Dziesięć destylarni połączyło siły, aby stworzyć szlak do samodzielnego zwiedzania – po prostu odbierz swój paszport w dowolnej z 10 miejscówek i upewnij się, że podstemplujesz go w każdej z nich. Odwiedź wszystkie 10, a na ostatnim przystanku otrzymasz pamiątkę.

Aby pooddychać morskim powietrzem, warto wybrać się do Northumberland, gdzie pod koniec 2022 r. otwarto nowy odcinek England Coast Path – 50-kilometrowa trasa łączy Amble z Bamburgh. Zamek Bamburgh gra główną rolę w filmie *Indiana Jones i tarcza przeznaczenia*, który premierę będzie miał w czerwcu. Potrzebujesz noclegu? Rozważ przespanie się w jednej z przytulnych nieruchomości

Crabtree & Crabtree, w tym w niedawno oddanym Seaside House, czteropokojowym obiekcie z widokiem na piękną zatokę Beadnell.

Wreszcie, smakosze powinni rozważyć ucieczkę do miasta Whitchurch w Shropshire, które jest jednym z najstarszych nieprzerwanie zamieszkałych miast w Wielkiej Brytanii. Teraz są tam dwie restauracje wyróżnione gwiazdką Michelin – Docket 33, prowadzona przez zwycięzcę Great British Chef, Stuarta Collinsa, oraz Wild Shropshire, które koncentruje się na mikrosezoności. W lutym Collins ogłosił rychłe uruchomienie Wild Shropshire Farm, projektu rolnictwa biodynamicznego i regeneracyjnego, który pomoże umieścić Whitchurch na mapie jako jedno z najbardziej innowacyjnych miejsc kulinarnych w Wielkiej Brytanii. Potrzebujesz spaceru po obiedzie? Masz szczęście. Miasto znajduje się na końcu Sandstone Trail, 55-kilometrowej trasy pieszej, która prowadzi do Shropshire przez jedne z najbardziej spektakularnych krajobrazów Cheshire.



Akcesoria pobytowe

Uprzejmij sobie podróż i popraw nocleg



BELKIN BOOSTCHARGE PRO DUAL USB-C GAN WALL CHARGER WITH PPS 65 W

Na pewno każde z was kojarzy ten oddech ulgi, kiedy na wyjeździe może zacząć podładowywać swoje urządzenia. W takim momencie dobrze jest korzystać efektywnie z mocy gniazdka. To umożliwia np. BoostCharge Pro od Belkin. Dzięki ładowarce przywrócisz moc jednocześnie swojego laptopa i smartfona, jako że ma dwa porty USB-C, ładujące z max 65 W.

150 PLN, www.belkin.com



LENOVO TAB P12 PRO

Nie ma potrzeby rezygnowania z ulubionych multimedii w najlepszej jakości, kiedy wyjeżdżasz. Lenovo Tab P12 Pro sprawia, że to możliwe: jest to ogromny, wspaniały tablet z systemem Android, superjasnym, odpornym na światło słoneczne ekranem 2K AMOLED o jasności 600 nitów, niesamowitymi czterema głośnikami JBL i szybką pamięcią masową o pojemności 256 GB.

Od 2 999 PLN, www.lenovo.com/pl



OPPO ENCO AIR3

Nie da się ukryć, że nigdy nie było lepszego czasu dla słuchawek true wireless. Obecnie w rozsądnej cenie można mieć już naprawdę fajny model, którego nie szkoda używać, bo „przecież kosztował majątek”. OPPO Enco Air3 można eksploatować przez 6 godzin, a etui pozwala na ich doładowywanie, dobijając łącznie do 25 godzin. 10 minut ładowania daje nawet 2 godziny działania.

249 PLN, www.oppo.com/pl



NEXTBASE 422GW

Jeśli na wyjeździe zamierzasz poruszać się samochodem, warto zabezpieczyć się na wypadek niepożądanych zdarzeń.

Nie tylko w Polsce może mieć miejsce sporna kwestia przy stłuczce, a jeśli prawda leży po naszej stronie, dobrze jest nie ryzykować mandatu w Euro czy funtach. NextBase 422GW poza jakością 1440p/30 fps ma też funkcję SOS, wzywającą służby ratownicze w razie wypadku.

789 PLN, www.nextbase.eu/pl



BELKIN CONNECT USB-C 7-IN-1 MULTIPORT HUB ADAPTER

Żaden wyjazd nie jest prawdziwie urlopowy i zawsze musisz być gotowy na pracę zdalną? Z Belkin Connect zamienisz swojego ultrasmukłego laptopa w potężną stację roboczą. To wieloportowa przejściówka na USB-C, która daje ci dostęp do siedmiu dodatkowych wejść: 2x USB-A 3.1 Gen 2, USB-C 100 W PD 3.0, 4K HDMI 2.0, czytnika kart SD 3.0 i microSD 3.0.

449 PLN, www.belkin.com



COLUMBIA FACET 75 MID OUTDRY

Jedni lubią chodzić po galeriach, inni po trudniejszym terenie. Męskie buty outdoorowe Columbia Facet 75 Mid Outdry zapewniają podwyższony komfort i ochronę, w tym wodoodporność. Cholewka tego modelu zbudowana została z trwałej siatki z nakładkami bez szwów i TPU. Technologia Navic Fit System zapewnia stabilizację śródstopia, a Techlite Plush amortyzację i stabilność.

669 PLN, www.columbia.com

MIEJSKIE WYCIECZKI

Kochasz gwar i światła miast? Oto twoje destynacje na rok 2023

Trip do innego miasta powinien pobudzać zmysły i oferować oderwanie od rutyny, a nigdzie nie jest to lepsze niż w Tokio. W lutym Cirque du Soleil zaprezentował w stolicy Japonii nowy spektakl, Alegria. Zostanie tam do końca czerwca, a od lipca będzie można go złapać w Osace. Lubisz anime? Udaj się prosto do tokijskiej dzielnicy Ikebukuro – w marcu został tu otwarty największy na świecie sklep z anime, Animate.

Jeśli szukasz sportowych emocji, rozważ wizytę w Tokyo Dome City, które przeszło ostatnio gruntowny lifting. Udogodnienia na stadionie bejsbolowym objęły nową halę gastronomiczną, sklepy i spa, chociaż moim ulubionym elementem na zawsze pozostanie Thunder Dolphin, którego znajdziesz obok stadionu – ta szybka kolejka górską przejeżdża przez środek dużego koła. Warto również

zauważyć, że słynne muzeum sztuki cyfrowej teamLab, Borderless, zostało zamknięte w ubiegłym roku, ale nie rozpaczaj – galeria sztuki hi-tech zostanie ponownie otwarta w rejonie Azabudai Hills w Tokio do końca tego roku.

Podczas pandemii kilka linii lotniczych ograniczyło swoje trasy transatlantyckie, dlatego szczególnie cieszy wiadomość, że ten trend się odwraca. Wciąż świeża linia lotnicza Norse na początku 2023 roku ogłosiła szereg lotów do USA z Berlina. Do Nowego Jorku i z powrotem można polecieć już od 2 500 PLN, a są jeszcze trasy do Waszyngtonu, Los Angeles i San Francisco. Proponuję zacząć od stolicy Stanów Zjednoczonych. Pod koniec 2022 roku Narodowe Muzeum Lotnictwa i Kosmosu zostało ponownie otwarte po wieloletniej renowacji, której najważniejszymi elementami jest osiem nowych wystaw.

Można sobie też zaszerwować trochę bliskowschodniej magii dzięki wycieczce do Dubaju. Na początku 2023 roku otwarto tam najmodniejszy nowy hotel, Atlantis the Royal. Jest to jeden z kilku nowych noclegów na Palm Jumeirah, który szybko staje się celem samym w sobie dzięki takim miejscom jak Pointe, gdzie znajdziesz bijące rekordy popularności fontanny i jedno z najlepszych restauracji w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Najciekawsze nowe hotele na Palmie obejmują Marriott Resort Palm Jumeirah, z zapierającą dech w piersiach panoramą; Taj Exotica Resort & Spa, który pretenduje do tytułu prawdopodobnie najpiękniejszego basenu na Bliskim Wschodzie; oraz Hilton Dubai Palm Jumeirah, gdzie różnorodne przysmaki kulinarne obejmują restaurację Jones the Grocer, która szczególnie przypadnie do gustu Instagramerom.



Zestaw mieszczucha

Komfort z dala od domu



MOSHI CAPTUS ROLLTOP BACKPACK

Na każdą podróż, bez względu na jej rozmiar, trzeba się spakować. Moshi proponuje np. taki zwijany plecak o dużej pojemności (45 litrów) z suwakami na całej długości, zapewniającymi szybki dostęp do wszystkich rzeczy. Dostępny jest w kolorach piaskowym i dżinsowym, jest wodoodporny, ma oddzielną kieszeń na laptopa i inne tech-gadżety.

839 PLN, www.moshi.com



SONY ZV-E1

Traktujesz filmowanie na wyjeździe na poważnie? A może wręcz vlogujesz? Jeśli tak i uważasz, że wystarczy ci nagrywanie klipów smartfonem, znaczy, że nie miałeś jeszcze w rękach Sony ZV-E1. Ten pełnoklatkowy aparat z wymiennymi obiektywami pozwoli ci nagrywać filmy w 4K/60p, a sztuczna inteligencja dostosuje kadr w celu wyróżnienia głównego obiektu – poczujesz się jak z prywatnym kamerzystą!

12 999 PLN (body), www.sony.pl



FUJIFILM INSTAX MINI 12

Zazwyczaj chcemy, żeby nasze zdjęcia miały najwyższą jakość. Jednak na jedno nocne wyjście warto zabrać ze sobą aparat, który może uchwycić prawdziwy chaos kilku napojów dla dorosłych i jasnych świateł miasta. INSTAX Mini 12 jest właśnie taki. To zatrzymywacz wspomnień. Jego pionowe, natychmiastowe wydruki doskonale nadają się na pamiątkę.

399 PLN, www.instax.pl



BELKIN BOOSTCHARGE MAGNETIC WIRELESS POWER BANK 5K + STAND

Niby bateria smartfona starcza na cały dzień używania go, ale to tylko pod warunkiem, że nie konsumujemy w samolocie multi-mediów, czy nie odpalamy nawigacji w drodze do poszukiwanej knajpy. Dlatego warto mieć ze sobą powerbank, chociażby ten: bezprzewodowy (z przewodową opcją USB-C), z magnesem, mogący służyć jako podpora smartfona i nie zastępujący aparatu.

170 PLN, www.belkin.com



OPPO ENCO BUDS2

Liczy się bas. Jeśli podzielasz tę opinię i w trakcie wyjazdu cenisz sobie odpowiednie tąpnięcie w uszach, słuchawki true wireless Enco Buds2 od OPPO to może być model dla ciebie. 10-mm przetworniki z domieszką tytanu, nawet 28 godzin działania wraz z ładowaniem z etui, łączność Bluetooth 5.2 – przy wadze 38 g trudno nie uznać ich jako element podrózniczego niezbędnika.

179 PLN, www.oppo.com/pl



AMAZON FIRE TV STICK 4K MAX

Po co zadowalać się kanałami, które oferuje telewizor w pokoju hotelowym? Jeśli tylko masz w nim port HDMI – Fire TV Stick to najbardziej kompaktowy i prosty sposób na uzyskanie ulubionych strumieniowych transmisji na dowolnym ekranie. 4K może być trochę przesadą w podróży, ale nic nie stoi na przeszkodzie, aby używać go również wtedy, gdy jesteś w domu.

309 PLN, www.amazon.pl

WAKACJE NA PLĄZY

Najfajniejsze nadmorskie wypady, na które warto wybrać się w tym roku

Tak, żeby zobaczyć najlepsze plaże, trzeba przelecieć kawał świata. Ale niech pierwszy rzuci kamień, kto narzekał, zwiedzając Korfu. To tam najbardziej spektakularne odcinki wybrzeża są otoczone wspaniałymi formacjami skalnymi i zalesionymi klifami. Uwielbiasz łatwy dostęp do plaży? Weź pod uwagę pięciogwiazdkowy Kerkyra Blue Hotel & Spa, który przeszedł ostatnio renowację za równowartość 25 milionów złotych. To świetna opcja dla par i rodzin, które chcą tego, co najlepsze z obu światów – goście mają bezpośredni dostęp do plaży, ale obiekt znajduje się również w odległości krótkiego spaceru od miasta.

Windjammer Landing Villa Beach Resort w St Lucia na Karaibach prze-

szedł podobnie spektakularną metamorfozę. Zajrzyj do tego odświeżonego sanktuarium, a znajdziesz wspaniałe nowe wille, odnowioną ofertę kulinarną i piękne lobby. Obiekt położony jest na wzgórzach nad zatoką Labrelotte i jest szczególnie popularny wśród pletwonurków, którzy korzystają z łatwego dostępu do niektórych z najlepszych miejsc do nurkowania na wyspie.

Mówiąc o nurkowaniu, podróżnicy spragnieni podwodnej eksploracji mogą postawić na wizytę w Marsa Alam w Egipcie, gdzie turystyka nurkowa bezpośrednio przynosi korzyści lokalnym społecznościom. Zalecam do sprawdzenia PADI 5 Star Dive Center Red Sea Diving Safaris. Niezależnie od tego, czy jesteś początkującym czy doświadczonym profe-

sjonalistą, eksperci podwodni centrum zmaksymalizują twoje szanse na dostrzeżenie życia morskiego, a w ofercie jest szeroki wybór kursów PADI.

Wreszcie, jeśli lubisz plażować, ale wolisz trzymać się z dala od tłumów ludzi, rozważ japońską wyspę Okinawa. To otoczony plażami raj w jednej z tzw. niebieskich stref na świecie – miejsc, w których ludzie żyją dłużej niż przeciętnie. I mam niejasne podejrzenie, że nawet najkrótszy pobyt w wyluzowanym Hoshinoya Okinawa może wystarczyć, by przedłużyć każde życie. Tę nadmorską posiadłość znajdziesz w Yomitan – odosobnionej nadmorskiej wiosce rybackiej otoczonej rozległymi polaciami trzciny cukrowej i chryzantem.



Technologia plażowa

Kiedy morze i piasek to za mało



JBL GO 3 ECO

8,6 x 6,9 x 4,1 cm i 210 g wagi – oto być może najważniejsza część specyfikacji głośnika JBL. Dzięki temu bowiem możesz go zabrać wszędzie. Gra czysto, fajnie wygląda, jest wodoodporny i pyłoszczelny. Do tego powstał w 90% z plastiku pochodzącego z przetworzonych odpadów pokonsumpcyjnych, z kratką głośnika owiniętą tkaniną pochodzącą w 100% z recyklingu.

219 PLN, www.jbl.com.pl



CREATIVE OUTLIER FREE PRO

Te bezprzewodowe słuchawki z przewodnictwem kostnym mogą ci się przydać w trakcie wyjazdu, jeśli planujesz dużo pływać. Urządzenie jest odporne na zanurzenie w wodzie słodkiej do głębokości 1,5 m na czas do 40 minut.

Wbudowany odtwarzacz MP3 z 8 GB pamięci oznacza, że nie będziesz musiał mieć przy sobie smartfona, by słuchać ulubionych kawałków.

856 PLN, www.pl.creative.com



INSTA360 FLOW

Jeśli chcesz wejść na wyższy poziom pstrykania fotek i kręcenia filmów smartfonem, zainteresuj się tym gimbałem Insta360. Ma on wbudowany statyw, stabilizuje obraz, korzysta ze sztucznej inteligencji do podążania za wskazanymi obiektami, doradza w kwestiach ujęć i może nawet za ciebie wykonać montaż. Do tego składa się do małego rozmiaru, chowa w woreczek i waży 369 g.

849 PLN, www insta360.com



KOBO CLARA 2E

Na trip nie zabierzesz ze sobą wszystkich swoich książek z półek. Może zabierzesz jedną, ale będzie pewnie kilkukrotnie większa od Kobo Clara 2E i wielokrotnie cięższa. Na czytniku zmieścisz natomiast całą swoją bibliotekę, którą czytać będziesz mógł na 6-calowym ekranie z trybem nocnym. Urządzenie jest wodoszczelne i w przeważającej większości wykonane z plastiku z recyklingu.

689 PLN, www.kobo.com



BELKIN BOOSTCHARGE POWER BANK 20K

Zabezpieczenie w postaci dodatkowych 75 godzin pracy smartfona czy tabletu skryte w kieszeni jeszcze nikomu nie zaszkodziło. Powerbank Belkina zapewnia zasilanie przez port USB-C i dwa porty USB-A. Ze wszystkich można korzystać jednocześnie, by pobierać moc z bazowych 20 000 mAh. Dla tych, dla których ma to znaczenie: powerbank jest dostępny w różnych wersjach kolorystycznych.

130 PLN, www.belkin.com



BELKIN SOUNDFORM FLOW NOISE CANCELLING EARBUDS

My tu gadu gadu, a i na wyjazdach rozmawiać trzeba. Korzystając ze słuchawek Belkin rozmowy telefoniczne prowadzone za pomocą technologii podwójnego formowania wiązki przypominają rozmowę osobistą, a tryb Hear-Thru pomaga zachować czujność na otoczenie w celu zapewnienia bezpieczeństwa lub rozmowy z ludźmi wokół.

399 PLN, www.belkin.com

DŁUŻSZA EKSPEDYKCJA

Odległe destynacje, które sprawiają, że loty długodystansowe są opłacalne

Masz ochotę zaszyć się gdzieś na dłużej? Szereg nowych opcji sprawia, że te nieuchronnie długie czasy lotu są opłacalne. W Alice Springs najnowsza oferta Red Center Adventures pomaga ugruntować reputację tego odludzia jako mekki kolarstwa górskiego, wprowadzając pakiet wycieczek helikopterem. Zarejestruj się, aby skorzystać z tego napędzanego adrenaliną miejsca, gdzie zostaniesz rzucony na niektóre z bardziej odległych szlaków otaczających Alice Springs. Następnie udaj się do Uluru, aby obejrzeć nowy pokaz świetlny oparty na dronach i laserach, Wintjiri Wiru. Ta zaawansowana technologicznie ekstrawagancja, która rozpoczęła się w maju i będzie odbywać się każdej nocy, wykorzystuje drony do zaprezentowania technik opowiadania historii Aborygenów i zapewnienia

wglądu w życie mieszkańców Mala.

Masz ochotę zejść z utartych szlaków? W niektórych odległych miejscach na świecie otwierane są ekscytujące nowe hotele. Ośrodek Explora El Chaltén w argentyńskiej Patagonii zapewni wędrowcom doskonałą bazę wypadową do zwiedzania rezerwatu przyrody Los Huemules. W Kerali nowy Taj Wayanad Resort & Spa zdecydowanie spodoba się podróżnikom, pragnącym odkrywać wspaniałe zachodnie Ghaty w Indiach. Tymczasem na Bali najgorętszym otwarciem jest Lost Lindenberg, pełen dzieł sztuki hotel butikowy w sennej wiosce rybackiej Pekutatan. W tym naprawdę stylowym hotelu jest tylko osiem pokoi, zaprojektowanych przez architektów z Bali, Alexisa Dorniera i Maximiliana Jencquela.

Niestety niezmiennie dostanie się do najlepszych destynacji długody-

stansowych oznacza najpierw podróż do Berlina, Mediolanu czy Londynu. Z tego ostatniego można od tego roku polecieć Virgin Atlantic z Heathrow do Turks i Caicos, a od października na Malediwy.

Dotarcie do wielu azjatyckich miejsc również stanie się w tym roku znacznie łatwiejsze dzięki nowym, dodatkowym trasom Singapore Airlines, które uruchomią codzienne loty między Singapurem a Osaką i Seulem.

Wreszcie, w tym roku mija 15 lat od drugiego powrotu Grand Prix Singapuru do Miasta Lwa (wiele osób nie wie, że oryginalnie odbywało się tam ono w latach 1966-1973). Nadal są dostępne bilety na wyścig, a jeśli masz ochotę zaszaleć z gotówką, rozważ spędzenie wieczoru w Amber Lounge, nocnym klubie przy torze, w którym piękni i bogaci ludzie z F1 zbierają się podczas wyścigowego weekendu.



Sprzęt długodystansowy

Przeżyj podróż w dobrym stylu



SONY WH-CH720N

Wiele aspektów wyboru słuchawek to kwestia gustu, ale najlepszą redukcją hałasu w ostatnich latach może pochwalić się firma Sony. Może się to oczywiście przydać nie tylko w samolocie. W zależności od ustawień jedno ładowanie pozwoli nawet na 35 godzin słuchania, a i pod względem jakości odtwarzanej muzyki WH-CH720N ma swoje do zaprezentowania.

549 PLN, www.sony.pl



BELKIN BOOSTCHARGE DUAL CAR CHARGER WITH PPS 37W

Jeśli twój wypożyczony na wyjeździe samochód nie ma portu USB, albo, o zgrozo, ma nieodpowiednią końcówkę, możesz być na to przygotowany. Wystarczy nosić ze sobą ładowarkę samochodową, wpinaną w gniazdo zapalniczki. Wyjście na USB-A i USB-C pozwoli, byś zawsze mógł naładować swój smartfon czy tablet w trakcie jazdy i nie martwić się, że nawigacja zżera ci baterię.

109 PLN, www.belkin.com



APPLE IPAD PRO 12,9 CALA

Rażą cię tandetne ekrany z tyłu samolotowego zagłówek, które prawdopodobnie nie zawierają niczego, co chciałbyś obejrzeć? Zawsze możesz zapewnić sobie topowy komfort z iPadem Pro o ekranie, który trzeba zobaczyć, żeby uwierzyć. A jeśli w jakiś sposób znudzisz się multimediami, możesz pograć w gry, a nawet trochę popracować, zanim spostrzeżesz się, że czas na ładowanie.

Od 7 199 PLN, www.apple.com/pl



ASTELL&KERN SR35

Nigdy nie idziesz na kompromisy i nawet poza domem nie zniżyłbyś się do poziomu słuchania muzyki w stratnej jakości? Zabierz ze sobą swój mały, prywatny odtwarzacz Hi-Fi. Pozwoli ci on przez 20 godzin na jednym ładowaniu słuchać muzyki w wysokiej rozdzielczości (LDAC, Qualcomm aptX HD) z karty o pojemności nawet 1 TB. Nie uwierzysz w całą specyfikację, która kryje się w tych ledwie 184 gramach.

4 295 PLN, www.mp3store.pl



TP-LINK M7650

Wyjazd zagraniczny wiąże się często z sytuacjami, o których nie myślimy w codziennych warunkach. Przenośny hotspot LTE na kartę Micro SIM pozwala udostępnić bezprzewodowo internet nawet do 32 urządzeń jednocześnie. Wyświetlacz i aplikacja ułatwiają zarządzanie dostępem, a kompaktowe wymiary pozwolą na schowanie M7650 do kieszeni.

769 PLN, www.tp-link.com.pl



TWELVE SOUTH AIRFLY DUO

Jeśli lecisz ze znajomym, dzielenie się treściami to świetny sposób na umilenie sobie kolejnych kilometrów. AirFly Duo umożliwia rozszerzenie jednego strumienia audio do pary wyjść Bluetooth 5.0, dzięki czemu oboje możecie skupić się na tym, co oglądacie – w dodatku jest kompatybilny z lotniczymi gniazdami audio.

Bateria wystarczy na 20 godzin działania gadżetu.

339 PLN, www.twelvesouth.eu



KOMPLETNY PRZEWODNIK

Air fryer

Air fryer w chwili pojawienia się na polskim rynku, był traktowany jako beztłuszczowa frytkownica. Dzisiaj jednak jego zastosowanie jest znacznie szersze i może stać się niezbędnym narzędziem w każdej nowoczesnej kuchni.

Tekst | Michał Lis Zdjęcia | Phil Barker

Biorąc pod uwagę, że koszty życia ciągle rosną, a rachunki za energię wciąż są rekordowo wysokie, trudno się dziwić, że air fryer stał się popularnym urządzeniem kuchennym w 2023 roku. Dzięki obietnicy szybszego, zdrowszego i, co najważniejsze, tańszego gotowania, dość niszowy sprzęt, nazywany popularnie u nas „frytkownicą”, stał się w końcu popularniejszy.

W Stanach Zjednoczonych MSNBC podaje, że 60% gospodarstw domowych ma air fryera – ale w Wielkiej Brytanii odsetek ten wynosi 30%, a w Polsce nawet nie wiadomo, ile osób zdecydowało się posiadać tego typu urządzenie. Jeśli i ty nie brałeś na poważnie możliwości wprowadzenia go do swojego gospodarstwa domowego, nigdy nie było lepszego czasu, aby przyłączyć się do szaleństwa takiego gotowania – a jeśli wybierzesz mądrze, będzie to inwestycja, z której będziesz naprawdę zadowolony.

Wszyscy odczuwamy konsekwencje stale rosnących kosztów życia. Air fryer obiecuje w tym pomóc, obniżając koszty jednej rzeczy, bez której naprawdę nie może-

my żyć: gotowania. W rezultacie frytkownica stała się wyjątkowo popularna, a to, co zaczęło się jako dość niszowy rynek z Tefal ActiFry i kilkoma wątpliwej jakości urządzeniami marki Philips, stało się całym sektorem obejmującym prawie każdego producenta urządzeń, jakiego możesz sobie wyobrazić.

To świetne rozwiązanie dla potencjalnych nabywców, ponieważ silna konkurencja oznacza, że istnieje ogromny wybór produktów, od tanich i wesołych kompaktowych air fryerów po bardzo sprytne urządzenia wielofunkcyjne i wszystko pomiędzy.

Ale nie tylko polska nazwa „frytkownica” jest myląca, ale i oryginalna „air fryer”, ponieważ jedzenie w nim nie smaży się, tylko piecze. Air fryer to w rzeczywistości bardzo mały piekarnik z bardzo dużym wentylatorem, a ta kombinacja oznacza, że może podgrzewać jedzenie szybciej niż konwencjonalny piekarnik lub normalny piekarnik z wentylatorem. Podgrzewanie jest intensywne, a ponieważ nie zanurzasz jedzenia w oleju, jest to zdrowszy sposób na delectowanie się smażonymi potrawami.

Ogromne znaczenie ma również

oczywiście sam olej. Zamiast zanurzać w nim jedzenie, przed włożeniem go do air fryera wystarczy tylko szybko je nim spryskać. To zdrowsze, ale to nie jedyna korzyść. Nie odczuwasz utrzymujących się zapachów, które pochodzą z głębokiego smażenia potraw, nie przepłacasz za drożący olej, a także nie musisz martwić się o kwestie bezpieczeństwa. Pryskający z patelni olej nie jest przyjemny, a głębokie zanurzenie w nim nie bez powodu wywołuje u wielu osób reakcję odchyłania głowy do tyłu.

„Frytownice powietrzne” są więc szybsze, generujące mniej nieprzyjemnych zapachów i bezpieczniejsze. Ale są pewne wady. Po pierwsze, potrzebujesz miejsca, aby umieścić je na blacie. Niektóre są wręcz ogromne – chociaż rośnie liczba smukłych modeli takich jak Instant Pot Vortex, które zostały zaprojektowane specjalnie dla mniejszych kuchni z domownikami o dużym apetycie. Po drugie air fryer nie jest urządzeniem uniwersalnym i niektórych rzeczy po prostu nie potrafi.

Ponieważ air fryer to w zasadzie tunel aerodynamiczny dla frytek, nic, co nie chcesz żeby miało kon-

AKCESORIA DO AIR FRYERA

Wykorzystaj w pełni swoje nowe urządzenie dzięki tym wspaniałym dodatkom

01



KITCHEN CRAFT MISTO

W internecie toczy się debata na temat tego, czy dodatki w niektórych olejach w sprayu mogą sprawić, że kosz frytownicy będzie lepki. Zamiast takich rozkminiek możesz użyć własnego opryskiwacza: po prostu wlej dobrze sobie znany olej sklepowy!

56 PLN, www.kitchenshop.eu

02

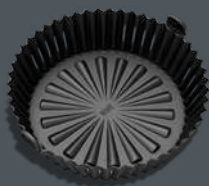


THERMAPEN ONE

To Rolls-Royce w świecie termometrów, ale każdy cyfrowy termometr z natychmiastowym odczytem pomoże ci upewnić się, że mięso jest ugotowane. To świetny sposób na uniknięcie niedogotowania lub rozgotowania.

439 PLN, www.mera-sp.pl

03



WAFE SILICONE AIR FRYER LINER

Niektóre potrawy, zwłaszcza ryby, przywierają do kosza air fryera. Możesz obejść ten problem, przyklejając pod spodem kawałek pergaminu, ale silikonowa wkładka wielokrotnego użytku jest bardziej elegancką opcją.

69 PLN, www.wafebrands.com



takt z gorącym powietrzem, nie ma sensu w nim gotować. Delikatne ciasto w tempurze to jeden z takich „złych pomysłów”, a warzywa liściaste po prostu się spalą. Ser stopi się i wypadnie z kosza, a jeśli kiedykolwiek trafiłeś w internecie na artykuł pt.: „jak przygotować idealny stek we frytkownicy”, wiedz, że to po prostu będzie smakowało bardzo źle.

Jedną z rzeczy, do której idealnie nadaje się air fryer, jest odgrzewanie gotowych dań, czy takich na wynos. Zamiast rozmoczonych samos z kuchenki mikrofalowej lub suchego panierowanego kurczaka z piekarnika, jedzenie smażone na powietrzu smakuje tak, jakby dopiero co zostało dostarczone. Po prostu nie wypróbuj go z mokrymi potrawami, takimi jak curry.

WSZYSTKO W JEDNYM

Oprócz konkurencji z frytownicą, smażącą na głębokim tłuszczu, air fryer może również smażyć i piec. Potrzebuje mniej czasu na rozgrzanie, przygotowanie jedzenia, a jego elementy grzejne zwykle zużywają mniej energii (1 400 W) niż tradycyjny piekarnik (średnio 2 500 do 3 000 W, a czasem nawet więcej).

Do niedawna air fryer nie mógł naśladować urządzeń typu „wszystko w jednym”, które umożliwiają powolne gotowanie, gotowanie pod ciśnieniem, smażenie i gotowanie na parze. Ale to się zmienia. Na przykład Instant Brands tworzy modele, które w rzeczywistości są multifunkcyjne lub pozwalają na zmienianie zastosowań.

W Instant Pot Duo Crisp i Pro Crisp można było zamieniać pokrywki, transformując szybkości w air fryera; w Duo Crisp Ultimate Lid znajduje się pojedyncza, przymocowana na stałe pokrywa ze zdejmowanym panelem, odsłaniającym wentylator i element do smażenia powietrzem.

Warto zauważyć, że takie urządzenia wielofunkcyjne, choć są bardzo wygodne, nie zawsze mają pełny zestaw funkcji ich bardziej wyspecjalizowanego rodzeństwa. Model pokroju Duo Crisp Ultimate Lid ma mniej programów gotowania niż modele z wymienną pokrywką tej samej marki.

Rozważając air fryera lub urządzenie wielofunkcyjne z możliwością smażenia powietrzem, ważne jest, aby pomyśleć o funkcjach: przez lata wydajemy mnóstwo pieniędzy na gadżety kuchenne, które wydają się być niezbędne, ale które powoli migrują do szafek i nigdy więcej ich nie wyjmujemy. Air fryer, który nie ma odpowiednich rozmiarów, wszystkich potrzebnych ci funkcji lub jest kłopotliwy w użyciu lub czyszczeniu, prawdopodobnie skończy w tym samym miejscu, razem z SodaStreamem, który miał naprawić, i prasą do panini.

Jak więc kupić air fryera, którego pokochasz na długie lata? Wspaniale, że pytasz.

DOKONANIE WYBORU

Wiele air fryerów jest wyposażonych w świetne technologie, ale zanim spojrzysz na którąkolwiek z efektownych funkcji, ważne jest, aby pomyśleć o trzech bardzo prostych, ale istotnych rzeczach. Jak duży jest? Co może przygotować? Jak go czyścić?

W przypadku urządzeń tego typu rozmiar ma znaczenie – nie tyle na zewnątrz, choć oczywiście trzeba i to wziąć pod uwagę, ale w środku. To nie jest obszar, który można wykorzystać do granic możliwości, ponieważ smażenie powietrzem wymaga dobrej jego cyrkulacji. Przepełniony oznacza mieszkankę niedogotowanego i rozgotowanego jedzenia.

Liczba, na którą należy spojrzeć, nie jest całkowitą pojemnością, która jest wielkością komory gotowania. Poszukaj maksy-

T3 poleca...

TOPOWE FRYTKOWNICE POWIETRZNE

Od kompaktowych po superinteligentne – wybierz najlepszego air fryera do swojej kuchni

KOMPAKTOWY I SPRYTNY



NINJA AF100EU

Pomimo imponująco małych rozmiarów, ta sprytnie zaprojektowana frytkownica powietrzna Ninja ma dużą pojemność 3,8 l, więc możesz zmieścić w niej około 900 g frytek. Ninja nie wyposażył jej w mnóstwo niesamowitych funkcji, których nie będziesz uży-

wać, za to wyjątkowo dobrze wykonuje podstawowe czynności – smażenie, pieczenie, podgrzewanie i suszenie. Aby uczynić ją jeszcze bardziej atrakcyjną, wyjmowane części można myć w zmywarce.

569 PLN, www.ninjakitchen.com

KREATYWNE GOTOWANIE



PROSCENIC T31

Chociaż Proscenic T31 może wyglądać jak inteligentny piekarnik, nie ma takich funkcji, jakie oferują jego drożsi rywale. Ma jednak wybór akcesoriów do rożna i możliwość zdalnego sterowania nim za pomocą telefonu. Komora do gotowania ma imponująco dużą

pojemność 15 litrów, a pudełko zawiera dużo akcesoriów, w tym widelec i szczypcę do rożna. Proscenic T31 redukuje 85% tłuszczu zawartego w żywności. Korzystając z aplikacji można łatwo kontrolować frytkownicę.

949 PLN, www.proscenic.com

PRZYJACIEL RODZINY



TOWER VORTX VIZION T17102

Dzięki dwóm komorom do smażenia o pojemności 5,5 l Vortex Vision o mocy 2 400 W jest idealny do przygotowywania rodzinnych posiłków. Możesz zsynchronizować komory lub uruchomić każdą z inną temperaturą i czasem, dzięki czemu idealnie nadaje się do goto-

wania całych posiłków. Oświetlone przegródki z okienkami ułatwiają obserwację, a cyfrowy minutnik i zaprogramowane tryby sprawiają, że gotowanie jest wygodniejsze. Ma też bardzo dobry stosunek jakości do ceny. **799 PLN, www.towerhousewares.co.uk**

WYŻSZA INTELIGENCJA



INSTANT DUO CRISP ULTIMATE LID

Ten szybownik Instant Brands wygląda jak normalny garnek Instant Pot i ma większość funkcji, w tym grilla, mini piekarnika, pieca do pieczenia, szybkowaru, wolnowaru, parowaru, patelni do smażenia, sous vide, suszarki, a nawet jogurtownicy. Ale jeśli

naciśniesz duży, czerwony przycisk wewnątrz pokrywy, możesz wyjąć sekcję gotowania pod ciśnieniem i przekształcić Instant Pot we frytkownicę powietrzną. Aby było jeszcze łatwiej, zarówno miskę, jak i kosz można myć w zmywarce.

1 470 PLN, www.mocsokow.pl





malnej objętości żywności lub zalecanych porcji. Na przykład kompaktowy air fryer o pojemności 2,2 litra będzie wystarczająco duży na około 500 g mrożonych frytek lub dwie małe piersi z kurczaka.

Air fryer o większej pojemności umożliwi smażyć kilku rzeczy jednocześnie. Jeśli planujesz robić to często, poszukaj takiego z dwoma komorami do gotowania, takiego jak Ninja Foodi MAX Dual Zone. Ma on dwie komory, z których każda jest wystarczająco duża dla 2-kilogramowego

kurczaka, z oddzielnymi lub zsynchronizowanymi timerami i temperaturami.

Znajdziesz również urządzenia tego typu, które pełnią także funkcję inteligentnych piekarników. Wyglądają bardziej jak nabołowe piece konwekcyjne lub kucharki mikrofalowe i są dostępne w różnych wersjach: niektóre umożliwiają pieczenie kurczaka z różną; inne mają wbudowane funkcje grilla, pizzy i tostów, a nawet mogą suszyć zioła. Przetestowaliśmy wiele z nich i chociaż ich wygoda związana z byciem

„wszystkim w jednym” jest bardzo atrakcyjna, i to ma oczywiście swoje minusy. Na przykład niektóre inteligentne piekarniki, z których korzystaliśmy, nie są tak dobre do opiekania tostów jak zwykły toster i są znacznie trudniejsze do czyszczenia niż frytownica koszowa.

A skoro już o tym mowa, warto wziąć pod uwagę kwestię czyszczenia. W urządzeniu pokroju Instant Pot możesz włożyć kosz i miskę do zmywarki, ale w przypadku wielu dedykowanych air fryerów, zwłaszcza tych budżetowych, będziesz musiał czyścić je ręcznie. Szuflady i talerze na warzywa Ninja można myć w zmywarce, ale producent zaleca mycie ręczne. W jakimkolwiek urządzeniu nie wolno wkładać do zmywarki części z elementem grzejącym.

Ogólna zasada jest taka, że im więcej płacisz, tym inteligentniejszy jest air fryer. Kompaktowe urządzenie o wartości 300 PLN może mieć tylko dwa elementy sterujące: regulator temperatury i zegar. W kosztującym 800 PLN bardziej prawdopodobne jest, że będzie miało ekran LCD, cyfrowy zegar i szereg ustawień wstępnych dla określonych rodzajów żywności. Prawdopodobnie będzie mieć również mocniejszy element grzejny, dzięki czemu będzie się szybciej nagrzewać i gotować. Tam, gdzie najtańsze air fryery mają zwykle moc około 1 000 watów, większe i droższe mają 1 400 W lub więcej. Wielofunkcyjne urządzenia z grillem będą miały jeszcze większą moc, zwykle od 2 000 do 2 400 W, a także będą kosztować więcej: ceny zaczynają się od nieco ponad 1 000 PLN, a niektóre z najbardziej zaawansowanych i elastycznych kosztują ponad 1 600 PLN.

DOBRY, ZŁY I SPALONY OBIAD

Oczekiwania dotyczące air fryera a rzeczywistość

Korzyści z frytownic są często przeceniane przez sprzedawców, a ich wady są wyolbrzymiane przez strony internetowe goniące za kliknięciami. Są pozytywne i negatywne, ale rzeczywistość jest mniej dramatyczna niż to, co mogłeś usłyszeć z obu stron.

ZAOSZCZĘDZISZ TROCHĘ GOTÓWKI

To absolutna prawda, że nawet najpotężniejsze air fryery zużywają mniej energii niż tradycyjne piekarniki. Jednak gdy tradycyjny piekarnik osiągnie żądaną temperaturę, wystarczy ją tylko utrzymać. Air fryer musi stale się nagrzewać i oczywiście musisz zapłacić za nowe urządzenie, podczas gdy prawdopodobnie masz już piekarnik.

Raport Which? wykazał, że najtańszym sposobem gotowania niektórych rodzajów żywności jest elektryczny szybko-

war: gotowanie pod ciśnieniem pieczonego kurczaka kosztuje w przeliczeniu na polskie stawki ok. 60 groszy, w porównaniu do 2 złotych korzystając z piekarnika i złotówki za air fryera.

ZROBISZ TO SZYBCIEJ

Wraz z mniejszym zużyciem energii idzie też krótszy czas oczekiwania na ugotowanie jedzenia. W podobnym porównaniu z tradycyjnym piekarnikiem za każdym razem air fryer wygrywa. Wliczając czas nagrzewania, większość posiłków jest gotowa w znacznie mniej niż 20 minut. Jest to zdecydowanie szybsze niż gotowanie tego samego jedzenia w piekarniku, ale trwa mniej więcej dwa do czterech razy dłużej niż smażyć w głębokim tłuszczu. A niektórych potraw w ogóle nie można smażyć na powietrzu.

ZRZUCISZ ZBĘDNE KILOGRAMY

To raczej „możliwe” a nie „pewne”, ponieważ najważniejszym czynnikiem dotyczącym jedzenia nie jest to, jak je gotujesz, ale to, czym jest i w jakiej ilości. Smażenie na powietrzu może jednak zdecydowanie pomóc, ponieważ w wielu przypadkach potrawy tak przygotowane smakują podobnie jak te w głębokim tłuszczu, ale mają znacznie mniej kalorii.

NAUCZYSZ SIĘ PRZEZ ZABAWĘ

Kiedy po raz pierwszy zasiądziesz do air fryera, będziesz musiał trochę poeksperymentować. Chociaż praktyczna zasada dotycząca tego urządzenia (20° mniej i 20% krótsze smażyć) jest dobrym punktem wyjścia, możesz spodziewać się kilku przegotowanych lub niedopieczonych koszy, dopóki nie poznasz charakterystycznych cech swojego air fryera.

T3

ANTRAKT

TECHNOLOGIA WARTA UWAGI



URWERK UR-102 RELOADED

Minimalizm w designie bardzo często przypada nam do gustu, ale podmuch z horologicznej przeszłości Urwerk UR-102 Reloaded to rzecz, której nie można tak spłyć. Pierwotnie zaprezentowany na targach Baselworld w 1997 roku, UR-102 miał gładką, okrągłą budowę i kultową konstrukcję bez wskazówek, wyświetlając czas za pomocą ruchomej jednostki godzinowej, która przesuwawała się po półokrągłym torze. Zaktualizowana na miarę XXI wieku koperta UR-102 Reloaded została powiększona z 38 do 41 mm, a jej zaczepy są większe, wzorując się na satelitach Sputnik. Zegarek ma też smuklejszą sylwetkę dzięki przesuniętej koronce, która wtapia się w kopertę na godzinie czwartej. Nie możesz się zdecydować, czy tytanowe czy czarne wykończenie bardziej pasuje do twojego stylu? Nie ma problemu. Gdy zdobędziesz jeden z 25 zestawów limitowanej edycji, otrzymasz obie wersje kolorystyczne – idealne do dopasowania do twojej aktualnej garderoby.

267 999 PLN, www.urwerk.com

CAŁA PRAWDA O TECHNOLOGII W TWOJEJ SKRZYNCIE POCZTOWEJ

Prenumerata drukowana

- prenumerata roczna – 119,00 zł
- prenumerata 2-letnia – 202,30 zł

E-prenumerata nawet 80% taniej!

- e-prenumerata roczna – 85,50 zł
- e-prenumerata 2-letnia – 161,50 zł

Prenumeratory wersji drukowanej otrzymują **rabat 80%** na równoległe e-wydania! Opłata za e-prenumeratę równoległą wynosi 20,90 zł/rok i 41,80 zł/2 lata.

**W prenumeracie
do 5* wydań
GRATIS!**

* Przy zakupie prenumeraty dwuletniej oszczędność wynosi równowartość pięciu wydań T3.



Przywileje Prenumeratorów

- jeśli zamawiasz prenumeratę drukowaną na www.UlubionyKiosk.pl po raz pierwszy lub przedłużasz ją po zalogowaniu do swojego Panelu Klienta, otrzymasz kody rabatowe na bezpłatne pobranie dowolnych e-wydań z oferty na stronie Ulubionego Kiosku.
- prenumeratory mają od 30 do 50% zniżki na zakupy na www.UlubionyKiosk.pl (wystarczy podczas zamówienia powołać się na swój numer prenumeraty)

PRENUMERATĘ ZAMÓWISZ NA **WWW.ULUBIONYKIOSK.PL**



CRÈME DE LA CRÈME

JEDYNA LISTA ZAKUPÓW JAKIEJ POTRZEBUJESZ

Prowadzący | Marcin Kubicki i Michał Lis



NOWOŚCI, KLASYKI I PRZEŁOMOWE TECHNOLOGIE NA TWOJĄ KIESZEŃ

Jeśli szukasz najlepszych rozwiązań technologicznych dostępnych obecnie na rynku, dobrze trafisz. W rubryce Crème de la Crème znajdziesz praktyczny przewodnik, z którym warto zapoznać się przed następnymi technologicznymi zakupami. Bazą do jego powstania były setki testów, jakie przeprowadzaliśmy na łamach „Magazynu T3” przez ponad 10 lat istnienia magazynu.

Przewodnik podzielił się tym razem na 11 głównych kategorii, obejmujących gadżety do naszego inteligentnego

(i nie tylko) domu i codziennego użytku. Każdy dział to niezwykle starannie wybrane produkty, które dają ci możliwość kupienia możliwie najlepszego sprzętu niezależnie od twojego budżetu czy aktualnych potrzeb. Jak zwykle polecamy tylko urządzenia, które wybralibyśmy dla siebie lub z których korzystamy na co dzień w naszym życiu - trudno o lepszą rekomendację. Sprawdź zatem, jakie technologiczne dobrodziejstwa czekają na ciebie w naszym przewodniku.

SMARTFONY



VIVO X80 PRO

Smartfon vivo X80 Pro pozwala zarejestrować każde wspomnienia w prawdziwie hollywoodzkim stylu. Powłoka ZEISS T* Coating poprawia jakość obrazu i wyrazistą reprodukcję kolorów, a szklany obiektyw, który charakteryzuje się wysoką przepuszczalnością światła, sprawia, że wykonane zdjęcia będą jeszcze bardziej klarowne. Estetyczny i cienki telefon kryje w sobie wydajny procesor Snapdragon 8 Gen 1 i pojemną baterię, które zapewniają flagową wygodę. Obudowa chroni smartfon przed zachlapaniem i pyłem podczas codziennego użytkowania (norma IP68).

5 999 PLN, www.vivo.com



SONY XPERIA 1 IV

Smartfon Xperia 1 IV to połączenie najnowszego procesora Snapdragon 8 Gen 1 Mobile Platform z wydajną baterią o pojemności 5 000 mAh. Ma aparat z trzema obiektywami, który może nagrywać filmy w jakości 4K HDR z prędkością 120 kl./s we wszystkich obiektywach. Może robić zdjęcia seryjne AE/AF HDR z prędkością 20 kl./s oraz ma prawdziwy zoom optyczny 85-125 mm. Pozwala też dzielić się wrażeniami z podróży dzięki transmisjom strumieniowym filmów i gier na żywo. Miłośnicy kina docenią najjaśniejszy w historii wyświetlacz 4K HDR o częstotliwości 120 Hz.

5 999 PLN, www.sony.pl



MOTOROLA EDGE 30 PRO

Motorola powraca na rynek flagowców z prawdziwym hitem. Edge 30 Pro oddaje w nasze ręce całą moc nowiutkiego procesora Snapdragon 8 Gen 1, zapewniającego niezrównaną wydajność i oszczędność energii; to idealny sprzęt do gier i multitaskingu. Gracze i kinomani docenią 6,7-calowy ekran OLED Max Vision, obsługujący odświeżanie 144 Hz, zaś miłośnicy fotografii – potrójny aparat fotograficzny z optyczną stabilizacją obrazu. Duży akumulator 4 800 mAh zadba natomiast o to, by sprzęt nie wyładował się w momencie, gdy go najbardziej potrzebujemy.

3 049 PLN, www.motorola.com/pl



APPLE iPhone 14 PRO

iPhone 14 Pro charakteryzuje design, który zamienia notch na Dynamic Island – wycięcie w kształcie pigułki, w którym mieści się aparat i system Face ID. Powiadomienia wyskakują w nim i są animowane w ramach przestrzeni. Pro ma mocniejszy układ A16, jaśniejszy wyświetlacz, lepszą żywotność baterii i 48-megapikselowy aparat tylny z matrycą w technologii czteropikselowej. Apple wprowadza również zawsze włączone wyświetlacze, które przyciemniają tapetę ekranu blokady, aby nadal wyświetlać powiadomienia bez nadmiernego zużycia baterii.

Od 6 799 PLN, www.apple.com/pl

AKCESORIA MOBILNE



RØDE VLOGGER EDITION FILMMAKING KIT FOR IOS

W tym zestawie znajdziemy wszystko, czego potrzebujemy, by zamienić iPhone'a w profesjonalną kamerę filmową. Mikrofon VideoMic Me-L natychmiast poprawi jakość dźwięku na nagraniach, dokładnie zbierając głosy vlogerów lub aktorów, zaś reflektor MicroLED z kolorowymi filtrami i dyfuzorem pozwoli zbudować klimat sceny. Do dyspozycji otrzymamy także stabilny uchwyt SmartGrip i ręczny statyw z gimbałem, dzięki którym możemy kręcić klipy w biegu. Wystarczy jeden ruch, by statyw zamienić się w fotograficzny „trójnóg”, idealny do uwieczniania statycznych ujęć.

510 PLN, www.rote.com



NATIVE UNION SNAP 2-IN-1 MAGNETIC WIRELESS CHARGER

Czasy, w których ładowarki bezprzewodowe były nieestetycznymi, plastikowymi klockami, już dawno minęły. Snap 2-in-1 to solidny, minimalistyczny gadżet, który będzie świetnie wyglądał zarówno na stoliku nocnym, jak i na biurku w pracy. Do dyspozycji mamy dwa punkty ładujące – pionową płytkę MagSafe 7,5 W dla iPhone'a 12 lub 13 oraz poziomą przegródkę 5 W na AirPods/AirPods Pro. Co najważniejsze, telefon możemy zamontować w orientacji pionowej lub poziomej, więc nie musimy przerywać oglądania filmów na czas ładowania.

430 PLN, www.nativeunion.com



MOSHI NAPA SLIM HARDSHELL CASE

Moshi Napa Slim to ultra-eleganckie etui ochronne wykonane z najwyższej jakości skóry ekologicznej. Poza walorami estetycznymi, zapewnia ona przyjemny i doskonały chwyt podczas korzystania z iPhone'a. Etui wyposażone zostało w aluminiowy korpus ochronny wyspy aparatu w kolorze przycisków bocznych, która zabezpiecza wystające obiektywy. Wbudowany pierścień z wysokiej jakości magnesami zapewnia szybkie ładowanie przy użyciu ładowarki MagSafe oraz świetne przyleganie akcesoriów. Etui jest dostępne dla wielu modeli smartfonów marki Apple.

195 PLN, www.moshi.com



TWELVE SOUTH BOOKBOOK VOL. 2

To etui na iPhone'a 13 zaskakuje przede wszystkim formą: jego wyłuszczany, ozdobny grzbiet przywodzi na myśl książkę z epoki wiktoriańskiej. Jej „okładki” są jednak magnetycznie związane i kryją w sobie wygodne przegródki na karty (w tym specjalne miejsce na dowód osobisty lub prawo jazdy), kieszeń na banknoty oraz wytrzymałą, kunsztownie wykonaną obudowę na smartfona. Gdy chcemy skorzystać z ładowania MagSafe, wystarczy odciągnąć ją od „okładki” i umieścić na ładowarce. Dostępne także w wersji na iPhone'a 12.

310 PLN, www.twelvesouth.com

TELEWIZORY



SONY BRAVIA XR MASTER Z9J

LED-owy flagowiec od Sony został wyposażony w prawdziwie mistrzowski ekran 8K Full Array. Jego sercem jest procesor Cognitive Processor XR, rewolucyjny system algorytmów poznawczych dostosowujący każdy aspekt wyświetlania obrazu do sposobu, w jaki ludzki mózg analizuje wszystkie elementy sceny. Telewizor dostarcza przepięknych kontrastów, naturalnych barw i inteligentnie wyostrzonych, naturalnie wyglądających obiektów. Funkcja XR Surround potrafi dodatkowo symulować górny kanał systemu surround.

Od 21 479 PLN, www.sony.pl



SAMSUNG QN900B

Neo QLED 8K Excellence Line to wyjątkowa linia telewizorów gwarantujących realistyczny obraz, przestrzenny dźwięk oraz inteligentne funkcje. Samsung po raz kolejny udowadnia, że mniej znaczy więcej i stawia na prosty, lecz wysublimowany wygląd. Bezramkowy ekran zachwyca perfekcyjnym odwzorowaniem kolorów i doskonałym podświetleniem, wykorzystującym technologię Quantum Mini LED, czyli 14-bitową skalą luminancji. Dzięki funkcjom Smart, QN900B w wersji 65, 75 lub 85" może zmienić nasz salon w centrum domowej rozrywki.

Od 11 699 PLN, www.samsung.com/pl



SONY BRAVIA XR MASTER A90J

Jeśli preferujesz panele OLED, ale intrygują cię możliwości Cognitive Processor XR, Master A90J to najlepszy wybór dla ciebie. Technologia XR OLED Contrast Pro została dostosowana do specyfiki tego typu ekranów, pozwalając wydobyć na światło dzienne całe bogactwo kontrastów i barw, jakie kryje się w hollywoodzkich produkcjach. Telewizor jest nie tylko piękny, ale także inteligentny - dzięki integracji z Google TV i Asystentem Google masz dostęp do wszystkich serwisów streamingowych i aplikacji, także za pomocą komend głosowych.

Od 7 549 PLN, www.sony.pl



PANASONIC LZ1000

Telewizor OLED 4K serii LZ1000 odwzorowuje głęboką czerń i zapewnia żywe kolory, które rozkwitają na ekranie, dzięki wykorzystaniu paneli Master OLED i procesorów HCX Pro AI. Technologia Dolby Vision IQ dynamicznie dostosowuje się do zmian oświetlenia, zapewniając najlepsze wrażenia z oglądania. Jednocześnie seria obsługuje standard HDMI 2.1 z funkcjami HFR (duża liczba klatek), VRR (zmienna częstotliwość odświeżania) oraz AMD FreeSync Premium, co zapewnia wysoki poziom zabawy w grach.

Od 5 499 PLN, www.panasonic.pl

SOUNDBARY



SONOS RAY

Imponująco kompaktowy i łatwy w obsłudze soundbar z czterema głośnikami wewnętrznymi. Sterowanie jest możliwe za pomocą pilota telewizyjnego, aplikacji Sonos, Apple AirPlay 2 i innych urządzeń. Konfiguracja wymaga tylko dwóch kabli i zajmuje kilka minut, a skierowana do przodu akustyka sprawia, że Ray idealnie nadaje się do zamkniętych przestrzeni, takich jak półka w szafce telewizyjnej. Soundbar może być częścią większego systemu Sonos, dodając głośniki do dźwięku przestrzennego lub słuchania w trybie multiroom.

1 299 PLN, www.salonydenon.pl



BOWERS & WILKINS FORMATION BAR

Bezbłędny pod względem stylistyki i wykonania, ten soundbar od Bowers & Wilkins to nie tylko efektowna ozdoba salonu. Urządzenie zostało wyposażone w trzy tweetyery o podwójnych kopułkach i aż sześć przetworników średnio-niskotonowych. W połączeniu ze wzmacniaczem cyfrowym 6x 40 W i specjalnym zestawem głośników do obsługi kanału centralnego daje to niezrównaną czystość i szczegółowość dźwięku podczas każdego seansu. Na pokładzie znajdziemy Wi-fi, Bluetooth z aptX HD oraz AirPlay 2 i system multiroom.

5 400 PLN, www.tophifi.pl



JBL BAR 5.0 MULTIBEAM

Sercem tego soundbara jest technologia automatycznej kalibracji MultiBeam, która w połączeniu ze wsparciem dla Virtual Dolby Atmos daje efekt realistycznego, przestrzennego brzmienia bez konieczności podłączania dodatkowych głośników. Wbudowane radiatory pasywne zapewniają głęboki bas, a dzięki wsparciu dla zawartości 4K HDR możemy bez obaw podłączać go do najnowocześniejszych telewizorów. Soundbar otrzymał wsparcie dla Bluetootha, Chromecasta, Apple AirPlay 2 oraz systemów multiroom opartych o Amazon Alexę.

1 399 PLN, www.jbl.com.pl



DENON HOME SOUND BAR 550

Soundbar z serii Denon Home uwodzi minimalizmem i wysoką jakością materiałów wykończeniowych. To niewielki sprzęt, ale udało się w nim zmieścić aż sześć przetworników i trzy radiatory pasywne, dzięki czemu możemy cieszyć się głębokim, precyzyjnym i barwnym brzmieniem nawet bez subwoofera. Urządzenie otrzymało wsparcie dla systemu multiroom HEOS by Denon i towarzyszącej mu aplikacji mobilnej, więc soundbar posłuży nam także do słuchania muzyki. Możemy nim sterować także przez Alexę lub Asystenta Google.

2 199 PLN, www.salonydenon.pl

SPRZĘT AUDIO



YAMAHA RX-V4A

Amplitunery 8K to urządzenia przyszłości, które już dziś możesz zaprosić w swoje skromne progi. Nie wszystkie z nich kosztują fortunę - RX-V4A został rozsądnie wyceniony, a pod względem funkcjonalności oferuje tyle co niejeden droższy sprzęt. Sprzęt pracuje w konfiguracji 5.2, może być automatycznie kalibrowany za pośrednictwem systemu YPAO i otrzymać wsparcie dla najpopularniejszych systemów dźwięku przestrzennego, w tym Dolby Digital Plus. Na uwagę zasługuje także łączność Wi-fi/Bluetooth oraz kompatybilność z Apple AirPlay 2 i systemem multiroom MusicCast.

2 800 PLN, www.tophifi.pl



BOWERS & WILKINS ZEPPELIN

Powyższe zdjęcie natychmiast przykuło twoją uwagę, nieprawdaż? Bezprzewodowy głośnik od B&W kontynuuje designerską tradycję, którą rozpoczął pierwszy Zeppelin; charakterystyczna forma urządzenia jest jednocześnie ekstrawagancka i minimalistyczna. Wewnątrz kryje się pięć przetworników i bogactwo opcji łączności: Apple AirPlay 2, Spotify Connect oraz Bluetooth 5.0 z AAC, SBC i aptX Adaptive; inne serwisy streamingowe skonfigurujemy w aplikacji mobilnej. Zeppelin wyposażony jest także we wsparcie dla Alexy – asystentka Amazona pomoże nam w zdalnym sterowaniu odtwarzaną muzyką.

2 999 PLN, www.tophifi.pl



DENON AVC-A1H

AVC-A1H pochodzi z wiodącej serii A, zaprojektowanej z myślą o zapewnieniu najwyższej jakości kina domowego. Dzięki 15 kanałom wzmacnienia, najpotężniejszemu transformatorowi Denon, starannie dobranym podzespołom i masywnej, sztywnej konstrukcji – flagowy AVC-A1H obsługuje konfigurację do 9.4.6 i umożliwia uzyskanie profesjonalnych wrażeń w kinie domowym. Jest to idealny wybór dla kinomanów największego kalibru, umożliwiając wypełnienie największych pomieszczeń otaczającym dźwiękiem 3D. A1H ma też odpłatną funkcjonalność Dirac Live.

32 999 PLN, www.salonydenon.pl



WILSON CLASSIC TOBACCO

Kolumny podstawkowe od Wilson nawiązują do konstrukcji z lat 60. i 70. ubiegłego wieku, ale pod względem technologicznym wpasowują się w obecne trendy rynku audio. W sztywnej, ozdobionej winylową okleiną obudowie znajdują się trzy duże, wydajne przetworniki. Na szczycie kolumny umieszczony został 1-calowy tweeter z tekstylną kopułką, ozdobiony emblematem producenta. Towarzyszą mu 5,5-calowy przetwornik średniotonowy oraz woofer o przekątnej 8 cali, obydwa wyposażone w membrany z Kevlaru i osadzone w sztywnych koszach, chroniących przed rezonansami.

1 800 PLN/szt., www.salonydenon.pl



DENON CEOL N11 DAB

Ach, gdybyśmy tak mogli powrócić do beztrudnych czasów, w których szczytem szpanu było posiadanie miniwieży... Kompaktowy, inteligentny system audio od Denona na pewno wzbudzi zazdrość wśród twoich znajomych: dzięki cyfrowemu wzmacniaczowi i perfekcyjnie dostrojonym kolumnom wypełni on czystym, mocnym dźwiękiem nawet duże pomieszczenia, a bogaty wybór źródeł dźwięku zadba o to, żeby nigdy nie zabrakło ci muzyki do słuchania. Na szczególną uwagę zasługuje odtwarzacz płyt CD, który pomimo niewielkich wymiarów systemu audio nie wpada w drgania.

2 999 PLN, www.salonidenon.pl



NAIM UNITI ATOM HEADPHONE EDITION

Odtwarzacz all-in-one zaprojektowany specjalnie z myślą o słuchawkach - jeśli preferujesz właśnie ten sposób obcowania z muzyką, pokochasz tę specjalną edycję popularnego Uniti Atom. Urządzenie ma dedykowany wzmacniacz, który napędzi nawet najbardziej wymagające słuchawki, wsparcie dla wszechstronnej platformy Naim oraz komplet połączeń bezprzewodowych i przewodowych. Odtworzymy na nim muzykę z serwisów streamingowych, smartfonów, Chromecasta, gramofonów i nośników USB. Sprzęt potrafi działać także jako przedwzmacniacz strumieniowy dla aktywnych głośników.

14 490 PLN, www.fnce.pl



AURALIC ALTAIR G2.1

W tym eleganckim, zgrabnym pudełku kryje się prawie cały system audio: odtwarzacz strumieniowy, przetwornik cyfrowo-analogowy i przedwzmacniacz gramofonowy do wkładek MM. Wszystkie komponenty zamknięte zostały w doskonale izolowanej, podwójnej obudowie, chroniącej sprzęt przed wpadaniem w drgania, i osadzone na stabilnych nóżkach z systemem izolacji od wibracji podłoża. Wysoką jakość dźwięku gwarantuje autorska konstrukcja przedwzmacniacza. Urządzenie jest w pełni kompatybilne z najpopularniejszymi serwisami streamingowymi oraz usługą Roon.

26 990 PLN, www.mp3store.pl



JBL FLIP 6

Najnowsza generacja terenowego głośnika od JBL wprowadza do schematu kilka nowości: woofer w kształcie toru wyścigowego oraz dedykowany tweeter, dzięki którym urządzenie brzmi dynamicznie i wesoło. Charakterystykę dźwiękową skonfigurujemy w aplikacji *JBL Portable*, umożliwiającą także skorzystanie z funkcji łączenia głośników PartyBoost. Flip 6 nie boi się żadnych terenowych niespodzianek: urządzenie jest wodo- i pyłoodporne w stopniu IP67, a dzięki gumowanemu pokryciu i solidnie obudowanych bokach, przetrwa niejeden upadek.

500 PLN, www.jbl.com.pl

SŁUCHAWKI



FOCAL BATHYS

Bezprzewodowe słuchawki Bathys są wyposażone w Bluetooth 5.1 i aktywną redukcję szumów. Opatentowane głośniki z aluminiowo-magnezową kopułką w kształcie litery M, produkowane we Francji w warsztatach Focal, odtwarzają czysty, wyrazisty i dynamiczny dźwięk Hi-Fi. Oprócz tego wbudowany tryb USB-DAC zapewnia rozdzielczość do 24 bit/192 kHz: to gwarancja najwyższej jakości dźwięku wśród słuchawek przenośnych.

Design Bathys wyróżnia się dzięki szlachetnym materiałom i eleganckiemu wykończeniu.

3 799 PLN, www.fnce.pl



JBL LIVE PRO+ TWS

Pokochaliśmy te słuchawki true wireless nie tylko ze względu na ich wzornictwo, chociaż trzeba przyznać, że wodoodporne w klasie IPX4 wkładki douszne prezentują się naprawdę dobrze. Największa zaleta Live Pro+ tkwi w prostocie ich obsługi - urządzenie automatycznie paruje się ze smartfonem z Androidem po otwarciu etui, adaptacyjny system redukcji hałasu umiejętnie wycisza odgłosy otoczenia, a pracą słuchawek możemy sterować za pomocą Asystenta Google. Nie zapomnijmy także o ich brzmieniu, przyjemnie basowym i energetyzującym - do takiego dźwięku przyzwyczyli nas JBL.

499 PLN, www.jbl.com.pl



OPPO ENCO AIR3

Enco Air3 to tanie słuchawki true wireless, które za swoją cenę oferują solidny dźwięk i sporo opcji dodatkowych. Model ten charakteryzują 13,4 mm przetworniki, ochrona IP54 oraz półprzezroczyste etui do ładowania. OPPO Enco Air3 działają za pośrednictwem Bluetooth 5.3. Słuchawki mogą pochwalić się latencją na poziomie 47 ms, obsługą szybkiego parowania i możliwością jednoczesnego połączenia z dwoma urządzeniami. Czas pracy wynosi 6 godzin, a z etui można go zwiększyć do 25. Sterowanie słuchawkami możliwe jest za pomocą paneli dotykowych.

249 PLN, www.oppo.com



DENON AH-C830NCW

To pierwsze prawdziwie bezprzewodowe słuchawki w portfolio marki, i trzeba przyznać, że Denon od razu pokazał, co potrafi – ich głębokie, soczyste brzmienie urzekło nas od pierwszych dźwięków. Wodoodporne w klasie IPX4 i ściśle przylegające do uszu, AH-C830NCW wyposażone zostały w system ANC, dzięki któremu naszych treningów nie przerwą odgłosy świata zewnętrznego – chyba, że włączymy tryb transparentności. Jedno ładowanie starcza na maksymalnie 6 godzin, a etui pozwoli na uzupełnienie akumulatorów jeszcze trzykrotnie.

800 PLN, www.salonydenon.pl



BOWERS & WILKINS PI7

Specjaliści z Bowers & Wilkins nie spieszili się ze stworzeniem pierwszych słuchawek true wireless, ale może to i dobrze - dzięki temu możemy cieszyć się tak dopracowanym i eleganckim modelem, jakim jest PI7. Wkładki kompatybilne są z technologią aptX Adaptive, która dynamicznie dopasowuje profil brzmienia do odtwarzanej zawartości. Napędzane oddzielnymi wzmacniaczami, podwójne przetworniki hybrydowe uraczą nasze uszy koktajlem soczystych, detalicznych dźwięków, a adaptacyjne ANC zadba o to, żeby słuchania nie zakłócił żaden niepożądany dźwięk.

Do tego dochodzi sterowanie głosowe.

1 249 PLN, www.tophifi.pl



SONY WH-1000XM5

Superwygodne słuchawki Sony WH-1000XM5 wyznaczają nowe standardy wyjątkowej czystości dźwięku podczas rozmów przez telefon i słuchania bez rozpraszania uwagi. Dwa procesory sterujące wieloma mikrofonami umożliwiają redukcję hałasu w niespotykanym dotąd zakresie, a funkcja Auto NC Optimizer automatycznie dostosowuje ją do otoczenia i sposobu noszenia. Specjalnie zaprojektowany 30-milimetrowy przetwornik akustyczny słuchawek zapewnia lepszą jakość dźwięku niezależnie od rodzaju rozrywki.

1 499 PLN, www.sony.pl



AUDIO-TECHNICA ATH-M50xBT2

Słuchawki o studyjnej jakości dźwięku bardzo często okazują się niepraktyczne poza studiem nagraniowym. ATH-M50xBT2 to zupełne przeciwieństwo tego trendu: lekkie, wygodne i wyposażone w potężny akumulator, gwarantujący nawet 50 godzin pracy na jednym ładowaniu. W pracy z materiałem muzycznym przydadzą się natomiast 45-milimetrowe przetworniki i wbudowane wzmacniacze, dzięki którym możemy liczyć na zbalansowane brzmienie z mocnymi basami, kolorową średnicą i klarownymi, wyrazistymi sopranami.

790 PLN, www.tophifi.pl



FINAL AUDIO UX3000

UX3000 to pierwsze bezprzewodowe słuchawki nauszne marki Final, wyposażone w aktywną redukcję szumów z hybrydową metodologią ich redukcji. Zostały one zaprojektowane tak, aby w pełni zoptymalizować charakterystykę akustyczną samego przetwornika. Oprócz obsługi kodeków SBC i AAC, UX3000 obsługuje aptX LL — kodek o niskim opóźnieniu, który zapewnia dźwięk wysokiej jakości z minimalnymi przerwami i opóźnieniem. Możesz cieszyć się do 35 godzin odtwarzania muzyki na jednym ładowaniu.

600 PLN, www.mp3store.pl

LAPTOPY I TABLETY



ASUS ROG STRIX SCAR 17 SE (2022) G733

ROG Strix SCAR 17 SE, kolokwialnie mówiąc, nie bierze jeńców. To potężny komputer gamingowy dla największych entuzjastów, pragnących najlepszych wrażeń z grania. Fragment wyliczanki brzmi następująco: procesor Intel Core i9-12950HX z 16 rdzeniami i 24 wątkami oraz maksymalną mocą 65 W TDP, karta graficzna NVIDIA GeForce RTX 3080 Ti z maks. 175 W TGP i przełącznikiem MUX. Akcja toczy się na 17-calowym ekranie FHD 360 Hz lub QHD 240 Hz / 3 ms, a wirtualny, przestrzenny dźwięk wybrzmiewa ze wsparciem Hi-Res Audio i Dolby Atmos.

Od 11 999 PLN, www.asus.pl



LENOVO TAB P12 PRO

Dowód na to, że tablety działające na Androidzie mają w sobie ogromny potencjał. Ten elegancki sprzęt został wyposażony w ogromny, 12,6-calowy wyświetlacz AMOLED ze wsparciem dla technologii Dolby Vision – jasny i ostry. Dzięki dołączonemu do zestawu rysikowi Precision Pen 3, możemy korzystać z ekranu jak z tabletu graficznego. Jeśli akurat nie mamy ochoty na artystyczne zajęcia, Tab P12 Pro dostarczy nam gamingowej rozrywki: do dyspozycji otrzymamy procesor Qualcomm Snapdragon 870, 8 GB pamięci RAM oraz aż 256 GB pamięci wewnętrznej.

Od 2 999 PLN, www.lenovo.com/pl



LENOVO THINKPAD X1 CARBON GEN 10

10. generacja najwyższej klasy laptopa Lenovo ThinkPad X1 Carbon została zbudowana na platformie Intel Evo i jest zasilana procesorami do Intel Core vPro 12. generacji z maksymalnie 14 rdzeniami. Urządzenie ma wbudowaną legendarną klawiaturę ThinkPad, ale tym razem z przeprojektowanymi klawiszami, aby zapewnić lepszy przepływ powietrza (oprócz tylnej wentylacji). Przekształceniu uległa również kamera w pasek komunikacyjny, aby usprawnić wideokonferencje. 14-calowy wyświetlacz dostępny jest w wielu opcjach, od ekranu dotykowego 4K WQUXGA, przez 2,8K OLED, aż po WUXGA z certyfikatem ePrivacy.

Od 12 500 PLN, www.lenovo.com/pl



APPLE MACBOOK AIR M2

Przeprojektowany pod kątem czipa M2 nowej generacji, smukły MacBook Air (1,13 cm grubości) w wytrzymałej aluminiowej obudowie zachwyca energooszczędnością i szybkością działania. To ultrawydajny laptop do pracy, zabawy i tworzenia. M2 oferuje jeszcze większą szybkość i energooszczędność niż przełomowy czip M1. Pozwala na to 8-rdzeniowy CPU i nawet 10-rdzeniowy GPU. W pełni naładowana bateria wystarcza do 18 godzin używania, a dzięki niskiej wadze MacBooka (1,24 kg) możesz go zabrać gdziekolwiek ci się zamarzy. Nowy Air jest do wyboru w czterech wykończeniach kolorystycznych.

Od 7 000 PLN, www.apple.com/pl

AKCESORIA GAMINGOWE



WD_BLACK SN850 NVME SSD

W wersji z radiatorem lub bez, od 500 GB do 2 TB i z prędkościami 7 000 MB/s odczytu oraz 4 100 MB/s zapisu - WD_BLACK SN850 jest stworzony dla maniaków grania. PeCeciarze oczywiście będą nim zachwyceni, ale osiągi SN850 sprawiają, że jest to także najlepszy wybór, by zwiększyć podstawową pojemność dysku w PlayStation 5. Uwagę zwraca także 5-letnia gwarancja. Miłośników kolorowych konfiguracji ucieszy natomiast oprogramowanie do obsługi wbudowanego oświetlenia RGB.

Od 470 PLN, www.westerndigital.com/pl-pl



RAZER ORNATA V3

Klawiatura gamingowa klasy podstawowej o niskim profilu, wyposażona w przełączniki mechaniczno-membranowe. Charakteryzuje ją mniejsza obudowa i smuklejsza konstrukcja nasadek klawiszy, wykonanych z tworzywa ABS. Pokryte powłoką UV, mają zwiększoną odporność na blaknięcie i zarysowania. W klawiaturze zastosowano także technologię Razer Chroma RGB, oferującą 10 stref oświetlenia, podświetlane klawisze do obsługi multimediów (kosztem rolki, która była obecna w modelu V2) oraz ergonomiczną, magnetyczną, miękką w dotyku podpórkę pod nadgarstki.

319 PLN, www.razer.com



TP-LINK ARCHER GX90

Bez stabilnego, pozbawionego lagów połączenia z internetem nie ma co nawet rozpoczynać potyczek online - tylko ziryтуjemy siebie i członków naszej drużyny. W takiej sytuacji warto wybrać router gamingowy, na przykład Archer GX90 od TP-Link. Jedno z jego trzech pasm dedykowane jest tylko i wyłącznie grom, a dzięki funkcji Game Accelerator sprzęt rozpoznaje, który ruch pochodzi z gry sieciowej, automatycznie przyznając mu priorytet. Za sprawą kompleksowej ochrony antywirusowej Game Protector możemy być pewni, że wszystkie urządzenia podłączone do sieci są bezpieczne.

1 360 PLN, www.tp-link.com.pl



SONY DUALSENSE EDGE

Zbudowany z myślą o wysokiej wydajności i personalizacji, ten nowy kontroler PS5 zaprasza cię do stworzenia własnych, niepowtarzalnych wrażeń z gry. Zyskaj przewagę z konfigurowalnym sterowaniem i wymiennymi profilami, które mogą ci pomóc wszędzie - od turniejów na poziomie zawodowym po epickie przygody dla jednego gracza. Ustaw czułość drążka, martwe strefy drążków i spustów. Możesz nawet ustawić intensywność wibracji, aby uzyskać całkowicie spersonalizowane wrażenia z gry. W zestawie znajduje się bardzo solidne etui z wymiennymi elementami pada.

1 199 PLN, www.playstation.com

APARATY FOTOGRAFICZNE



SONY A1

To fotograficzne cudzińko od Sony zauroczy nawet największych sceptyków bezlusterkowców. 50-megapikselowa, superszybka matryca pełnoklatkowa CMOS Exmor RS wspierana jest przez zaawansowany procesor obrazu BIONZ XR, dzięki czemu aparat potrafi uwieczniać nawet 30 klatek na sekundę bez efektu migotania. W stworzeniu imponujących nocnych pejzaży pomoże nam szeroki zakres czułości ISO i 5-osio-ową stabilizację matrycy, a miłośnicy fotografii portretowej i przyrodniczej pokochają autofocus Real-time Eye AF, rozpoznający ludzi i zwierzęta, a nawet oczy ptaków w locie.

Od 32 500 PLN (body), www.sony.pl



SONY A7 IV

Sony kontynuuje tradycje swojej cenionej serii Alpha. A7 IV to sprzęt nie tylko dla fotografów, ale także filmowców: bezlusterkowiec Sony potrafi nagrywać w jakości 4K i 60 kl./s, i to przez ponad godzinę bez przerwy. Aparat został wyposażony w pełnoklatkową matrycę 33 Mp oraz zaawansowany procesor obrazu Bionz XR. Dzięki nim praca autofokusa jest błyskawicznie szybka, zaś zdjęcia seryjne wykonamy z szybkością nawet 10 kl./s. W tej odsłonie Sony poprawiło również ergonomię pracy, wyposażając korpus w pewniejszy uchwyt i wygodniejszy układ przycisków.

10 750 PLN (body), www.sony.pl



NIKON Z6 II

Druga generacja bezlusterkowca Z6 otrzymała podwójny procesor EXPEED, dzięki któremu każdy aspekt jej działania jest naprawdę szybki - od trybu zdjęć seryjnych 14 klatek na sekundę, aż po bufor pozwalający zapisać do 124 zdjęć RAW bez kompresji. Do dyspozycji otrzymamy dwa gniazda pamięci: jedno kompatybilne z kartami SD UHS-II i drugie przeznaczone dla formatu CFexpress. Na dodatek aparat nadaje się na ekstremalne wyprawy - jego wykonany ze stopu magnezowego korpus jest lekki i wytrzymały, a zabezpieczenie przed kurzem i deszczem umożliwi fotografowanie w każdych warunkach.

Od 10 000 PLN (body), www.nikon.pl



CANON EOS R5

Sercem aparatu jest 45-megapikselowa matryca pełnoklatkowa, zapewniająca wysoką czystość obrazu i szeroki zakres dynamiki. EOS R5 działa w zakresie czułości ISO 50 do 51 200, a system autofokusowania potrafi rozpoznawać oczy fotografowanego człowieka lub zwierzęcia nawet wtedy, gdy fotografujemy go z profilu. W takiej sytuacji przyda się także autorska technologia Dual Pixel RAW, która umożliwia wprowadzanie korekty już po zrobieniu zdjęć, na przykład w zakresie intensywności efektu bokeh. Fotki możemy następnie przesłać na smartfona za pomocą Bluetootha lub łączności Wi-Fi.

Od 18 900 PLN (body), www.canon.pl

PAMIĘCI PRZENOŚNE I DOMOWE



SYNOLOGY DS723+

Dwudyskowe rozwiązanie sieciowe stworzone dla użytkowników prywatnych oraz małych i średnich firm. NAS wyposażony jest w dwurdzeniowy procesor AMD Ryzen R1600 2,6 GHz (w trybie turbo osiąga do 3,1 GHz) oraz 2 GB pamięci RAM DDR4 ECC. Pamięć można rozbudować do 32 GB. Port USB 3.2 Gen 1 i port rozszerzeń (eSATA) są dostępne jako połączenia zewnętrzne. Ponadto można zastosować dwa interfejsy 1 GbE RJ45. Serwer jest bardzo intuicyjny oraz wydajny, gwarantując użytkownikom łatwe i szybkie udostępnianie oraz synchronizację danych.

2 429 PLN, www.synology.com



SYNOLOGY DS 220J

2-kieszeniowy serwer NAS klasy podstawowej przeznaczony do użytku domowego i osobistego, umożliwiający przechowywanie i udostępnianie zdjęć, filmów i dokumentów. Chmura prywatna jest oparta na nagradzanym systemie operacyjnym DiskStation Manager (DSM), zapewniającym intuicyjny interfejs użytkownika i bezpieczne metody ochrony danych, umożliwiające łatwe tworzenie kopii zapasowych zasobów cyfrowych z komputerów i urządzeń przenośnych bez dodatkowych kosztów. Jedno z najtańszych i najprostszych rozwiązań do wejścia w świat poważnego backupowania i udostępniania danych.

899 PLN, www.synology.com



WD MY PASSPORT SSD

To prawdziwa instytucja w świecie dysków zewnętrznych. Seria My Passport od początku istnienia kojarzy się nie tylko z solidnymi rozwiązaniami technicznymi, ale i fantastycznym stylem. W bieżącej generacji mamy tu do czynienia z prędkościami odczytu/zapisu na dysku na poziomie 1 050 / 1 000 MB/s. Elektronika zamknięta jest w kompaktowej, metalowej obudowie, dostępnej w pięciu atrakcyjnych wersjach kolorystycznych. Od 500 GB do 4 TB to mnóstwo danych, ale bez względu na pojemność, My Passport SSD z portem USB-C jest lekki jak piórko!

Od 389 PLN, www.westerndigital.com/pl-pl



SANDISK PROFESSIONAL PRO-G40 SSD

Superwydajny, wyjątkowo wytrzymały, przenośny dysk SSD. Wbudowana obsługa złącz Thunderbolt 3 i USB 3.2 Gen 2 umożliwia efektywną współpracę wielu urządzeń. Dysk SSD PRO-G40 radzi sobie z nawet najbardziej wymagającymi przepływami pracy, utrzymując prędkości do 2 700 MB/s w przypadku odczytu i 1 900 MB/s przy zapisie z użyciem złącza Thunderbolt 3. Nośnik jest odporny na upadek z wysokości do 3 m i uderzenia o sile do 1 800 kg, a stopień ochrony IP68 zapewniający pyło- i wodoszczelność pomaga stawić czoła warunkom pogodowym praktycznie w każdym miejscu.

Od 2 299 PLN, www.westerndigital.com/pl-pl

INTELIGENTNY DOM



EUFYCAM 3 (2+1)

Bezprzewodowa, odporna na warunki pogodowe kamera do monitoringu, która zapewnia nagrywanie w wysokiej rozdzielczości i długi czas pracy baterii do 12 miesięcy na jednym ładowaniu. Można jej używać w pomieszczeniach i na zewnątrz. Ma wbudowany reflektor, dzięki czemu idealnie nadaje się do monitorowania w trybie 24/7. Ma też funkcję wykrywania osób opartą na sztucznej inteligencji, która może dokładnie odróżnić ludzi od innych poruszających się obiektów. Dodatkowo kamera ma wbudowany mikrofon i głośnik, dzięki czemu można słyszeć i rozmawiać z osobą stojącą przy kamerze za pomocą smartfona.

2 749 PLN, www.salonydenon.pl



iROBOT ROOMBA i3+

To najtańszy jak do tej pory robot sprząający z serii Roomba, kompatybilny ze stacją ładującą Clean Base. W jej wnętrzu znajduje się specjalny worek, do którego po zakończeniu cyklu sprzątania zasysane są wszystkie brudy, zgromadzone w pojemniku urządzenia, co oznacza, że będzie ono mogło wyjechać na kolejne czyszczenie bez konieczności naszej ingerencji. Do dyspozycji otrzymamy także wydajny system sprzątania AeroForce z superszczelnym filtrem oraz inteligentną nawigację liniową, dzięki której robot metodycznie wysprząta całe pomieszczenie, nie zapominając o żadnym zakamarku.

1 699 PLN, www.irobot.pl



TP-LINK DECO X20

Sieć MESH to uniwersalny sposób na „martwe punkty”, problemy z zasięgiem i nagłe fluktuacje sygnału w domu. Jeśli zależy ci na tym, żeby pozostała ona funkcjonalna przez długie lata, wybierz system oparty o Wi-Fi 6, na przykład Deco X20. Kompaktowe routery wykorzystują technologię MU-MIMO, usprawniającą obsługę wielu urządzeń jednocześnie, oraz beamforming, dzięki któremu sygnał dotrze nawet do najbardziej oddalonych gadżetów. Dodatkowo o twoje bezpieczeństwo zadba pakiet TP-Link HomeCare z ochroną antywirusową, kontrolą rodzicielską i ustalaniem priorytetów poszczególnych połączeń.

1 070 PLN (3-pack), www.tp-link.com.pl



iROBOT ROOMBA COMBO

Jeśli nie lubisz myć podłóg w tym samym stopniu, co ich odkurzać, mamy dla ciebie praktyczne rozwiązanie tego problemu - robota sprząającego i mopującego w jednym. W przedniej części sprzętu znajduje się kompleksowy system odkurzania z dwiema szczotkami do sprzątania przy krawędziach i gumowaną szczotką V-kształtną, a w tylnej - nakładka czyszcząca o antystatycznej strukturze, 300-mililitrowy pojemnik na wodę oraz elektroniczna pompa, która dba o to, żeby przepływ wody był w pełni kontrolowany. Robotem możesz sterować z poziomu aplikacji iRobot HOME i przez asystentów głosowych.

939 PLN, www.irobot.pl



NETATMO VALVES SET

Główce termostatyczne to jeden z najprostszych sposobów na oszczędzenie ciepła i redukcję emisji dwutlenku węgla. Te od Netatmo charakteryzują się prostotą obsługi - aby ustawić żądaną temperaturę, wystarczy przekręcić głowicę lub skorzystać z aplikacji mobilnej *Netatmo Energy*. Apka umożliwia stworzenie harmonogramu ogrzewania i dostosowanie temperatury w każdym pomieszczeniu, jak również szybkie nagrzanie domu w trybie Boost. Główce dbają ponadto o oszczędność energii - gdy wykryją one, że w pobliżu znajduje się otwarte okno, samodzielnie wyłączą ogrzewanie.

799 PLN, www.salonydenon.pl



DYSON PURIFIER COOL FORMALDEHYDE TP09

Oczyszczacz Dyson ma wbudowane czujniki, stale analizujące parametry jakości powietrza, a unikalny algorytm sprawdza dane co sekundę. Urządzenie diagnozuje zanieczyszczenia na poziomie molekularnym, wyświetlając wyniki w czasie rzeczywistym na ekranie LCD. Urządzenie łączy w sobie precyzyjny półprzewodnikowy czujnik, wykrywający formaldehyd, z unikalnym filtrem katalitycznym, który automatycznie go niszczy. Filtr HEPA+Carbon wychwytywa również kurz, alergeny, gazy i inne najdrobniejsze zanieczyszczenia.

3 299 PLN, www.dyson.pl



YALE LINUS SMART LOCK

Jeśli od czasu do czasu zdarza ci się zapomnieć kluczy do mieszkania, wypróbuj inteligentny zamek od Yale. Oprócz łatwego, bezdotykowego otwierania i zamykania drzwi za pomocą smartfona lub Apple Watcha, urządzenie umożliwia przydzielanie wirtualnych kluczy dla znajomych, zdalne blokowanie i odblokowywanie drzwi oraz otrzymywanie powiadomień za każdym razem, gdy ktoś wejdzie do mieszkania. Zamek współpracuje z większością europejskich wkładek do drzwi, a dzięki szyfrowaniu AES i TLS możesz być pewien, że twój dom jest chroniony przed nieproszonymi gośćmi.

Od 929 PLN, www.yalelock.pl



TP-LINK ARCHER AX95

Topowy router TP-Link, który wytrzyma nawet bardzo wymagające obciążenia w domu. Łącząc trójzakresowe Wi-Fi z zaawansowanym technologicznie Wi-Fi 6, Archer AX95 obsługuje osiem jednocześnie strumieni danych, zapewniając prędkość do 7,8 Gb/s. Port 2,5 Gb/s i 1 Gb/s w pełni wykorzystują prędkości oferowane przez internetowych usługodawców. Z TP-Link HomeShield skorzystasz z zaawansowanych funkcji bezpieczeństwa, które ochronią twoich domowników, dane sieciowe oraz prywatność. AX95 może jednocześnie obsługiwać VPN, jak i zwykłe połączenia internetowe, zapewniając elastyczność.

1 349 PLN, www.tp-link.com.pl



Redakcja

Redaktor naczelny

MARCIN KUBICKI | marcin.kubicki@magazynt3.pl

Sekretarz redakcji

MICHAŁ LIS | michal.lis@magazynt3.pl

Skład i redakcja techniczna

MICHAŁ LIS

Kontakt do redakcji

t3@magazynt3.pl

Strona internetowa

www.magazynt3.pl

Prenumerata

prenumerata@avt.pl | **(22) 257-84-22**
(godz. 10:00 – 14:00)

Reklama

reklama@magazynt3.pl



Miesięcznik **Magazyn T3** wydawany jest przez Wydawnictwo AVT-Korporacja Sp. z o.o.,
ul. Leszczyńska 11, 03-197 Warszawa.

Tytuły prawne do magazynu należą do Future Publishing Limited, grupy Future plc, UK 2009.
Wykorzystano na licencji. Wszystkie prawa zastrzeżone.



Jest znakiem towarowym Future Publishing Limited, należącym do grupy Future plc. Wykorzystano na licencji.
Więcej informacji dotyczących tego i innych tytułów wydawanych przez grupę Future plc,
zamieszczono na stronie internetowej www.futureplc.com.

Wszystkie ceny podane w **Magazynie T3**, o ile nie zostały uzyskane od polskiego dystrybutora, są
cenami uśrednionymi, zebranymi z ofert uznanych sklepów, w tym internetowych, na terenie Polski
(w przypadku braku ofert polskich, są to ceny przeliczone z cen europejskich).

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń zamieszczonych w numerze.

Bowers & Wilkins

PI5 S2



PI7 S2



Usłysz prawdę

Najnowsze prawdziwie bezprzewodowe słuchawki Pi7 S2 i Pi5 S2 zachwycają naturalnym brzmieniem, dzięki któremu doświadczysz ulubionej muzyki zgodnie z zamierzeniami artysty.

Salony firmowe Bowers & Wilkins: www.tophifi.pl